

BIURO POSREDNICTWA PRACY

'ADONIS'

PROPONUJE PRACE:

** DOCHODZĄCE ** Z MIESZKANIEM *
* TAWERNY ** HOTELE ** DLA PIEŁ-
GNIAREK ** POMOCIE DOMOWE ** W
ATENACH I POZA ATENAMI ** DOBRE
WYNAGRODZENIA ** DOBRE WARUNKI **

Adres: Glastonosz 10, I piętro,
tel. 33 02 063 i 33 00 581

Mówimy do polsku.

W numerze:

GRECJA: serwis informacyjny na stronie 10 i 11.
POLSKA: skorumpowani policjanci...gawronik na wolności...gos-
podarka w 1993 r...proces ciastonia i płatka...szmugiel...
ŚWIAT: piekło nad Nilem...zamachy bombowe w Londynie...odwet
za skazanie guzmana...honecker: rak w ostatnim stadium...
SPORT: eliminacje mś '94...holandia - polska...liga żużlowa
zakończyła rozgrywki...II liga piłki nożnej...
PONADTO: spowiedź casanowy...dlaczego mężczyźni odchodzą...
byłem serbskim najemnikiem...prawda o o.w.p...seks bez
tabu...chirurg - nekrofil...ogłoszenia - praca dla mężczyzn
...program telewizyjny w języku polskim...

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI

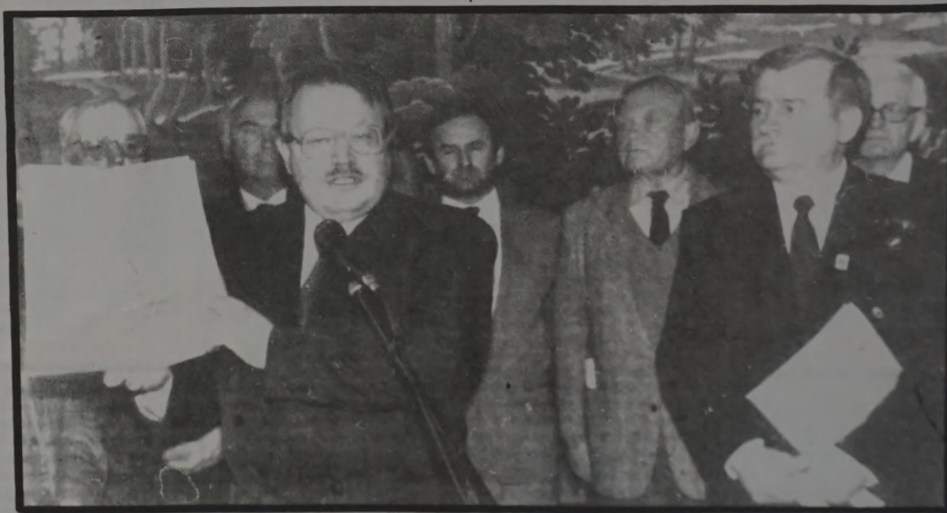
nr 195...22-28 października '92r...rok V...24 strony...300 drs.

BYŁEM SERBSKIM NAJEMNIKIEM s.12

Program TVP w Grecji s.16

SPOWIEDŹ CASANOWY s.3

WYROK PODPISAŁ STALIN



O tej strasznej zbrodni wiedzieli wszyscy sekretarze generalni i pierwsi sekretarze KC KPZR-od Stalina do Gorbaczowa-powiedział specjalny wysłannik prezydenta Borysa Jelcyna, Rudolf Pichoja, podczas środowego (14.10.92r.) przekazania w Belwederze kopii dokumentów zbrodni katyńskiej. Zostały one odnalezione w ubiegłym tygodniu w Archiwum BP KC KPZR.

Szczegóły na temat zbrodni katyńskiej na str. 4 i 5.

RenaTours

NAJTAŃSZE WYCIECZKI
POLSKA-GRECJA
BUDAPESZT
+PREZENT

EKSPRESOWA TRASA
ATENY-POLSKA

Najtańsze bile-
ty do Polski
12 tys. drs.

Tel. 52 48 058 i 52 49 656

DO LOKALU NIE BĘDĄ WPUSZCZANE
OSOBY W STANIE NIETRZĘZWYM
I MĘCZYZNI BEZ PARTNEREK.

**DISCO
CLUB 39**

LOKAL KLIMATYZOWANY
TYLKO U NAS
NAJNOWSZE PRZEBOJE !!!

KLUB CZYNNY:
SOBOTA I NIEDZIELA W GODZ. 21-3
W NIEDZIELE NIŻSZE CENY
REZERWUJEMY MIEJSCA NA
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ADRES: MICHALAKOPOULU 39
(t.j. w okolicach Hotelu Hilton)
tel. 72 41 418

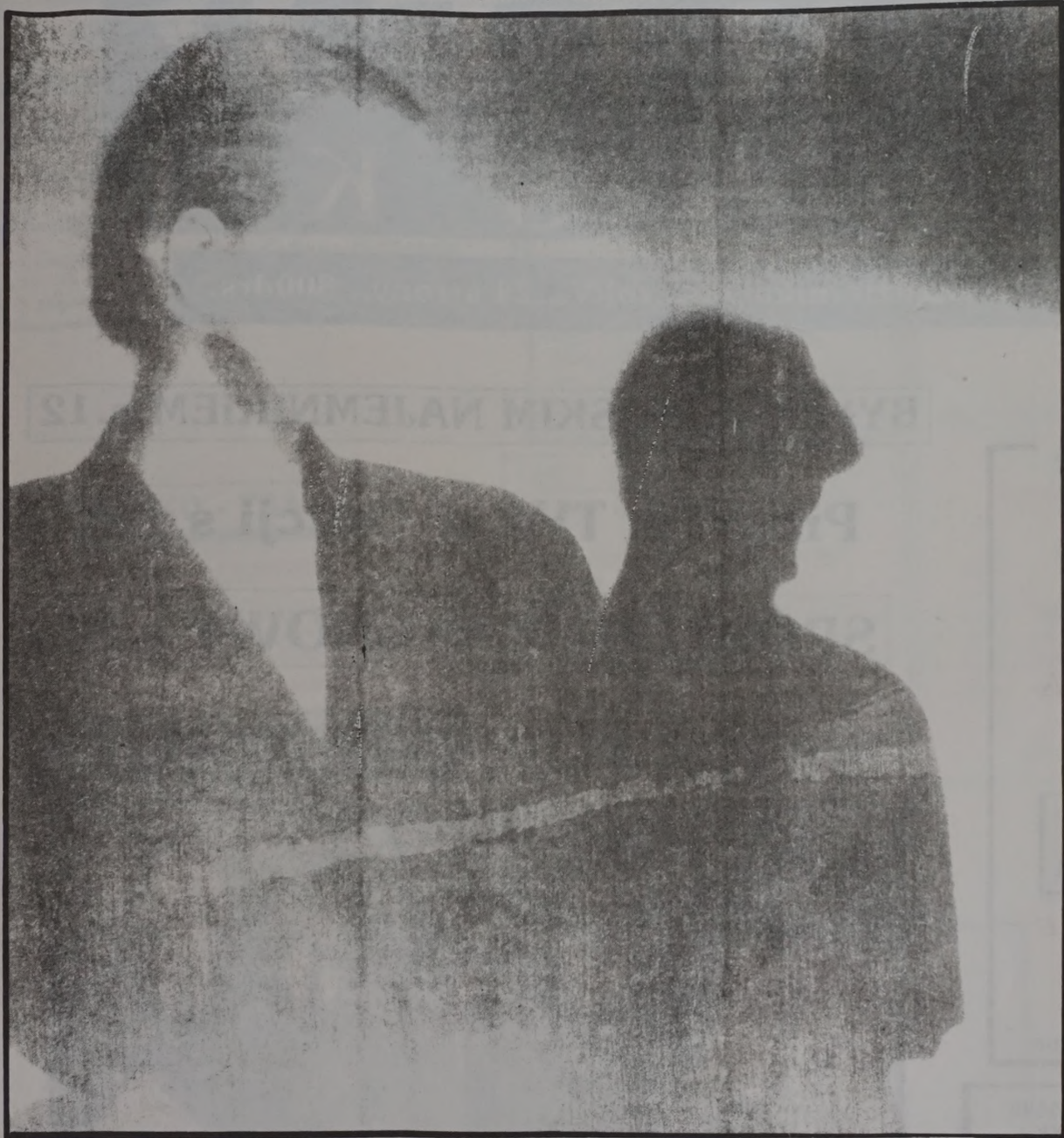
Amos & VIKAROS
tours

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI
ATENY-WARSZAWA(7,17,27 KAŻDEGO M-CA) i WARSZAWA-ATENY(10,20,30 KAŻDEGO M-CA)
SZCZEGÓŁY NA STR. 21

dłaczego

MĘŻCZYŹNI ODCHODZĄ?

Bywa, że uginamy się pod ciężarem powinności, trudów i obowiązków. Zdarza się, że nie układa nam się w pracy, że żyjemy w permanentnym stresie; stajemy się wybuchowi, nerwowi, zdegrustowani, przybici szarą codziennością. Dobrze wtedy mieć kogoś, kto nie tylko zrozumie ten stan, ale będzie dla nas także emocjonalnym oparciem.



W sytuacjach zagrożenia, impasu, nizu psychicznego i chandry chciałoby się po powrocie do domu założyć komuś ręce na szyję i znaleźć w jego objęciach wytęśnienie, rozładowanie naelektryzowanej psychiki, pocieszenie, radę, optymizm. Zapotrzebowanie na takiego partnera staje się coraz bardziej powszechne w świecie, którego tempo życia przyporządkowuje wielu o rozstroju nerwowym. Kobiety posiadają umiejętność dawania oparcia emocjonalnego bardziej niż mężczyźni. Niektóre z panów wydają się mieć nieustanne powodzenie u mężczyzn. Praktyka terapeutyczna dowodzi, że kobiety, których związki z mężczyznami są najżywotniejsze i najbardziej interesujące nauczyły się wyrażać męskie i żeńskie pierwiastki swej osobowości w sposób najelegantszy. Kobiety dopuszczają do głosu oba te pierwiastki: delikatne, opiekuńcze i seksowne, a jednocześnie energiczne, aktywne, silne. To właśnie pociąga mężczyzn. Czują się oni przy nich bezpiecznie.

Bywa, że mężczyźni odchodzą, gdy nie znajdują wspomnianych cech u kobiety. Czy tylko dlatego? Statystyki rozwodowe przekonują, że najczęstszą przyczyną rozpadu małżeństwa bywają zdrady, alkoholizm i tzw. niedobór charakteru. To, że rozpada się związek między kobietą i mężczyzną, który początkowo był bardzo obiecujący, nie dzieje się pod wpływem jakichś niejasnych sił, których nie można zrozumieć czy opanować. Przyjrzyjmy się niektórym uwarunkowaniom.

Stwierdzono, że im kobieta jest inteligentniejsza i bardziej wyrafinowana, tym podejmuje głębsze i bardziej dla niej szkodliwe decyzje przy wyborze mężczyzny i w postępowaniu z partnerem w miłości. Przyczyniają się do tego destrukcyjne w skutkach mity o mężczyznach oraz przesadne oczekiwania wobec partnerów.

Kobiety mają skłonność do idealizowania mężczyzn. Poznany mężczyzna z czasem okazuje się być nie tak romantyczny, ale z krwi i kości — zwyczajny. Podświadome pragnienia o romantycznym zabarwieniu, niezależnie od świadomych poglądów, prowadzą do niedojrzałych wyborów, które kończą się rozpadem związku.

Mężczyźni pociągają kobiety opiekuńcze, subtelne, okazujące czułość, lojalne, empatyczne. Tymczasem wychowanie córek w wielu tradycyjnych rodzinach zmierza do tego, by nauczycy się one szukać mężczyzn, którzy by je chronili, czuwaliby nad nimi i podejmowali za nie wszelkie ryzyko. Konfrontacja takiego wychowania z obecną rzeczywistością prowadzi do rozpadu związku. Wielu ojców najwyraźniej upaja to, że ich córki posługują się wobec nich nieśmiałością i bezradnością. Dziewczynki uwielbiają korzystać ze swoich możliwości rozczulania ojców i szybko uczą się naciskać odpowiednie guziki. Z upływem czasu uczą się postępować w ten sposób z każdym mężczyzną, nie licząc się z jego możliwościami. Model ojca, który zawsze jest pod ręką i zawsze jest gotów udzielić pomocy sprawia, że wiele dziewcząt oczekuje tego samego od swoich partnerów. Wiele kobietom trudno

uwolnić się od ojca o silnej osobowości. Zerwanie tej więzi wymaga pokonania strachu przed niezależnością, który nieustannie towarzyszy procesowi usamodzielniania się. Wymaga to również bardziej realistycznej akceptacji mężczyzn — takimi jacy są, bez kierowania się wyobrażeniami z dzieciństwa, z filmów, z książek, z mitów i stereotypów. Niepowodzenie w wyzwalaniu się spod wpływu ojca może spowodować głębokie konflikty i podkopać nawet najbardziej obiecujący związek.

Wiele kobiet wierzy w rozpowszechniony mit, że mężczyźni wolą kobiety słabsze i mniej inteligentne, że ulegają czarowi przemiłych, słodkich i dziecinnych kobiet. Prawdą natomiast jest, że mężczyźni odrzucają bezradne kobiety, gdyż bezradność pociąga ze sobą zwiększone wymagania. Większość mężczyzn nie szuka zastępczej córki, małej dziewczynki, którą trzeba się opiekować, lecz prawdziwej partnerki, mogącej zapewnić oparcie. Mężczyźni ukrywają potrzebę zależności, gdyż uczono ich, że jest ona niemęska i powinna być odrzucona. Gdy kobieta sprawiająca na początku znajomości wrażenie silnej odłoni przed partnerem, ze jest słaba, że też potrzebuje wsparcia — może to podzielać na niego szokujące.

Wiele mężczyzn szuka w kobietach tego, co dawał im w dzieciństwie matka: ciepła, oparcia i czułości. Mężczyźni nigdy nie zdradzi się z tym przed kobietą, choć to prawda. Wpływ matek we wczesnym dzieciństwie jest tak przeogromny, że odbija się on na zwią-

kach mężczyzn z kobietami. Kobiety, które tego latu nie uwzględniają, popełniają wielki błąd.

Mężczyźni stworzyli mity o kobietach, kiedy przeanalizuje się je na przestrzeni dziejów i zajrzy pod cienką warstewkę pozory „męskiej wyższości”, wówczas widzą zazdrość i strach, jakie kierują wieloma zachowaniami.

Mężczyźni boją się okazywać delikatność w życiu, a jeszcze bardziej w łóżku. Uleganie kobiecie w sprawach płciowych dla niektórych oznacza poddanie się jej. Potrzeba wykazania się sprawnością płciową jest u pewnych mężczyzn źródłem lęku i postaw obronnych wobec kobiet.

Gdy „atrakcyjni mężczyźni” unieszczęśliwiają kobiety

Kobiety są bardziej skłonne wdawać się w sytuacje niebezpieczne emocjonalnie, mężczyźni natomiast starają się ich unikać w obawie przed ewentualną porażką i zagrożeniem. Naprzeciw takim pragnieniom wychodzi typ mężczyzny zwany „porządnym facetem”. Jego lęk i nieufność znalazły ujście w identyfikowaniu się z kobietą. Ow zamaskowany facet jest faktycznie wilkiem w owczej skórce. Zdradza go to, że nigdy się nie złości — przynajmniej na początku. Jest cudownie wrażliwy, wyrozumiały — także tylko przez pewien czas, jest podporą i pomocą, ale tylko wtedy, gdy kobieta natychmiast często okazuje mu wdzięczność i uznanie. Ten „porządny facet” cierpi na brak wiary w siebie i jest rozdarty między nieodpartą potrzebą kobiet a ukrytym lękiem przed nimi.

Mężczyźni sprawiający wrażenie zbłązwanego, spokojnego, szarmanckiego, nieodgadzonego — stanowi dla wielu kobiet dużą atrakcję. Rzecz jednak w tym, że cechy te, uważane za interesujące u mężczyzny, są bardziej odbiciem jego lęków niż cech pozytywnych.

Niektóre kobiety, odczuwając wielki głód miłości, odwołują się do niego, że zbyt szybko wchodzi mężczyźni do łóżka, i stają się mocno od niego zależne. Trafiają one często na typ „drania”, mężczyzny deklarującego miłość, obiecującego romantyczne przeżycia, grającego rolę odurzonego miłością do kobiety, jego zachowania są lepm na kobiety, którym głód uczucia przystoił ich własne spostrzeżenia, zredukował racjonalne myślenie i wprowadził w stan ekstatycznej, chwilowej szczęśliwości.

Są kobiety, które uporczywie szukają, z zamkniętymi oczami i bez udziału świadomości, mężczyzn w typie „Don Juana — nieuchwytnego kochanka” lub „mężczyzny znanego”. Mimo że wiązanie się z każdym z tego typu mężczyzn przynosi im szkodę — faktu tego nie chcą przyjąć do wiadomości i kontynuują z góry przegraną krucjatę.

Istnieje kilka typów mężczyzn, o których z dużą doprawdopodobiennością można powiedzieć, że doprowadzają kobiety do stanu frustracji. Należą do nich „milczek”, mężczyzna niby-wyzwolony, wieczny młodzik. Niektórzy początkowo są czarujący, inni wydają się atrakcyjni, przede wszystkim ze względu na wdzięki, jakie kobiety mają nadzieję znaleźć.

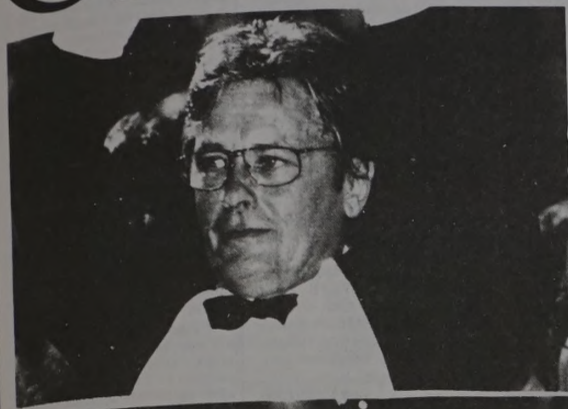
Mężczyźni niby-wyzwolony jawi się jako dopełnienie współczesnej kobiety. Akceptuje propozycje przez nią zmiany, wydaje się delikatny, bezbroni otwarty. W początkowej fazie związku mężczyźni oszalałami, bywa mistrzem słowa i wrażliwością. Z czasem jego mówienie, przeistacza się w mówienie o sobie, o swoich oczekiwaniach. Wieczny młodzik i mężczyźni, który zatrzymał się w rozwoju pod koniec okresu dojrzewania. Czasem trudno wykręcić tę niedożyłość, gdyż cechuje go powierzchowna pewność siebie, łatwy kontakt z ludźmi, bezpośredniość, modny wykład, modny ubiór. Wiecznego młodzika łączy z częstą płytkie związki z kobietami i nawet jego przyjaźń z mężczyznami są równie płytkie. Często uważa się za poszukiwacza przygód, jednakże do przeżywania większej przygody — małżeństwa — nigdy nie jest gotowy. Miłość i oddanie wymagają ujawnienia własnych potrzeb i własnych słabości. Jeśli dorosły mężczyzna (lub kobieta) nie nauczyła(a) się kochać, to za na kobieta (mężczyzna) już go tego nie nauczy.

Co robić, żeby zatrzymać mężczyznę?

- Nie szufladkować ludzi i nie dzielić ich na kategorie. Nie sposób wtedy odkryć w nich coś, co mogłoby się okazać świeże, zachwycające czy ciekawe.
- Pozbyć się uzależnień związanych z tęsknotą, z obsesją głodu emocjonalnego, z ciągłym powtarzaniem własnej wartości u boku drugiego człowieka.
- Szukać w sobie źródeł wyzywania się uzależnień emocjonalnych.
- Budować własną akceptację.
- Uwalniać się od zahamowań wyrażania siebie, komunikować o swoich odczuciach i oczekiwaniach — nie liczyć na domyślność partnera.
- Nie traktować drugiego człowieka instrumentalnie.
- Nie podejmować decyzji, nie wyciągać pochopnych wniosków na podstawie powierzchownych, niepełnych danych.
- Być świadomym tego, że mężczyźni bardzo często przeżywają te same lęki i niepewności co kobiety.
- Nie traktować wrażliwości i delikatności jako słabości mężczyzny.
- Nie mieć zahamowań w okazywaniu partnerowi zarówno siły, intelektu, jak i słabości.
- Mieć odwagę bycia sobą, pokonywać nieśmiałość.
- Być otwartym na poznanie siebie i innych.
- Porzucić mity i stereotypy myślenia i zachowania na rzecz wnikliwego poznawania.
- Tworzyć ciepły klimat wokół osoby swojej i partnera.
- Być powściągliwą, cierpliwą, mieć własne zainteresowania, unikać rutyny i wiedzied, że mężczyźni też potrzebują wsparcia emocjonalnego.

Podstawą do napisania tego artykułu była książka „Smart women foolish choices”, którą napisał Cori Cowan i Melvyn Kinder. Ich rady są w większości idealne, także dla nas. Panowie!

SPOWIEDŹ CASANOVY



- Nie chce być „zepsutym mięsem”.
- Nie pokaże się stary i brzydki.

— W tym dniu ja odejdę. Być może jak Ernest Hemingway...

● *Dlaczego to Delon nie mógłby pogodzić się ze starością, aby przyjąć rolę prezydenta Republiki albo rolę patriarchy?*

— Nie mówimy o tym samym. Ja nie mówię o grze, lecz o życiu w mojej własnej skórze. Oczywiście, że mógłbym jeszcze grać rolę prezydenta czy starców... Lecz żyć to co innego. W każdym razie mam nadzieję żyć jeszcze dostatecznie

długo, aż moja córka dorosnie. Tak bardzo kochałem życie, kobiety, tak bardzo kochałem to, co ostatecznie niewiele mężczyznom się zdarzyło, że byłoby straszne wyrzucić to wszystko ze wspomnień.

● *Kogo najbardziej pan kochał?*

— Przed Rosalie, Mireille Darc. Nie wiem, w jaki sposób się zestarzeję, lecz w dniu, w którym uszczęśliwiłoby się tak, jak bym tego pragnął, skończył ze sobą, to jasne.

● *Strzałem z fuzji (jak Hemingway) w samą twarz?*

— Nie. To będzie całkiem mała dziurka.

● *Z rewolweru?*

— Właśnie.

● *Ma pan córkę, którą pan uwielbia. Kiedy pan o niej mówi, ma pan łzy w oczach.*

— I datę nie opuszczę jej, dopóki

nie zdobędzie wykształcenia, dopóki nie dam jej wszystkiego.

● *A więc za ile lat?*

— Powiedzmy 25 lat, dla mojej córki. Zresztą może w wieku 75 lat będę jeszcze całkiem dziarski. Kto wie...

● *Czy odzyskał pan już formę sprzed roli Casanovy?*

— Tak. Już straciłem 3 kg. Nie trzeba będzie mówić „Co się stało z Delonem?”, kiedy zobaczy się moją kreację w filmie.

● *Co pan lubi najbardziej w swoim wyglądzie?*

— Oczy.

● *Co najmniej?*

— Nogi.

Małgorzata Kosińska
Według Charlesa Villeneuve
„Premiere”
Fot. GAMMA



● *Czy zachłanność Casanovy wobec kobiet koresponduje z temperamentem Delona?*

— Casanova to nie mój wzór, ponieważ bierze kobiety jak pionki, wykorzystuje i rzuca. Ale jako człowiek jest wzorem. Pod pewnymi względami mamy coś wspólnego. I tak jak on mam pięćdziesiąt lat.

● *Chyba trochę więcej?*

— Rzeczywiście, w listopadzie skończy 57 lat. Zgadza się na więcej lub mniej, nie przywiązuję wagi do wieku. Tak jak i on godzi się zaakceptować fakt, że przesiadłość już nie wróci, i że przyszłość będzie prawdopodobnie mniej blyszcząca.

● *Gra pan Casanovę u schyłku życia. Czy koniec mitu wielkiego uwodziciela załapał pana?*

— Tak, i poprzez niego koniec pewnej epoki. Mała Elsa, w roli Marcoliny, mówi: „Pan się maluje starością, pana ramię się psuje, czuć panu w ustach. Jest pan tym wszystkim, czego nienawidzę”. Tak przysięgałowałam ona koniec mitu.

● *Mitu Casanovy?*

— Oczywiście.

● *A może mitu Delona?*

— Jeśli niektórzy tego oczekują, muszą sobie się w ciurpić. Ja wiem, że prasa chce zrobić kapital publikując tytuły „Powrót Casanovy, powrót Delona”. Chciałbym jednak jasno powiedzieć: ja nigdy nie odszedłem i nigdy się nie zażegnałem. Mam za sobą 35 lat kariery i mówienie o powrocie Delona — to po prostu demagogia. Od czasu mego debiutu rok 1969 był jedynym rokiem, w którym nie kręciłem filmu, ponieważ chciałem zrobić sobie przyjemność i nagrat

piosenkę „Jak w kinie”, a potem zająć się jej promocją w całej Europie. Wkrótce będę fetował jako gwiazda mój setny film.

● *„Zepsute mięso” — epitet, jakim obdarza Casanovę Elsa, jest trafny?*

— Oczywiście. To jest zepsute mięso epoki. Musiałem przytyć o 5 kg do tej roli, aby odpowiadać obrazowi, jaki nadałem tej postaci — tustawie i bruchatej. Chciałem, żeby brzuch wypukłał mi się pod kamizelką, żeby miał zniszczoną twarz, żeby był taki, jak w tej wspaniałej książce Schnitzlera adaptowanej przez Jean-Claude Carrière.

— Ale kiedy aktor francuski wciela się w taką postać, dziennikarze fotografują go tylko z profilu, żeby pokazać jego brzuch i żeby mówiono: „Patrzcie, na co przyszło Delonowi”. Jeśli aktor amerykański zdoła się w taki wyczyn, mówi się: „Patrzcież to geniusz”.

● *Co różni pana od Casanovy?*

— Casanova jest uwodzicielem, ja nie. Robi się to mnie uwodzicielem. Ja nie wiem, co to znaczy uwodzić, co to znaczy „omotać” kobietę. Być uwodzicielem to znaczy posiadać precyzyjną technikę. Chyba nie posiadam żadnej techniki, ponieważ kobiety zawsze wychodziły mi naprzeciw.

● *Ma pan blisko 60 lat, coraz mniej kobiet wyjdzie panu naprzeciw.*

— Nie lubię o tym myśleć. Nie chcę pokazywać innego wizerunku mojej osoby, człowieka coraz słabszego, kończącego się. Dobrze wiem, że przedtem odejść nigdy nie pokażę się stary i brzydki. Nigdy!

● *Nadejdzie taki dzień, to nieuniknione.*

GWIAZDA Z NOSEM WŁÓCZĘGI

Wysoka, szczupła blondynka o mocno zarysowanym nosie, przenikliwym spojrzeniu i niewątpliwym sex-appealu, gwiazda amerykańskiego kina. Nie jest wcale nowym objawieniem. Jeden z jej pierwszych filmów pochodzi z roku 1984. Nakręciła potem kilka głupawych — jak sama wspomina — „kalamburów literackich”, za co zbierała surowe cieży od krytyków. Wszystkie te filmy były miłe, nie wnoszące nic interesującego, ani nowego w historię kina. Dopiero thriller zatytułowany „Sea of love” („Morze miłości”, 1989), w którym zagrała główną rolę obok Al Pacino, w ciągu kilku tygodni uczynił z niej gwiazdę. Przyznał nowe propozycje filmowe i ogromne pieniądze.

Po fantastycznym sukcesie „Sea of love” ELLEN BARKIN kreśli zwiadowana komedię pod tytułem „The switch” („Przełącznik”) w reżyserii weterana hollywoodzkiego, Blake Edwardsa. Rola jest niezwykła i jakby stworzona dla Ellen. Gra bowiem... mężczyznę. Edwards — jak się przyznaje — był od dawna oczarowany Ellen. Fascynowała go. Nie tylko jej powierzchowność, ale też jej wielka skromność, pracowitość. Barkin była jedyną do tej roli — mówi. — Po prostu wiedziałem, że tylko ona potrafi zagrać kobietę, która staje się mężczyzną.

„Nie musiałam się specjalnie strać — wyznaje Ellen Barkin — żeby wejść w rolę tego mężczyzny. Pokochałam go. Kiedy gram jakas rolę, próbuję znaleźć podobieństwa danej postaci do moich cech. A później rysuję już sama rolę. To co jest we mnie najbardziej charakterystyczne próbuję dopasować do tamtego charakteru wykorzystując nasze różnice.

Jej najnowszy film nosi tytuł „Man trouble” („Człowiek kłopot”) Występuje w nim u boku Jacka Nicholsona. „Czy znów będę się rozbił? Nie! Nie! I jeszcze raz nie!” — wykrzykuje Hollywood kin-

rują mężczyźni. Oni są opętani przez fizyczność kobiet. Seks, erotyka ma dla nich wielkie znaczenie. Gdy dziewczyna zdejmuję „szmatki” wygląda nieźle, każdy z nich pragnie nasycić wzrok każdym centymetrem jej ciała. A aktorka przecież ma jeszcze coś do zagrania! Ale to już nikogo nie interesuje! Poza tym jest jeszcze inny powód, że nie będę się rozbił, tak jak w „Sea of love”. Jestem... matką! Teraz mój mąż Gabriel spaceruje z naszym synkiem. Jack ma 18 miesięcy, karmię go i dbam by wyrosł na zdrowego faceta...”

★ ★

Urodziła się trzydzieści siedem lat temu w słynnej dzielnicy Bronx (Nowy Jork) w ubogiej rodzinie żydowskiej. Ojciec wychowywał ją w sposób tradycyjny. Szkoła, modlitwa, pomoc matce, czasami zabawa z rówieśnikami na podwórku. Ojciec Ellen zajmował się sprzedażą szcoteł, które rozwodził ciężarówką po okolicznych sklepach.

Ellen Barkin każdego ranka wstawała w metro i jechała na Manhattan, gdzie zaczęła chodzić do Wyzszej Szkoły Aktorskiej. Jej koleżanka, Glenn Headly wspomina: „Była niezwykle ambitna. Nieustępliwość w pracy emanowała niemal z jej sylwetki. Chodziła skupiona, zacięta.”

„Byłam wysoka, zgrabna i pewnego dnia uświadomiłam sobie — mówi Barkin — że oglądają się za mną wszyscy mężczyźni na ulicy. Pomyslałam sobie, że mogę zdyktować coś w filmie... Od samego początku specjalizowałam się w rolach drugo- i trzecioplanowych, ponieważ byłam nieznaną, a zwłaszcza dlatego, iż nie posiadam tradycyjnego, naiwnego, dziewczęcego wyglądu. Popatrzcie na mój nos — Jest dziki, nieprawdaz! Takie nosy mają włóczędzy.”

★ ★

Dzis Ellen Barkin ma w swym dorobku szereg filmów,



w których partnerowała takim tuzom amerykańskiego kina jak Paul Newman, Al Pacino, Robert Duvall, Dennis Quaid, Mickey Rourke, John Voight. Fragmenty z XX-lecia Gwiazdy na kłódkę. Krzysztof Łogana Tomaszewskiego Fot. GAMMA

★ Na swój sukces pracowała prawie piętnaście lat.
★ Wiele lat przesładował ją pech. Na przykład słynny, włoski reżyser Bernardo Bertolucci, tuż przed rozpoczęciem zdjęć odebrał jej główną rolę w filmie „The sheltering sky” („Pod osłoną nieba”).

Salvo

Prawda spóźniona o 50 lat

Specjalny wysłannik prezydenta Rosji przekazał w środę Lechowi Wałęsie kopie dokumentów dotyczących zbrodni popełnionych na polskich oficerach, jeńcach wojennych. Są one zgromadzone w dwóch teczkach. Jedna zawiera cztery dokumenty potwierdzające odpowiedzialność kierownictwa KPZR za zbrodnie. W drugiej znajdują się nowe materiały (15 dokumentów) ukazujące, jak przywódcy partii usiłowali zafałszować historię i zatrzeć ślady przestępstwa.

Najważniejszym z tych dokumentów jest postanowienie Biura Politycznego KC Wschodniej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 5 marca 1940 r., na której widnieją podpisy: Józefa Stalina, Ławrentia Berii, Michaiła Kalinina, Łazarza Kaganowicza, Klementa Woroszyłowa, Anastasa Mikołajowa i Władysława Molotowa sankcjonujące rozstrzelanie 14 700 polskich oficerów oraz 11 tysięcy polskich obywateli zamkniętych w tym czasie w więzieniach. Wszystkie oryginały dokumentów na mocy porozumienia o współpracy między służbami archiwalnymi Polski i Rosji zostaną przekazane polskim archiwom i wraz z całym opisem naukowym będą opublikowane. Takie zapewnienie złożył dyrektor Archiwów Państwowych prof. Marian Wojciechowski.

Prezydent Wałęsa nie mógł ukryć emocji, mówiąc: „Jesteśmy świadkami przekazania najważniejszych dokumentów dotyczących okrutnej zbrodni na narodzie polskim. Znalazł się człowiek odważny – prezydent Jęlcyn, który podjął wręcz bohaterką decyzję o przekazaniu tych dokumentów. Nasze stosunki były do tej pory obciążone przeszłością. Ta decyzja pana Jęlcyna jest skierowana w przyszłość. Dzięki prezydentowi Jęlcynowi za ten gest. Jako prezydent nie jestem w stanie mówić, kiedy patrzę na te papiery, drża mi nogi”. Obecny w Belwedrze laureat Nagrody Nobla polski poeta, Czesław Miłosz,

poproszony przez prezydenta o zabranie głosu, powiedział m. in.: „Świat nie chciał uwierzyć w możliwość tej zbrodni. Przez 50 lat między nami, dyplomaci, historycy, dziennikarze – z rzadkimi wyjątkami – podtrzymywali spisek milczenia o rozkazie masowego mordowania bezbronných jeńców w danym na Kremlu”.

Profesor Rudolf Pichoj, przewodniczący Komitetu ds. Archiwów Państwowych przy rządzie Federacji Rosyjskiej, który przywiózł do Warszawy dokumenty, ujawnił, że ich odkrycie nastąpiło w minioną środę. W czwartek prezydent Rosji wyjechał na spotkanie szefów państw Wspólnoty Niepodległych Państw do Białegostoku. Po jego powrocie w niedzielę (11 lut.) przekazano mu te wiadomości. Natychmiast podjął decyzję o przekazaniu dokumentów polskiej stronie, co zostało uzgodnione telefonicznie z prezydentem RP we wtorek.

Profesor Pichoj, mówiąc o sposobie przechowywania tajnych dokumentów, stwierdził, że znajdowały się one na Kremlu w archiwum Biura Politycznego, a potem znalazły się w archiwum prezydenckim przy Gorbaczowie. To archiwum przejął po prezydencie ZSRR prezydent Rosji. Obecnie prezydent Jęlcyn przekazał do archiwum służby archiwalnej, która zaczęła badanie jego zawartości.

Całe kierownictwo polityczne państwa i partii wiedziało o istnieniu dokumentu z uchwałą Biura Politycznego z marca 1940 r. Znalazł ten fakt wszyscy sekretarze generalni partii, poczynając od Stalina, Chruszczowa, Breżniewa, Czernienki i Andropowa, a kończąc na prezydencie ZSRR Michaiile Gorbaczowie.

Gorbaczow znał prawdę

Na pytanie dziennikarza „Rzeczpospolitej”: czy sugeruje, czy też wie na pewno o tym, iż prawdę o mordzie na polskich oficerach znał prezydent Gorbaczow, profesor odpo-

wiedział, że prezydent ZSRR to tragiczna prawda na pewno nikt. A wie to stąd, że każde otwarcie koperty z takimi dokumentami było sygnowane podpisem osoby, której podlegały. Taką osobą – szefem Wydziału Ogólnego partii, w którego gestii znajdowała się najtajniejsza z tajnych teczek numer 1 – za czasów Gorbaczowa był Władimir Boldin, jego prawa ręka. To jego parafka jest na kopercie z tymi dokumentami. Z zapisów archiwalnych wynika także to, że 4 marca 1970 r. dokument Biura Politycznego z podpisami Stalina i innych przywódców komunistycznych został wyciągnięty z teczek archiwalnych na polecenie Leonida Breżniewa i schowany do super-tajnej teczek numer 1. Wiadomo też, że wcześniej w 1959 r. do dokumentów zaglądał ówczesny szef KGB Szelepin, który napisał raport o sprawie mordy na polskich oficerach dla Chruszczowa, w którym podał, że NKWD od marca 1940 r. rozstrzelało 21 857 Polaków. Do dokumentów tych zaglądało jeszcze potem, gdy czas nakazujących utajnienie. Działo się też tak na polecenie b. prezydenta ZSRR.

Przekazanie kopii dokumentów, wśród nich najważniejszego, zamyka od strony prawnej sprawę zbrodni na polskich oficerach ze Stalobelską, Ostaszkowa i Kozielską. Rosyjska Prokuratura Wojskowa może teraz zakończyć śledztwo. Wiadomo już, kto wydał decyzję i kto ukrywał ten fakt tak długo przed światem. R.M.

„Archiwum Wschodnie” wiedziało o dokumentach

Podpisana przez Stalina decyzja Biura Politycznego KC radzieckiej partii komunistycznej o rozstrzelaniu polskich jeńców, jeden z najważniejszych dokumentów sowieckich, został znaleziony przy współpracy „Archiwum Wschodniego”. Poinformował o tym historyk dr Piotr Mitner. O istnieniu piśmiennej decyzji o rozstrzelaniu polskich oficerów wiadomo już od 1940 r. przechowywanej w tzw. archiwum prezydenckim (znajdującym się w dyspozycji Borysa Jęlcyna) strona polska dowiedziała się w lipcu br. Delegacja Rodzin Katyńskich podczas swej wrześniowej wizyty na Kremlu upomniała się o ten dokument. (PAP)

Względy polityczne

Pułkownik Stefan Rodziejewicz, jeden z oficerów specjalnej grupy rosyjskiej Prokuratury Wojskowej prowadzącej śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej, uważa, że wybór momentu ujawnienia dokumentów był podyktowany względami politycznymi. Podanie do wiadomości treści dokumentów z „akt specjalnych” stanowiło cios zadany Michaiłowi Gorbaczowowi przez Borysa Jęlcyna. Agencja Reutersa cytowała Władysława Kostikowa, rzecznika prezydenta Rosji, który stwierdził, że Gorbaczow 18 kwietnia 1989 r. odebrał materiały katyńskie od swego szefa urzędu prezydenckiego Waleriego Boldina. Kostikow powiedział też, że dokumenty zostały ujawnione dopiero teraz, choć współpracownicy Jęlcyna mieli do nich dostęp od ponad roku. Chwila ich ujawnienia – uważa Reuters – została tak wybrana, aby oszczędzić wzburze Gorbaczowa, który ukrył teczkę nr 1, chcąc zataić rolę, jaką w popełnieniu zbrodni odegrał KC partii. (PAP-Reuters)

Proces Ciastonia i Płatka Tajne wejście czy włamanie

Nikt mnie nie naciskał, by ukrywać kogokolwiek zamieszanego w zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki. Gdybym miał dowody pozwalające rozszerzyć listę podejrzanych, uczyniłbym to – zeznał prokurator Andrzej K., który prowadził czynności procesowe przed procesem toruńskim.

Andrzej K. za rzetelną uznał też sekcję zwłok ofiary przeprowadzoną w białostockiej Akademii Medycznej przez prof. Marię Byrdy. Jako fatalne określił zaś prowadzenie rozprawy przez sędziego Artura Kujawę i wystąpienia na niej jednego z dwóch prokuratorów – Leszka Pietraszki. Będzie on zresztą niebawem zeznał w tym procesie.

13 bm. wypłynęła także kwestia podwójnego zastosowania amnestii wobec morderców. Dociekano, jak do tego doszło. Przyjmujemy, że niedawno Sąd Najwyższy uznał takie praktyki za niezgodne z prawem. Prokurator Andrzej K. wyjaśnił kulisy tego zdarzenia. Otóż dwukrotne amnestowanie zostało uzgodnione z Episkopatem i dotyczyło nie zadośćuczynienia MO Karosa. Świadek był przeciwny łagodzeniu wyroku już za pierwszym razem, a prokurator Pietraszki negatywnie zaopiniował je kilka lat później. Ówczesny prokurator generalny Józef Żyta podjął jednak inną decyzję i prze-

kazał wniosek Sądowi Najwyższemu.

Sprzeczne zeznania złożył dwaj byli zastępcy komendanta stołecznego MO ds. SB. General Tadeusz S. oznajmił bowiem, że funkcjonariusz z terenu mógł odmówić wykonania polecenia centrali, powinien tylko zameldować o tym bezpośredniemu przełożonemu. Poza tym – dodał – takich poleceń nie było. Innego zdania był płk Stefan J.

Tadeusz S. zeznał również, że w swojej pracy nie zetknął się z bezprawnymi działaniami podległych mu służb. Pytany zaś o włamanie do mieszkania ks. Popiełuszki na ul. Chłodnej, odpisał: „było to zgodne z instrukcją pracy operacyjnej tajne wejście, praktykowane zresztą przez służby specjalne na całym świecie”. Stefan J. poinformował jeszcze sąd, że na kilka miesięcy przed tragedią tzw. teckę operacyjną ks. Jerzego przekazał do Komendy Stołecznej do IV Departamentu.

Na zakończenie wtorkowej rozprawy prokurator Jacek Szafnicki wniósł o zaliczenie do materiału dowodowego niektórych protokołów z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR z lat 1981–84, wśród nich wytycznych polityki wyznawanej sformułowanych przez to gremium.

W środę ma zeznać gen. Czesław Kiszcak.

Jan Ordyński

Mordercy Jaroszewiczów

Wskazuje na to zarówno zgromadzony materiał dowodowy, jak również zaangażowanie sił i środków policji – poinformował Stefan Jaworski z warszawskiej prokuratury wojewódzkiej. Stwierdził także, że trwają bardzo intensywne czynności operacyjne i sprawdzane są wszystkie wersje wydarzeń, które postawiono na początku śledztwa. (PAP)

najprawdopodobniej

Stront i cez w BMW

Krystyna Grzybowska z Bonn

W nocy z piątku na sobotę niemiecka policja dokonała wstrząsającego odkrycia: w skrytce nr 579 na Dworcu Głównym w Frankfurtu nad Menem znaleziono niepozornym metalowym pojemnik oznaczony międzynarodowym symbolem radioaktywności. Napis na pojemniku sporządzony został cyrylicą, co wskazywało, że pochodził on z dawnego ZSRR.

W środku znajdowało się 20 gramów ciezkiego strontu 90. Wkrótce potem policjanci otrzymali „cynk”, że w samochodzie marki BMW znajdowało się może podobny ładunek. I rzeczywiście, w bagażniku samochodu z polskimi znakami rejestracyjnymi, zaparkowanego w samym centrum Frankfurtu, odkryto niemal identyczny pojemnik, znajdował się w nim cez 137.

W ten sposób – zdaniem policji – udaremniona została próba najwęższego w historii Niemiec przemytu materiałów radioaktywnych. Aresztowano trzy osoby, w tym dwóch obywateli polskich i jednego przedstawiciela z Polski. Ponieważ pojemniki ze strontem i cezem były niewłaściwie zabezpieczone, 34-letni Krzysztof Adamski otrzymał prawdopodobnie ich śmiertelną dawkę. Policji powiadomili, że materiały promieniotwórcze zamierzal przemyć do Szwajcarii.

Wykrycie tego przestępstwa wywołało ogromne zaniepo-

kojenie. Zachodzi obawa, że na terenie Niemiec znajduje się znacznie więcej niebezpiecznego towaru. Wszystko wskazuje na to, że przemyt organizował Adamski, który wóził materiały radioaktywne w kieszeni. Sam powiedział, że lekarze nie dają mu żadnej nadziei.

Policja Hesji i Nadrenii-Westfalii prowadzi gorączkowe poszukiwania dalszych pojemników z materiałami promieniotwórczymi. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiadomo bowiem, że obecnie na terenie Niemiec znajduje się około 20 kg uranu 235 przywiezionego nielegalnie z dawnych republik radzieckich.

Minister spraw zagranicznych RFN Klaus Kinkel zobowiązał ambasadorów w Polsce, Rosji, Białorusi, Ukrainie i krajach nadbałtyckich do zwrócenia się do rządów tych państw o zastrzeżenie kontroli granicznej. Minister spraw wewnętrznych Rudolf Seiters oświadczył, iż postara się wykorzystać już obecnie istniejącą ścisłą współpracę policji niemieckiej z policjami w Polsce i Rosji, aby położyć kres nielegalnemu handlowi materiałami radioaktywnymi. Według danych, którymi dysponuje policja niemiecka, zatrzymano materiały pochodzą przed wszystkim z elektrowni atomowych, klinik i zakładów badawczych WNP (ostatni transport najprawdopodobniej z Litwy).

Gangsterzy uniewinnieni

(W) Pięciu oskarżonych w głośnej sprawie napadu rabunkowego w motelu „George” pod Nadarzmem w lipcu 1990 r. zostało w poniedziałek uniewinnionych z głównych zarzutów przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Wyrok nie jest prawomocny. Akt oskarżenia tartaracki pięciu mieszkańców Pruszkowa – Ciesławowi B., Kazimierzowi K., Wojciechowi B., Januszowi P. i Ryszardowi P. – rozbił z użyciem niebezpiecznych narzędzi (art. 210 par. 2 k.k.), za który grozi od 5 do 25 lat więzienia lub kara śmierci.

Prokuratura twierdziła, że 4 lipca 1990 r. w Ruścu pod Nadarzem trójka oskarżonych napadła na parking motelu „George” na Mirosława P., obywatela polskiego zamieszkałego w RFN. Napadnięty obrabowali go i zmusili do spisania aktu kupna-sprzedaży – za 15 tys. dolarów – jego samochodu, mercedesa benz 230 E.

Dwa dni później w samo południe w motelu „George” Mirosław P. miał przekazać 15 tys. dolarów jako okup za zabranie mu rzeczy. Powiadomili jednak o wszystkim policję, która przygotowała zasadkę.

W czasie akcji został śmiertelnie postrzelony przez policjanta jeden z członków grupy – 28-letni Andrzej C. Czterech pozostałych ujęto na terenie motelu. Piątego, ranionego w udo Ryszarda P., zapano po krótkim pościgu w pobliskim zagajniku.

Kraj

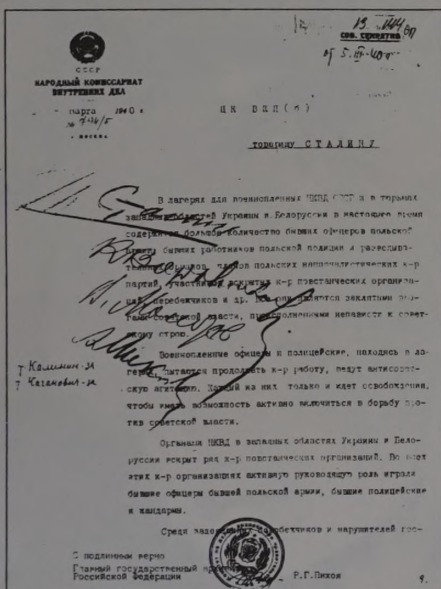
W psychologii społecznej pojęcie „zakłopotania” służy do opisu takiej sytuacji, kiedy ludzie nie wiedzą, jaki sposób postępowania wybrać i „kim” być dla otoczenia? Jak się innym przedstawić? Jakie poglądy uznać za słuszne? Co wybrać? – pisał socjolog Ireneusz Krzeminski. Coś podobnego da się zaobserwować w tej chwili w społecznej świadomości w sprawach budowania nowego ustroju Polski. (...) „Zakłopotani”, którzy nie znajdują zachęty ku nowym formom życia, łatwo stać się mogą – częściowo nawet brew sobie – zwolennikami rozwiązań, przeciw którym w niedalekiej przyszłości gorąco protestowali (str. 3).

Solidarność Pracy miała być zapieczeniem Unii Pracy w terenie. Tak się jednak nie stało, bowiem między partią a stowarzyszeniem zaczęły narastać konflikty (str. 2).

59 proc. dorosłych Polaków odpowiedziało „tak” na pytanie: „Czy szyszał pan o sprawie pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, który do roku 1981 współpracował z wywiadem amerykańskim?”. Spośród tych osób, 41 proc. uważa Kuklińskiego za zdradę a 20 proc. za bohatera (str. 2).

Sądze, że miejscowe społeczeństwo powoli zaczyna traktować naszą obecność w mieście normalnie – przekonywał dziennikarz ks. Arkadiusz Nowak, który prowadzi w Piastowie dom dla narcomanów – nosicieli wirusa HIV. – W tym mieście szyszał nam powagą, przyjaźni, którzy nawet pomagali, czasem nas prosili się o pomoc. Szczegóły na str. 2.

Powszechne przekonanie o tym, że najlepiej powodzi się w naszym kraju sektorowi prywatnemu pozostaje w skrajnej sprzeczności z badaniami Głównego Urzędu Statystycznego. W świetle opublikowanych właśnie danych okazuje się, że obłąk zakup w prywatnym sklepie, uprządkami działaniami tatywną, z danych GUS wynika, że większość prywatnych firm w Polsce nie ma ekonomicznej racji bytu, a wpływy, jakie uzyskuje od nich budżet państwa, są kilkunastokrotnie mniejsze od wpływów z firm państwowych (str. 1 EIR).



O rozstrzelaniu oficerów WP i polskich więźniów politycznych wnioskował Beria. Decyzję podpisał: Stalin, Woroszyłow, Molotow, Mikołajow, Kalinin i Kaganowicz.

Biuro Polityczne podjęło decyzję

Do zwrotu w ciągu 24 godzin
Do II oddziału sektora specjalnego KC

WSZECHWIAZKOWA KOMUNISTYCZNA PARTIA (bolszewików) KOMITET CENTRALNY
Nr II 13/144

5 marca 1940

Tow. Beria

Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzenia Biura Politycznego KC z 193..... r.

Decyzja z 5 III 1940 roku

144. – Sprawa NKWD ZSRR

1. Powierzyć NKWD ZSRR:

1) akta 14 700 osób znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych: byłych polskich oficerów, urzędników, obywateli, policjanów, pracowników wywiadu, żandarmów, osadzonych i kryminalistów.

2) jak również akta 11 000 osób aresztowanych i umieszczonych w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi: członków rozmaitych organizacji kontrrewolucyjnych, szpiegowskich i dywersyjnych, byłych obywateli, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów – rozpatrzyć w trybie specjalnym, stosując wobec nich najwyższy wymiar kary: rozstrzelanie.

II. Sprawy rozpatrywać bez wyzywania aresztowanych i bez przedstawiania im aktu oskarżenia, postanowienia o zamknięciu śledztwa i wyroku skazującego wedle następującego porządku:

a) wobec osób przebywających w obozach dla jeńców wojennych na podstawie danych przedstawianych przez Zarząd ds. Jeńców Wojskowych NKWD ZSRR,

b) wobec osób aresztowanych na podstawie danych z akt przedstawianych przez NKWD Ukrainy, Białorusi i NKWD Białoruskiej SRR.

III. Rozpatrzenie spraw i wydanie wyroku powierzyć trójce towarzyszy w składzie: Mierkulowa, Kabanowa i Basztakowa (naczelnik pierwszego Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR).

Podpisano: sekretarz KC J. STALIN

Kalendarium katyńskie

23/24 sierpnia 1939 r. — podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow. Jego konsekwencją była okupacja, a później aneksja wschodnich województw Rzeczypospolitej.

17 września 1939 r. — Armia Czerwona wkracza do Polski. Pierwsze zbrodnie dokonywane na żołnierzach polskich. Rozstrzelanie gen. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego. Do niewoli dostało się, według źródeł sowieckich, 181 tys. polskich żołnierzy. Łączna liczba jeńców, którzy znaleźli się w ZSRR wyniosła 242 tysiące.

Listopad 1939 r. — utworzenie obozów w Starobielsku, Kozielsku i Ostaszkowie dla ok. 15 tys. jeńców polskich, w tym ok. 9 tys. oficerów.

Grudzień 1939 r. — wywiezienie księży z trzech obozów.

5 marca 1940 r. — na posiedzeniu Biura Politycznego WKP(b) zapadła decyzja o rozstrzelaniu polskich oficerów.

Marzec 1940 r. — wywózki małych grup jeńców z obozów.

3-5 kwietnia 1940 r. — pierwsze transporty z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska do miejsc zagłady. Ostatnie odeszły w połowie maja. Spośród blisko 15 tys. ocalało 448 osób — 245 z Kozielska, 130 z Ostaszkowa, 79 ze Starobielska.

Październik 1940 r. — na pytanie Berlinga o oficerów ze Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa Mierkulow, zastępca Berii, odpowiada: „Nie, ci nie. Zrobiliśmy z nimi wielką pomyłkę”.

14 sierpnia 1941 r. — podpisanie polsko-sowieckiej umowy wojskowej przewidującej tworzenie armii polskich w ZSRR. Do wojska zgłaszają się tysiące osób. Poza wyjątkami nie ma wśród nich oficerów i podoficerów z trzech obozów. Berling informuje Andersa o obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie i ich liczebności.

16 sierpnia 1941 r. — gen. Panfilow stwierdza w rozmowie z gen. Anderssem, że na terytorium ZSRR znajduje się tysiąc polskich oficerów.

Sierpień 1941 r. — utworzenie specjalnego biura w sztabie armii polskiej zajmującego się sprawą zaginionych oficerów.

6 września 1941 r. — ambasador Kot wręcza władzom radzieckim pierwszą listę zaginionych.

4 listopada 1941 r. — Anders wysłał do władz naczelnych NKWD pismo z prośbą o poszukiwania ponad 8 tys. polskich jeńców, zaznaczając, że lista nie jest kompletna.

3 grudnia 1941 r. — Sikorski i Anders poruszają na Kremlu sprawę zaginionych polskich oficerów. Stalin odpowiada, że zostali zwolnieni i uciekli, być może do Mandżurii.

Marzec 1942 r. — cenzura sowiecka zabrania ogłaszania w piśmie „Polska” wydawanego przez Ambasade RP, poszukiwań polskich oficerów przez rodziny.

18 marca 1942 r. — na pytanie Andersa i Okulickiego Stalin odpowiada, że oficerowie być może znajdują się na terenach zajętych przez Niemców.

Łato 1942 r. — polscy robotnicy przynusowi, poinformowani przez miejscową ludność, odkrywają jeden z masowych grobów w Katyniu.

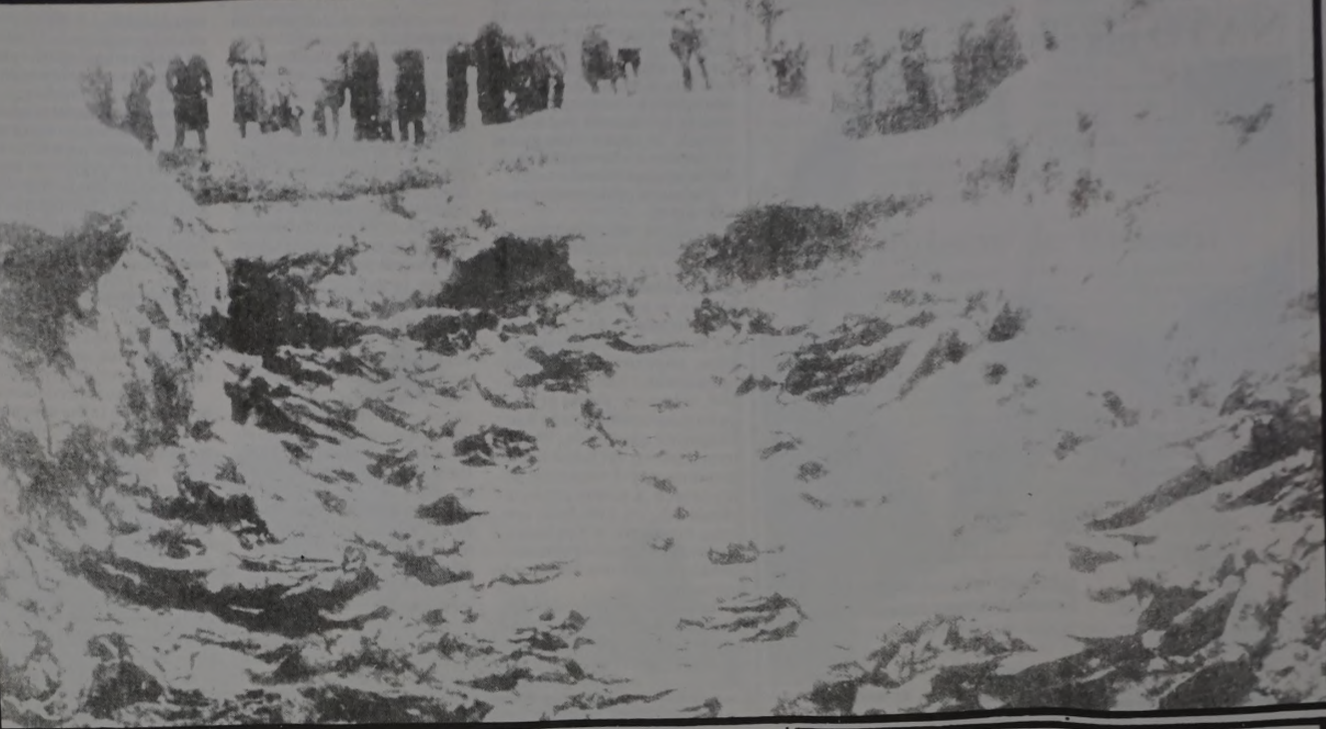
11 kwietnia 1943 r. — Niemcy przywożą do Katynia pierwszą delegację polską. Bierze w niej udział przedstawiciel Rady Głównej Opiekuńczej.

13 kwietnia 1943 r. — radio niemieckie podaje komunikat o odkryciu w lesie pod Katyniem masowych grobów polskich jeńców, zamordowanych przez bolszewików.

15 kwietnia 1943 r. — radio moskiewskie określa niemieckie informacje jako „podle wymysły, bezsensowne i niekierowane kłamstwem”.

13 kwietnia 1943 r. — radio niemieckie podaje komunikat o odkryciu w lesie pod Katyniem masowych grobów polskich jeńców, zamordowanych przez bolszewików.

16 kwietnia 1943 r. — sekretarz generalny PCK Kazimierz Skarżyński przedstawia zarządowi PCK raport z pobytu w Katyniu. „Sądząc z papierów znalezionych przy zwłokach, mord nastąpił w marcu — kwietniu 1940 r.” Tego samego dnia Niemcy zaprosili Międzynarodowy Czerwony Krzyż do wysłania komisji na teren zbrodni. MCK odrzuca polski i niemiecki wniosek oraz możliwość wysłania do Katynia komisji międzynarodowej, motywując to sprzeciwem strony zainteresowanej — ZSRR.



Masowy grób 2,5 tys. polskich oficerów. Ich ciała leżały w pięciu warstwach

26 kwietnia 1943 r. — ZSRR zrywa stosunki dyplomatyczne z Polską pod pretekstem sprawy katyńskiej, oskarżając polski rząd o „ześlizgiwanie się na drogę porozumienia z rządem Hitlera” i prowadzenie uzgodnionej z III Rzeszą kampanii antysowieckiej.

28 kwietnia 1943 r. — do Katynia przyjeżdża międzynarodowa komisja ekspertów zaproszona przez Niemców. Ustaliła ona, że zwłoki zostały pochowane na wiosnę 1940 r.

29 kwietnia — 7 czerwca 1943 r. — ekshumacje w Katyniu przeprowadzone przez komisję techniczną PCK.

24 maja 1943 r. — raport O' Malleya, ambasadora brytyjskiego przy rządzie RP, stwierdza, że sprawą zbrodni jest ZSRR. Raport ogłoszony został w 1972 r.

24 stycznia 1944 r. — raport sowieckiej komisji specjalnej pod przewodnictwem Burdenki głosi, że jeńcy polscy zostali rozstrzelani jesienią 1941 r. przez niemiecką jednostkę „Sztab 537 batalionu roboczego”.

1-3 lipca 1946 r. — zbrodnia katyńska, o którą Niemców oskarża prokuratura sowiecka, jest rozpatrywana podczas procesu norymberskiego. Wyrok norymberski w rozdziale dotyczącym mordów nie wspomina o Katyniu, nie uznaje winy Niemców.

1946 r. — ukazuje się „Lista katyńska” Adama Moszyńskiego.

22 grudnia 1952 r. — Komisja Katyńska Kongresu USA (Komisja Madden) ogłasza raport z badań stwierdzających winę ZSRR. Wniosek komisji zalecający przedstawienie sprawy przez Prezydenta Organizacji Narodów Zjednoczonych nie został zrealizowany.

1952 r. — ukazuje się w Polsce „Prawda o Katyniu” Bolesława Wojcieckiego, powtarzająca twierdzenia sowieckiej komisji.

1956 r. (?) — Chruszczow podobno proponuje Gomułce ujawnienie sowieckiej odpowiedzialności za Katyn. Gomułka miał odmówić, motywując to obawą przed wzburzeniem polskiego społeczeństwa i wzrostem nastrojów antysowieckich.

1962 r. — ukazuje się w USA „Death in the Forest” Janusza K. Zawodnego.

1976 r. — ukazuje się w Iranie książka Stanisława Swianiewicza „W cieniu Katynia” (Instytut Literacki). Swianiewicz został na stacji Gniezdowo w ostatniej chwili wyłączony z grupy oficerów więzionych na rozstrzelanie.

1979 r. — W Krakowie powstaje konspiracyjnie Instytut Katyński.

Październik 1989 r. — prokurator generalny PRL występuje do prokuratora generalnego ZSRR o przeprowadzenie śledztwa w sprawie katyńskiej.

25 listopada 1989 r. — premier Tadeusz Mazowiecki składa wieniec przed tablicą ku czci polskich oficerów w Katyniu.

13 kwietnia 1990 r. — podczas wizyty prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego w Moskwie agencja TASS publikuje oświadczenie przyznające, że zbrodni na polskich oficerach dokonało NKWD. Prezydent Jaruzelski przebywał w Katyniu.

Wrzesień 1990 r. — rozpoczęcie śledztwa przez sowiecką prokuraturę wojskową.

Lipiec, sierpień 1991 r. — z udziałem polskich ekspertów odbywają się ekshumacje pod Charkowem (Piatichatki) i w Miednoje, gdzie pochowano oficerów ze Starobielska i Ostaszkowa.

Listopad 1991 r. — ekshumacje w Katyniu.

1991 r. — ukazuje się „Mord w Katyniu. Kozielsk. Ostaszków. Starobielsk” Jędrzeja Tucholskiego — najpełniejsza lista katyńska.

Wrzesień 1992 r. — podczas wizyty Federacji Rodzin Katyńskich w Moskwie wiceprezydent Rosji Aleksander Ruckoj oświadcza, że będzie osobiście nadzorował wszystkie czynności prowadzące do ostatecznego wyjaśnienia sprawy zbrodni katyńskiej.

Październik 1992 r. — polska premiera rosyjskiego filmu dokumentalnego „Pamięć i ból Katynia”.

Oprac. T.S.

Beria proponuje rozstrzelanie

Godło ZSRR

Ścisłe tajne

Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych „.....” marca 1940 r. Nr 794/5 m. Moskwa

CK WKP (b)

do Towarzysza STALINA

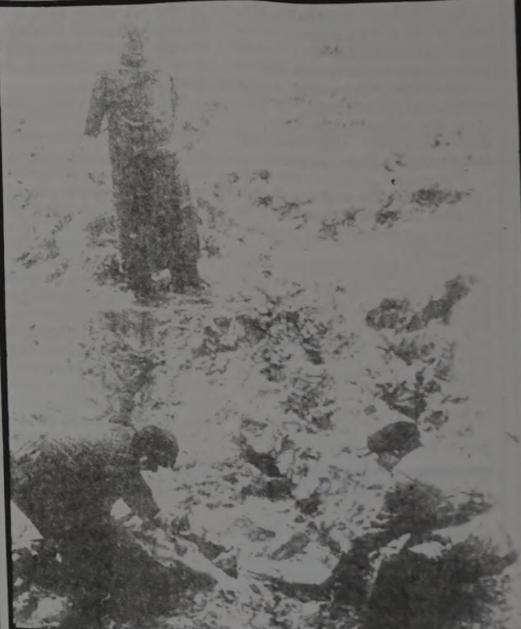
W obozach jenieckich NKWD i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi znajduje się duża liczba byłych oficerów polskiej armii, byłych funkcjonariuszy polskiej policji i wywiadu, członków polskich nacjonalistycznych, kontrrewolucyjnych partii, członków ujawnianych kontrrewolucyjnych organizacji powstańczych, uciekinierów i in. Wszyscy są zagorzałymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do systemu sowieckiego.

Przebywający w obozach dla jeńców wojennych oficerowie i policjanci usiłują kontynuować swoją kontrrewolucyjną działalność, prowadzą antysowiecką agitację. Każdy z nich tylko czeka na zwolnienie, by zyskać w ten sposób możliwość czynnego włączenia się do walki przeciwko władzy sowieckiej.

Organy NKWD ujawniły w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi wiele kontrrewolucyjnych organizacji powstańczych. We wszystkich tych kontrrewolucyjnych organizacjach czołową, przywódczą rolę odgrywali byli oficerowie byłej polskiej armii, byli policjanci i żandarmi. Wśród uciekinierów i tych, którzy nielegalnie przekroczyli granicę państwową, była znaczna liczba osób, członków kontrrewolucyjnych i powstańczych organizacji.

W obozach dla jeńców wojennych znajduje się ogółem (nie licząc żołnierzy i podoficerów) 14 736 byłych oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, żandarmów, kryminalistów, osadników i pracowników wywiadu — w ponad 97 proc. narodowości polskiej.

Spośród nich: generałów, pułkowników i podpułkowników — 295 majorów i kapitanów — 2 080 poruczników, podporuczników i chorążych — 6 049 oficerów i młodszych naczelników policji, ochrany pogranicza i żandarmerii — 1 030 szeregowych policjantów, żandarmów, kryminalistów i pracowników wywiadu — 5 138 urzędników, obszarników, księży i osadników — 144 W więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi ogółem znajduje się 18 632 aresztowanych (wśród nich 10 685 Polaków), w tej liczbie byłych oficerów — 1 207 byłych policjantów, pracowników wywiadu i żandarmerii — 514 szpiegów i dywersantów — 347 byłych obszarników, fabrykantów i urzędników — 465 członków rozmaitych kontrrewolucyjnych i powstańczych organizacji i różnych elementów kontrrewolucyjnych — 5 345 uciekinierów — 6 127 Zwążywszy że wszyscy oni są zagorzałymi, niepoprawnymi wrogami radzieckiej władzy, NKWD ZSRR uważa za konieczne:



Dr Orsos, profesor medycyny sądowej i kryminalolog z Uniwersytetu w Budapeszcie, wybiera ciała ofiar do identyfikacji

1. Przedstawić NKWD ZSRR:
 - 1) akta znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14700 ludzi: byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, pracowników wywiadu, żandarmów, osadników i kryminalistów;
 - 2) a także akta dotyczące aresztowanych i znajdujących się w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w liczbie 11 tysięcy osób, członków różnych organizacji szpiegowskich i dywersyjnych, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów; — rozpatrzyć w trybie specjalnym, przyjmując w stosunku do nich najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie.
2. Rozpatrzenie akt przeprowadzić bez wzywania aresztowanych i bez przedstawienia im oskarżenia i decyzji o zakończeniu śledztwa i końcowego wyroku — w następującym porządku:
 - a) wobec osób znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych — zgodnie z danymi przedstawionymi przez Wydział ds. Jeńców Wojennych NKWD ZSRR;
 - b) dla osób aresztowanych — zgodnie z danymi z akt przedstawionych przez NKWD Ukraińskiej SRR i NKWD Białoruskiej SRR.
3. Rozpatrzenie akt i wydanie uchwały powierzyć trójce* w składzie: towarzyszy: Mierkulowa, ... [nazwisko wpisane ręcznie, nieczytelne], Basztakowa (naczelnik pierwszego Specodziału NKWD ZSRR) i Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Związku SRR (L. Beria).

Od redakcji: trójki — były to powoływane ad hoc sądy specjalne wydające najczęściej wyroki śmierci wykonywane natychmiast.

Gorbaczow do Wałęsy o Katyniu

— Poczuliśmy, że włosy stają nam dęba — pisze Michaił Gorbaczow w liście do prezydenta Wałęsy przypominając chwile gdy po raz pierwszy zobaczył rozkaz Stalina nakazujący rozstrzelanie polskich oficerów. Gorbaczow twierdzi, że o istnieniu dokumentów dowiedział się przed samym końcem prezydentury i przekazał je Jolyciowi stwierdzając, że teraz on musi zdecydować, kiedy i jak nimi dysponować.

PAD

POLSKA

NATO bis śliczne jak pani



Fot. Andrzej Iwańczuk

„Przyjechałem zobaczyć, jak tu są ludzie. Skąd to się bierze, że »Tygodnik Solidarność« jest najbardziej kłóliwy wobec prezydenta ze wszystkich pism — nie licząc brukowców» — tak rozpoczął prezydent Lech Wałęsa we wtorek spotkanie z dziennikarzami »Tygodnika Solidarność« w jego redakcji.

Prezydent „o nie już nie walczy”. Kilku dziennikarzy Lech Wałęsa strofował uznając, że swoimi pytaniami chcą „wywołać walkę”.

Jest za wcześnie, aby rozstrzygać, jaki powinien być w Polsce model prezydentury. Jeśli wykształcą się dwie, trzy silne partie, potrzebna będzie prezydentura typu amerykańskiego lub francuskiego. „Jeśli powstaną 1000 partii, każda prezydentura będzie nieskuteczna”.

Lech Wałęsa raz jeszcze zapowiedział, że jeśli będzie trze-

ba, zbuduje partię prezydencką. „Tylko jak to się będzie miało do mojej filozofii? Trochę nijak. Dlatego dopóki będę mógł, będę się przed tym bronił”, mówił dziennikarzom.

Kilkrotnie pytany o stosunek do p.l.k. Ryszarda Kuklińskiego powiedział, że dopóki nie ma generalnej oceny okresu PRL, zdania w tej sprawie będą podzielone. „Mamy bohatera zdradę. Według jednej koncepcji jest bohaterem, według innej zdradą”, powiedział m.in. prezydent.

Siedząca w pierwszym rzędzie dziennikarka na pytanie o NATO bis usłyszała w odpowiedzi m.in. „Moje NATO bis jest śliczne jak pani”. Dziennikarce dowiedzieli się także, że prezydent nie mówił o pomysle NATO bis premier Iłanowi Suchockiej, więc „prawdopodobnie ona nie wie, że to taka dobra koncepcja”.

Kazimierz Groblewski

Nagórski pod specjalnym nadzorem w Sztumie

Aresztowany we Wrocławiu szef trójmiejskiego gangu złodziei samochodów Jurand Nagórski

w niedzielę późnym wieczorem przewieziony został do Gdańska. Osadzono go w miejscowym areszcie, ale — według informacji przekazanych nam przez prokuraturę — w najbliższym czasie przetransportowany zostanie do specjalnie strzeżonej celi więziennej w Sztumie.

Od pracowników gdańskiej policji dowiedzieliśmy się, że w wynajętej przez Nagórskiego

willi pod Wrocławiem znaleziono strzelbę typu „Remington”, broń krótką, granaty bojowe „F1” oraz dwa mundury celnicze — kobiece i męski. Podczas rewizji ujawniono także kilkadziesiąt paszportów różnych państw, fałszywe pieczęcie konsulatów, kilkadziesiąt tablic rejestracyjnych i fałszywe dokumenty samochodowe.

Sledztwo w sprawie Nagórskiego prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdyni przy wsparciu Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku.

R.D.

Strajk w kopalni barytu

W poniedziałek o szóstej rano rozpoczął się strajk okupacyjny w jedynej w Polsce kopalni barytu, w Boguszu-Gorach koło Wałbrzycha. Strajk w kopalni zorganizowała „Solidarność”, która poparła inne związki zawodowe działające w kopalni. Strajkujący sformułowali osiem postulatów, domagając się m.in. określenia przez organ założycielski (województwa wałbrzyskiego) zamierzeń w sprawie przyszłości przedsiębiorstwa, podwyżki płac do wysokości średniej krajowej oraz wyrównania przez kierownictwo przedsiębiorstwa założeń z tytułu świadczeń socjalnych.

Wśród postulatów znalazło się także żądanie zapewnienia związkowi zawodowemu udziału z głosem współdecydującym w prywatyzacji i restrukturyzacji kopalni oraz osłon socjalnych w wypadku ogłoszenia upadłości lub likwidacji kopalni.

Kopalnia barytu w Boguszu-Gorach jest zadłużona na 54 mld zł, z czego większość stanowi zobowiązania wobec Skarbu Państwa. Średnia płaca netto w przedsiębiorstwie, zatrudniającym obecnie 377 osób, waha się od 1,4 do 1,6 mln zł miesięcznie. Kłopoty finansowe

przedsiębiorstwa rozpoczęły się w pierwszym półroczu 1990 roku, kiedy ze względu na wysokość odnotowywane wyniki finansowe. W okresie ostatnich 2 lat Ministerstwo Przemysłu nie przedstawiło propozycji w sprawie uzdrowienia sytuacji finansowej kopalni. Wojewoda wałbrzyski po przejęciu kopalni w lipcu br. odwołał dyrektora przedsiębiorstwa i zlecił Politechnice Wrocławskiej sporządzenie ekspertyzy na temat szans poprawy jej kondycji ekonomicznej. Ekspertyzę wojewoda ma otrzymać 15 października, o czym były poinformowane związki zawodowe. Zdaniem tymczasowego kierownika kopalni Bogdana Kukierki, aby odpowiedzieć na pytanie o przyszłość kopalni, należy uzyskać pełne rozeznanie w sprawie możliwości sprzedaży boguszu-gorskiego barytu kontrahentom krajowym i zagranicznym oraz w sprawie oddłużenia i modernizacji przedsiębiorstwa.

W opinii Andrzeja Bareckiego, zastępcy dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW w Wałbrzychu, strajk w kopalni może jedynie przyspieszyć decyzję o jej likwidacji.

Rafał Bubnicki

Proces Ciastonia i Płatka

Czy krewny Pietruszki był obcym agentem?

Prawie punktualnie o 9.30, 14 bm., przed barierką dla świadków stanął 67-letni gen. broni Czesław Kiszczak, niemal przez całe lata osiemdziesiąte minister spraw wewnętrznych, najwyższy przełożony obu oskarżonych. Za zgodą stron został zwolniony z obowiązku składania przysiężenia.

Zeznawał praktycznie przez cały dzień.

Świadek zaczął od przedstawienia, jak kształtowały się stosunki państwo — Kościół, w której to dziedzinie odgrywał on w minionym dziesięcioleciu jedną z decydujących ról. Relacje te układały się wysoce poprawnie. Wspólnie opracowano kilka dokumentów, w tym np. pisma pisma do przewodniczącego Rady Państwa i odwrotnie. Wspólnym dziełem był także list do prominentnych więźniów politycznych, a potem przewiezienie ich, na nieudane zresztą, rozmowy w Chylicach. General był gotów zaprezentować na rozprawie kopie tych opracowań.

To wszystko spowodowało, że w latach 1982—84 nastąpił spadek zainteresowania duchowieństwem ze strony SB, nadto — wyznał b. szef MSW —

„uważałem, że doktrynalna wrogość z Kościołem jest w warunkach polskich błędem szkodliwym dla kraju”. Ułożenie wzajemnych stosunków było jednak źle przyjmowane w kręgach socjalistycznych, „dla których była to rzecz szokująca” oraz w pewnych kręgach partyjnych, ZSL i SD, a nawet w niektórych ugrupowaniach katolickich. MSW było krytykowane za brak stanowczości. Jego przejawem było m.in. obsadzenie, po gen. Straszewskim, stanowiska dyrektora IV Departamentu. Jednym z kandydatów na nie był płk Pietruszka, którego charakteryzowano jako bojowego i odważnego. Negatywną opinię przedstawił jednak Kościół i tym sposobem dyrektorem został, uznawany za spokojnego i kulturalnego, Płatek. On też m.in., wspólnie z gen. Ciastoniem, przygotowywał wizyty papieża w 1983 r.; do tej realizacji w istotnie przyczynił się prof. Adam Schafl.

Przechodząc do kwestii zabójstwa księdza Kiszczak powiedział, że jest absolutnie przekonany o winie skazanych w procesie toruńskim, uważa ich nadal za bezwzględnych

morderców, i o niewinności obecnie sądzonych. Wystąpił im bardzo korzystnie opinie. Jestem pewny, że nie mieli nic wspólnego ze zbrodnią.

General jest nadal przekonany, że Piotrowski i reszta młocodawców poza MSW. Usiłowało ich wykryć do końca jego urzędowania na Rakowieckiej. Zabójcy i ich najbliżsi byli cały czas ściśle inwigilowani. Ustalono m.in., że Pietruszka miał w Łodzi wujka — repatrianta, z ZSRR który był „klasycznym agentem wywiadu”. Miał mocno wesprzeć materialnie rodzinę Pietruszki. Jego sprawa nie została jednak nigdy ostatecznie wyjaśniona.

W związku z morderstwem prowadzono także czynności operacyjne wobec Mirosława Milewskiego („nie kochał się z nim”), Stefana Olszowskiego i Stanisława Kociołka. Nie potwierdziły one jednak podejrzeń, że maczali oni palce w doprowadzeniu do zbrodni.

Czesław Kiszczak odrzucił jako pomówienia twierdzenia niektórych poprzednich świadków jakoby sam był jakoś uwikłany w śmierć księdza. — Zrobiłem wszystko, by — m.in. z

generalami Ciastoniem i Płatką — ujawnić zbrodnię, którą nie bez przyczyn, po zastawieniu różnych słów, jak np. „zgubienie” orzekano, że cięci na resorty doprowadziła do wielkiej prowokacji politycznej. Jej celem miało być usunięcie ówczesnego kierownictwa państwa i zastąpienie go „twardogłowym”.

Nie nawoływałem również na konferencji prasowej w 1984 r. do zastrzeżenia kary i w Legionowie nie dziwidłem „brakowi profesjonalizmu zbrodniarzy — oświadczył świadek.

Według Kiszczaka polska rozprawa w Toruniu p.l.k. dyktora Biura Śledczego MSW, nie byłby czymś nowym. Prowadził on przeszło śledztwa, a w więzieniu wiedział o oskarżonych, że procesie mogą mówić wszystko poza ujawnianiem tajemnic państwowej i służbowej.

Na rozprawie nie obawiał się bez incydentów. Podczas jednej z przerw ze strony jednej części publiczności padł resem Czesława Kiszczaka dający głośno, obraźliwe słowa. Jan Ortyński

POMOC PCK. ZA MAŁO DZIECI

Drugi pociąg z Bośni prawie pusty

W czwartek po południu do Polski przyjechał drugi pociąg wiozący uchodźców z Bośni i Hercegowiny. Pociąg przywiózł tylko 167 osób. Pełnomocnik ministra spraw wewnętrznych, Tomasz Kozłowski, powiedział, że nie udało się zebrać więcej uchodźców, którzy odpowiadali by warunkom umowy między rządami RP a Bośnią i Hercegowiną, tzn. dzieci z matkami i młodzieży. Rząd Bośni zorganizował grupę dzieci i młodzieży jeszcze przed zajęciem przez Serbów Bosńskiego Brodu. Po poddaniu się miasta, dzieci i młodzież wraz z rodzinami rozprzeczli się po terytorium Chorwacji. Wielu nastolatków nie uzyskało zgody opiekunów na wyjazd.

Do polskiego pociągu w Osijeku usilowali się dostać inni uchodźcy, osoby starsze, rodziny, kobiety. Strona polska podjęła decyzję, że nie weźmie do naszego kraju osób, których nie obejmują umowa międzyrządowa. Polska zobowiązała się przyjąć półtora tysiąca uchodźców. Dwa pociągi PCK przywiozły niespełna tysiąc osób.

JK

ZA TRZYMILIARDOWĄ KAUCJĄ

Gawronik wychodzi na wolność

Aleksander Gawronik najprawdopodobniej zostanie dziś zwolniony z więzienia na Rakowieckiej. Sąd Apelacyjny utrzymał postanowienie Sądu Wojewódzkiego o zastąpieniu aresztu wobec poznańskiego multimilionera kaucją w wysokości 3 mld złotych. Dodatkowym zabezpieczeniem jest odebranie podejrzanemu paszportu i zakaz opuszczania kraju. Będzie miał też obowiązek meldowania się raz w tygodniu na policji. Gawronik nadal pozostaje podejrzanym o przywłaszczenie mienia Art-B.

Sąd uznał, że materiał dowodowy jest tak mocny, że można zastosować środek mniej drastyczny niż aresztowanie — powiedział rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości, Andrzej Niewieński.

Mimo że postanowienie zostało wydane wczoraj, ze względu na technicznych przyjaciele Gawronika nie zdążyli wpłacić koniecznych do jego uwolnienia trzech miliardów. Finansowym poręczycielem jest jeden z poznańskich biznesmenów.

KK

Gospodarka w roku 1993

Pora na szczegóły

CUP i NBP przesłały dwa odrębne dokumenty uzupełniające do „Założeń społeczno-gospodarczych na 1993 r.”. W przedstawionym przez ministra J. Kropiwnickiego dokumencie przewiduje się, że produkcja w przemyśle, mimo 2-proc. wzrostu będzie nadal niższa niż w 1990 r. (91 proc.). Wyższe będą tylko sprzedaż w handlu oraz efekty budownictwa. W rolnictwie w stosunku do 1992 r. produkcja spadnie.

Produkt krajowy brutto wzrośnie o 2 proc., pod warunkiem, że sprawdzi się zakładany 4-proc. wzrost wydajności pracy, przy spadku liczby pracujących w gospodarce narodowej w 1993 r. o 2 proc. Inflacja w 1993 r. ma być niższa niż prognozowana na 1992 r.

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych będą wyższe w grudniu 1993 r. w stosunku do grudnia 1992 r. o nieco ponad 28

proc., a średniorocznie — o 38 proc.

NBP twierdzi, że jeśli chce się osiągnąć wzrost gospodarczy i uniknąć inflacji większej od tegorocznej, finansowanie deficytu budżetowego w 1993 r. nie może przekroczyć 60 bln zł.

Na koniec 1993 roku będzie 3,3 mln bezrobotnych.

Tempo wzrostu konsumpcji zostanie zahamowane — o 1,3 proc.

Eksport wzrośnie w 1993 r. o 5 proc., a import o 5,2 proc. Saldo dolarowe utrzyma się na tym samym poziomie, jaki przewidywany jest w tym roku — 600 mln dolarów. Wzrosnąć saldo złotowkowe.

Udział sektora prywatnego w tworzeniu produktu krajowego brutto powinien przekroczyć w 1993 r. 50 proc.

K.J.

OPZZ oskarża rząd o indolencję

OPZZ zwróciło się w poniedziałek do wszystkich parlamentarzystów, aby odrzucili rządowy projekt obniżenia waloryzacji rent i emerytur. „Usuwanie przez rząd trudności finansowych, kosztem najsłabszych, którzy nie potrafili się obronić, traktowane jest powszechnie jako celowe działanie wyniszczające społeczeństwo oraz jako indolencja, która nie pozwala w inny sposób zdobyć środków brakujących w budżecie państwa” — czytamy w stanowisku OPZZ. Protest przeciwko projektowi zmian w przepisach emerytalnych wystosował też Polski Związek Rencistów, Emerytów i Inwalidów.

D.P.

ZChN o kontrowersjach w rządzie

Projekty prywatyzacyjne, lustracja i polityka kadrowa w liźowaniu, zwłaszcza w terenie, przez ministrów z Unii Demokratycznej to zagadnienia, które mogą wywołać kontrowersje. Zdanie o tym wyraził w wywiadzie dla „Przekroju” Jan Łopuszański. Lider ZChN przyznał, że istnieją różnice między wewnątrzkoalicyjnymi, na przykład w sprawie integracji z Europą. Partia była nimile zaskoczona fragmentem sejmowej ekspozycji premier Suchockiej, w której znalazła się jednoznaczna deklaracja na rzecz integracji europejskiej.

PC nadal może wejść do rządu

Krytyka założeń polityki społeczno-gospodarczej rządu przez PC nie przesądza o tym, że droga tego ugrupowania do koalicji rządowej jest zamknięta — powiedział wicepremier Przemysław Łęczyński na konferencji prasowej w Radomiu. Przysięgnięciu do koalicji rządowej — zdaniem Łęczyńskiego — będzie jednak równoznaczne z przyjęciem programu rządowego. W sposób bowiem zasiadać w gabinecie, który miałby wysłuchać na licytacji fotole ministerialne, a dopiero potem rozstrzygnąć o programie.

Respondenci CBOS o Kuklińskim

59 proc. dorosłych Polaków odpowiedziało „tak” na pytanie „Czy słyszał pan o sprawie pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, który do roku 1981 współpracował z wywiadem amerykańskim?”. Spośród tych osób, 41 proc. uważa Kuklińskiego za zdradę (18 proc. wyraża taką opinię w sposób zdecydowany), 20 proc. za bohatera (4 proc. nie ma co do tego wątpliwości), 39 proc. nie potrafi zająć stanowiska. Sondaż przeprowadził CBOS 8 — 11 października na 1116-osobowej ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej.

Ulotki czy pieniądze?

Kurd z obywatelstwem polskim Ibrahim Omar S. poszukiwany jest listem gończym za fałszowaniem traktatów. Zamówienie na ich druk jako ulotek propagandowych zostało w Okręgowym Przedsiębiorstwie Graficznym i Kartografii w Białymstoku. Aresztowany tłumaczył, że to cegiełki na pomie Kurdin w Iraku, jednak eksperci NBP wykazała, że to dobrze podrobione dymary.

Przesłuchania świadków w sprawie byłego premiera

Macierewicz kontra Mileczanowski

Były szef MSW Antoni Macierewicz, były szef URM Wojciech Włodarczyk oraz Andrzej Mileczanowski, obecny minister spraw wewnętrznych, odpowiadali w środę na pytania posłów z Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Komisja rozpatruje wniosek 63 posłów, domagających się pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej byłego premiera Waldemara Pawlaka za — zdaniem wnioskodawców — sprzeczny z konstytucją sposób odwołania ministrów z rządu Jana Olszewskiego i powoływania w ich miejsce nowych osób.

Komisja odrzuciła prośbę Waldemara Pawlaka, aby odebrać wniosek oskarżycielom m.in. w celu skonkretyzowania zarzutów.

Zdaniem Andrzeja Mileczanowskiego, przyczyną odwołania Antoniego Macierewicza z funkcji szefa MSW był sposób wykonania uchwały lustracyjnej Sejmu (wraz z towarzyszącymi temu okolicznościami). Ponadto Macierewicz sprzeciwiał się powołaniu Mileczanowskiego na sekretarza stanu w MSW.

Po odmowie ze strony Macierewicza miłowania minie na sekretarza stanu w MSW, premier poprosił go o powstrzymanie się od wykonywania czynności służbowych, na co Macierewicz wyraził zgodę — mówił Mileczanowski. — Swoją decyzję potwierdził na spotkaniu z szefami służb w MSW, po czym przekazał mi całość posiadanych przez niego dokumentów oraz dwa wnioski z prośbą o zwolnienie. Jeden z tych wniosków złożył wiceminister Zalewski. Po kilku dniach Macierewicz zmienił zdanie, stwierdzając, że

jednak będzie zarządzał ministerstwem.

Zmieniłem zdanie, gdy zorientowałem się, że Andrzej Mileczanowski nie występuje w roli tymczasowego kierownika resortu, lecz sekretarza stanu ds. ogólnej koordynacji zadań związanych z bezpieczeństwem państwa, która to funkcja daje mu znacznie szersze kompetencje — stwierdził Antoni Macierewicz. — Sądzilem zresztą, że Mileczanowski będzie kierował resortem tylko przez kilka dni, a później całość spraw przejmie wiceminister Zalewski. Moją de-

cyzję utwierdziła informacja o wynoszeniu akt oraz o zwalnianiu pracowników resortu.

Macierewicz przyznał, że zgodnie z opinią sekretarza Rady Ministrów, premier ma prawo poprosić ministra, by zaniechał pełnienia obowiązków i powołać kogoś do kierowania resortem.

Mówiąc o okolicznościach towarzyszących swojej dymisji, Wojciech Włodarczyk stwierdził, iż przez pierwsze dwa dni po powołaniu premiera nie nie wskazywało, by zechciał on odsunąć Włodarczyka od pełnienia obowiązków. Konflikt powstał wów-

czas, gdy powołany przez Pawlaka Aleksander Łuczak zaczął dymisjonować kierowników biur, podpisując się jako kierujący URM. Włodarczyk odmówił też odwołania dyrektora biura kadr i powierzenia jego funkcji ówczesnemu wicedyrektorowi tego biura. Konsekwencją było polecenie Pawlaka, by Włodarczyk przekazał swoje obowiązki Łuczakowi i opuścił gmach URM.

Na następnym posiedzeniu komisja wysłucha Aleksandra Łuczaka i podejmie decyzję co do dalszych losów wniosku.

E.O.



Macierewicz przyznał, że zgodnie z opinią sekretarza Rady Ministrów, premier ma prawo poprosić ministra, by zaniechał pełnienia obowiązków i powołać kogoś do kierowania resortem. Fot. Anna Brzezińska

Trela w Celi Konrada

(K) Jerzy Trela wygłosił w Dzień Zaduszny w Celi Konrada w Wilnie Wielką Improvizację z III części „Dziadów” Mickiewicza. Obok aktora polskiego tekst po litewsku powie aktor miejscowy. Inicjatorem tego wydarzenia jest Jan Widacki, ambasador RP na Litwie i polskie Ministerstwo Kultury i Sztuki.

— Nie wyobrażam sobie, jak to będzie wyglądać. Byłem w Celi Konrada pół roku temu i wówczas była to ruina — powiedział „Gazecie” Jerzy Trela.

Jak poinformował nas Jacek Borkowicz z polsko-litewskiego Komitetu Śród Literackich, Komitet

też z inspiracji Jerzego Giedroycia przeprowadził na koszt Litwinów remont celi oraz sprawił, że przywrócono ją na cele kulturalne (przed wojną działał tu oddział Związku Literatów Polskich). Inauguracja nastąpiła 3 czerwca br. z okazji pobytu w Wilnie Czesława Miłosa.

Zdaniem Treli, wygłoszenie Wielkiej Improvizacji mieć będzie dla miejscowych Polaków znaczenie przede wszystkim patriotyczne i uczuciowe. Wspólny występ obu aktorów może służyć pojednaniu pomiędzy Polakami i Litwinami.

Grzegorz POLAK

Szmuglujemy do Francji

Wśród towarów przemycanych przez polskich turystów do Francji dominuje produkcja rosyjska: niktowizory, lornetki na podczerwień, aparaty fotograficzne, zegarki i kawior. Gwałtowny napływ autobusowych wycieczek z takimi towarami, udających się do Włoch przez Francję, francuskie służby graniczne notują od września br. w rejonie Alzacji i Lotaryngii. Zatrzymano już 13 wycieczek, których uczestników ukarano wysokimi karami pienięż-

nymi oraz konfiskatą kontrabandy. Francuzi są szczególnie uwrażliwieni na niktowizory, które uważają za sprzęt woj-skowy.

W związku z tym konsul RP w Strasburgu przypomina, że wolno do Francji wwozić wyłącznie towary w ilościach nie sugerujących przeznaczenia handlowego. Zakazany jest także przywóz wietnamskich podróbek francuskich kosmetyków, a aparat fotograficzny z filmem można mieć tylko jeden.

Próba okradzenia Senatu

Udaremniono próbę podjęcia na sfałszowany dokument 10 mld zł z konta Kancelarii Senatu RP. Przed kilkoma dniami do NBP wpłynęło polecenie dokonania przelewu 10 mld zł z konta Kancelarii Senatu na rzecz osoby prywatnej. Polecenie to zwróciło uwagę pracownicy księgowości. Okazało się, że dokument był fałszywy. Operację zablokowano. Zatrzymano osobę, na którą miał zostać dokonany przelew. Według Radia „Z” był to Albin Solec, posiadający obywatelstwo polskie i niemieckie. Policja zatrzymała go w warszawskim Banku Handlowym, gdzie próbował zrealizować fałszywy czek Kancelarii Senatu. (PAP)

EPISKOPAT O ŚRODKACH PRZEKAZU:

Prasa daje zły przykład

Czy władze mogą być bierne, gdy obraża się uczucia religijne, kogo reprezentują posłowie, którzy odrzucają wniosek o przestrzeganiu wartości chrześcijańskich w środkach przekazu — zastanawiali się uczestnicy zakończony 258 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.

Luz

Podczas nabożeństwa kończącego konferencję ordynariusz gdański, arcybiskup Tadeusz Gocłowski, powiedział m.in.:

● O Polsce i Polakach
Nasz okres można porównać do epoki wielkich dziejowych przemian, które były bogate w wielkich ludzi, ale także w ludzi bardzo słabych, szukających pozorów prawdy i sprawiedliwości.

Ludzie mają krytyczny stosunek do Ewangelii, odrzucają publiczne w paraliżowanie wartości chrześcijańskie. Krzewi się subkultura, negatywne wzorce narzucające się przez komercyjnie nastawione mass media. Co zwycięży na polskiej ziemi? Jakie wartości dojdą do głosu?

● O Kościele
W okresie komunistycznym Kościół jawił się jako struktura polityczna, która działała niemal jako formalna opozycja polityczna. To dziś chce się utrzymać. Traktuje się Kościół jako potencjalnego przeciwnika, ale już nie politycznego, a ideowego, jako hamulec postępu etycznego. Dlaczego? Bo broni życia nienarodzonych. Bo broni świętości.

● O prasie
Czytając prasę codzienną można odnieść wrażenie, że znika autentyczny postaw chrześcijański. Nie twierdzimy, że wszystko jest w porządku. Ale negatywny obraz, prezentowany zwłaszcza przez mass media, jest przeryso-

wany, chciałoby się powiedzieć preparowany, by wzmocnić, że tzw. tradycyjne normy obyczajowe należą do przeszłości.

Ze statystyk Centralnego Zarządu Zakładów Karnych wynika, że w podległych mu aresztach śledczych i więzieniach przebywało 30 września br. 558 cudzoziemców, z czego 32 oddziaływało prawomocnie orzeczone wyroki.

Kto najczęściej narusza polskie przepisy? Bez względu na temat wiodą obywatele byłego ZS-

Przestępcy na gościnnych występach

Policja twierdzi, że niepokojąco wzrasta ostatnio w Polsce liczba poważnych przestępstw kryminalnych popełnianych przez cudzoziemców. Z ich grona w 1990 r. rekrutowało się 719 podejrzanych, w następnym roku — 2420, zaś w pierwszych miesiącach br. już 1901.

Najczęstsze przestępstwa to rozbój, szczególnie zuchwała kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze, a więc czyn opisane w art. 208—210 kodeksu karnego. Inne przestępstwa to uszkodzenie ciała, napad na funkcjonariusza, udział w bójce i pobiciu, fałszowanie dokumentów, spowodowanie pożaru, przemyt narkotyków, przekroczenie granicy bez zezwolenia i niestety również zabójstwa. Wielu obokrajowców wchodzi również w kolizję z prawem celnym i drogowym.

Ze statystyk Centralnego Zarządu Zakładów Karnych wynika, że w podległych mu aresztach śledczych i więzieniach przebywało 30 września br. 558 cudzoziemców, z czego 32 oddziaływało prawomocnie orzeczone wyroki.

Kto najczęściej narusza polskie przepisy? Bez względu na temat wiodą obywatele byłego ZS-

RR (bez Ukrainy i Białorusi). „Siedzi” ich u nas 181. Jeśli do tej liczby doda się 144 Ukraińców, 51 Białorusinów, 21 Łotyszów, 14 Litwinów, po trzech Ormian i Uzbeków, to widać, że nikt nie jest w stanie zagrozić najwyższej pozycji byłego mocarstwa. Inne narodowości to raczej pojedyncze przypadki, no może poza Niemcami, Bułgariami i Rumunami, choć w gdy chodzi o tych pierwszych, to wśród 39 zatrzymanych sporo jest osób o polskich nazwiskach. Najwidoczniej przyjechali poszaleć do byłej ojczyzny.

Jeśli przyjrzeć się bliżej naszym „gościom” przez pryzmat ich profesji, to okazuje się, że najbardziej kryjący się kierowcy, ale wśród włamywaczy i chuliganów jest również obok murarza, kelnera i traktorzysty, lekarza, nauczyciela i ekonomisty oraz... student z Izraela.

Czyni się starania, by pobyt obokrajowców za murami polskich więzień uczynić mniej uciążliwym. Zwrócono się na przykład do zainteresowanych placówek dyplomatycznych konsularnych o rozważenie przez nie możliwości udzielenia tym ludziom pomocy humanitarnej.

Chodziło np. o paczki, pemu-natek czasopism itp. Reakcja jednak była prawie żadna.

Jak natomiast na tym tle wyglądają wojujący rodacy? W Ministerstwie Spraw Zagranicznych dowiedzieliśmy się, iż sytuacja nie jest dramatyczna, choć niepokojące sygnały zaczęły np. ostatnio dochodzić z Włoch. Zresztą o polowie „wyskoków” w ogóle nie wiadomo, gdyż zatrzymany musi wyrazić zgodę na powiadomienie ambasady lub konsulatu. Obecnie placówki zaś nie skarżą się na Polaków.

MSZ oblicza, że w zagranicznych jednostkach penitencjarnych — najczęściej niemieckich i austriackich — znajduje się w tej chwili około tysiąca naszych obywateli. Trafili tam przede wszystkim za włamanie do samochodów, kradzież w sklepach, rozboje, jazdę po pijanemu i bez dokumentów oraz fałszerstwa czeków. 10 osób maczało palce w przemyśle narkotyków. Najwięcej jednak siedzi w aresztach za przedłużenie pobytu ponad okres, na jaki opiewała wiza. Sprawy te są prowadzone w postępowaniu administracyjnym, a nie karnym.

Najsurowszy wyrok zapadł na pewnego Polaka w Tajlandii. Ten 44-letni mężczyzna, legitymujący się również paszportem australijskim, został skazany na 100 lat więzienia za posiadanie narkotyków. Inny nasz rodak dostał za to samo 25 lat. Obaj i tak mieli szczęście, bo często zapadają tam za tego typu przestępstwa wyroki śmierci i są one zbędnej zwłoki wykonywane.

Maciej Krych, naczelnik wydziału prawnokonsularnego MSZ, powiedział nam, iż podjęto starania o przystąpienie Polski do europejskiej konwencji o przekazywaniu skazanych. Jej sygnatariuszami są na razie państwa zachodnie. Byłe kraje socjalistyczne podpisały zaś w 1978 r. podobną umowę w Berlinie. Na jej podstawie przekazywano nam dotąd około 100 osób. Jest to efekt częściowej nieekwiwalentności przestępstw i kar w byłych krajach RWPG. Pewne zamieszanie wywołała także niedawna uchwała Sądu Najwyższego, z której wynika, że nie można wyprowadzić o ekstradycję Polaków skazanych za granicą za czyny niekaralne u nas.

Jan Ordynski

Policjanci z Radomia za dwie butelki wódki zwrócili kierowcy odebrane wcześniej prawo jazdy

SKORUMPOWANI

Ireneusz DUDZIEC

(P) Co dwudziesty policjant zameł w ubiegłym roku prawo. Najczęstsze przewinienia to: zaniechanie czynności służbowych, picie alkoholu na służbie, spowodowanie wypadku drogowego i utrata legitymacji służbowej. Kilku dziesięciu policjantom udowodniono korupcję. Najwięcej łapówek wzięli funkcjonariusze drogówki — informuje poufny raport przygotowany przez Komendę Główną Policji.

Rozluźnienie dyscypliny w szeregu policji autorzy raportu tłumaczą m.in. „trudną sytuacją ekonomiczną państwa, ogólnym brakiem poszanowania prawa, niestabilną polityką społeczną, a także zmianami personalnymi kierownictwa policji”.

Bezmyślni i pazerni

Raport stwierdza, że „prawie wszystkie przewinienia polegające na przyjęciu korzyści majątkowej popełniają policjanci z ruchu drogowego”. Charakter łapówek świadczą — zdaniem autorów raportu — o „beźmyślności i pazerności wielu sprawców”. Jako przykład podano sprawę funkcjonariuszy w Radomiu, którzy za dwie butelki wódki zwrócili jednemu z kierowców odebrane prawo jazdy. Policjanci z Chelma zrobili to samo za 12 litrów benzyny.

Centrala policji uznała, że funkcjonariusze drogówki są najbardziej narażeni na „próby i pokusy korupcji ze względu na bezpośredni kontakt z osobami popełniającymi wykroczenia”.

Jeden z oficerów Komendy Głównej, odpowiedzialny za sprawy korupcji, powiedział nam, że

niektórzy policjanci „prywatnie” kontrolują kierowców, np. na drodze wylotowej z Warszawy w kierunku Gdańska, na wysokości bogatej gminy Łomianki. — W weekendowe wieczory patrol konkurują o jak najlepsze miejsca. Przedstawiciele miejscowych elit biznesu wracający do domu po kilkudziesięciu godzinach przegrywania po 2-3 mln zł dla kontrolujących — mówi nasz rozmówca.

Czego nie widać

— Ujawnienie w ubiegłym roku 60 przypadków korupcji wśród policjantów to liczba znikoma, która nie oddaje skali tego zjawiska — powiedział nam szef wydziału spraw osobowych Komendy Głównej. Jego zdaniem, łapówki wręczane są w ciemny ocy i nie ma sposobu na udowodnienie, że ktoś je przyjmuje, dopóki podstawianie

prokuratorów wręczających łapówki jest nielegalne.

Nasz rozmówca uważa, że korupcję zapoczątkowały zmiany, jakie zaszły w trakcie przekształcania milicji w policję na początku 1990 roku. — Była to rewolucyjna zmiana warty, odeszła przeszłość polowa szefów komend wojewódzkich i rejonowych. Większość z nich, szczególnie w małych województwach, uzyskała stanowiska dzięki poparciu miejscowych władz samorządowych, związków zawodowych, itp. Wytworzyły się układy polityczne, polegające na wzajemnym poparciu. Z takich mianowań wywodzi się m.in. szef komendy w Koszalinie, odpowiedzialny za ułębogłogodniową aferę z nielegalną policyjną kasą pożyczkową.

Przy okazji malwersacji finansowych komendy koszalińskiej wykryto też aferę przemytniczą, nadużywanie stanowiska służbowego i wykorzystywanie powiazań rodzinnych w załatwianiu spraw zawodowych.

Że się dzieje w komendzie

Polowa szefów komend wojewódzkich i rejonowych — mianem Komendy Głównej — ma co na swoim sumieniu i nie zawsze właściwie rozumie funkcje publiczne policji. Np. proboszcz jednej z parafii woj-

wocławskiego udostępnił ambone mieszkancom gminy, który uwikłał się w konflikt z wojewodą. Wojewoda interweniował u komendanta wojewódzkiego policji. Ten wysłał swoich ludzi, żeby w ramach służby wybili obywatelowi z głowy publiczne wystąpienia przeciwko wojewodzie. — Takie przykłady można mnożyć. Mamy sygnały, że co najmniej w połowie komend objętych przez nowych ludzi w 1990 roku dzieje się coś niedobrego — mówi pracownik Komendy Głównej.

Jak informuje Komenda Główna w 1991 roku przypadało na wykroczenia dyscyplinarnych prawie 5 proc. funkcjonariuszy (4723). Przewinienia popełniało 428 oficerów, 753 aspirantów oraz 3511 podoficerów i szeregowych. Korupcję udowodniono 60 policjantom — wśród nich był tylko jeden oficer. Ze służby wydano 354 funkcjonariuszy. Jednak największe kary to upomnienie — 1185 i nagany — 727.

Częstym wykroczeniem policjantów jest lekceważenie przepisów ruchu drogowego, zarówno w czasie, jak i po służbie. Główny był przypadek łapania przez policjantów z oddziału prewencji z Włocławka swojego szefa jadącego po służbie na rowerze. Sędził 1,54 promille alkoholu we krwi.

ŚWIAT

Apele o poparcie dla Maastricht

Przewodniczący Komisji EWG Jacques Delors zaapelował do państw Wspólnoty Europejskiej, by odłożyły na bok spory i na nadzwyczajnym sesyjce w Birmingham (16 X) jednoznacznie poparły traktat z Maastricht. Delors wystąpił z tym apelem w poniedziałek wieczorem w trakcie kolacji z ambasadorami krajów „12”. Jeżeli Wspólnota — powiedział — da wyraźny sygnał akceptacji dla traktatu, wówczas możliwe będzie zwycięstwo sporów i rozbieżności wynikłych m. in. z zamętu na rynkach walutowych. W opinii komisji ds. instytucjonalnych Parlamentu Europejskiego, który 14 bm. obradować będzie nad traktatem z Maastricht, porozumienie to będzie można udoskonalić w wielu punktach, nie poddając go zasadniczej rewizji. Dania może się natomiast domagać tak istotnych zmian w tekście traktatu, że będzie on musiał być renegotjowany.

Traktat polsko-rosyjski do ratyfikacji

Jak donosi z Moskwy PAP, traktat o przyjaźni i dobru sąsiedzkim między Polską i Rosją, podpisany w maju br. przez prezydentów obu państw, został skierowany do rosyjskiego parlamentu w celu ratyfikacji. Traktat pozytywnie zaopiniowała tamtejsza parlamentarna Komisja Spraw Międzynarodowych, podobnie jak wcześniejszy układ z Bułgarią. W wystąpieniu przed komisją wiceminister spraw zagranicznych Witalij Czurkin wysoko ocenił oboje porozumienia, stwierdzając, iż tworzą one dobrą podstawę prawną dla rozwoju stosunków z krajami, współpracą z którymi ma dla Rosji „ogromne znaczenie polityczne”.

Rozmowy Krzysztofa Skubiszewskiego w Budapeszcie

Utworzenie strefy wolnego handlu między Polską a Węgrami, współpraca regionalna z Czechami i Słowacją, ochrona mniejszości narodowych, integracja ze Wspólnotą Europejską, miniszczyt krajów Grupy Wyszehradzkiej i przedstawiciele „12” w Londynie — oto główne tematy rozmów ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego z szefem dyplomacji węgierskiej Gezą Jeszenszkym 13 bm. w Budapeszcie. Polska i Węgry mają przedstawić w Londynie strategiczne założenia rozwoju stosunków ze Wspólnotą. K. Skubiszewski stwierdził — w relacji korespondenta PAP — że teraz Polska nie kwalifikuje się do przyjęcia do EWG, ale obecna dekada ma służyć przygotowaniu naszej gospodarki i prawodawstwa do wymogów Wspólnoty. Ministrowie podpisali nowe porozumienie o współpracy naukowej i kulturalnej. Szefa polskiej dyplomacji przyjeżdżał prezydent Arpad Gönczy i premier József Antall.

Władze Kazachstanu zaprzeczają

Seitkazy Matajew, rzecznik prasowy prezydenta Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa, we wtorek oficjalnie zaprzeczył doniesieniom irańskiej opozycji, jakoby Kazachstan sprzedał Iranowi cztery głowice nuklearne. „Nie jest to pierwszy przypadek pojawienia się takich informacji w zagranicznej prasie — stwierdził. Jesteśmy tymi zmiennymi i przestaliśmy na nie zwracać uwagę. Zdaniem pewnego zachodniego dyplomaty w Alma Acie (pragnął pozostać anonimowy) doniesienia te są „absolutnym nonsensem”. Z kolei Walery Miasnikow, rzecznik prasowy dowództwa sił zbrojnych WPK, stwierdził, iż posiadane przez nie informacje nie potwierdzają, aby tego rodzaju transakcja między Iranem a Kazachstanem miała kiedykolwiek miejsce.

Seul zawiesza współpracę z Phenianem

Rząd Korei Południowej poinformował w środę o zawieszeniu planów współpracy gospodarczej z Phenianem. Powodem tej decyzji jest działalność wywiadowcza i sabotażowa prowadzona przez KRLI na południu półwyspu. Władze północnokoreańskie odrzucają wszelkie zarzuty w tej sprawie, wskazując na polityczne podłoże afery, która zdaniem Phenianu wiąże się bezpośrednio z toczącą się na południu kampanią przedwyborczą.

Walki na południu Turcji

Przedstawiciele władz tureckich poinformowali w poniedziałek, że w ostatnich walkach w południowo-wschodniej części Turcji zginęło 27 osób. W wyniku ostrzelania wioski Uludere przez terrorystów z Kurdyskiej Partii Robotniczej (PKK) 11 cywilnych mieszkańców poniosło śmierć. W odpowiedzi wojsko tureckie przeprowadziło operację, w której zginęło 9 kurdyskich terrorystów. Odłód osiem lat temu PKK rozpoczęła walkę o utworzenie niezawisłego państwa Kurdów zginęło 3 tys. osób.

Broń dla republik bałtyckich od NATO

Przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, norweski generał Vigleik Fide oświadczył, że sojusz atlantycki gotów jest dostarczyć Litwie, Łotwie i Estonii sprzęt wojskowy, ale przyjęcie tych państw do grona członków NATO nie wchodzi w rachubę. Pomoc NATO „nie może mieć jednak charakteru bezpośredniego, lecz sojusz mógłby dostarczyć nadwyżki „po niewykorzystaniu cenie”. Nadwyżki te są rezultatem redukcji sił zbrojnych w Europie Zachodniej.

Wycofywanie milicji z Kabulu

Oddziały byłej milicji komunistycznej rozpoczęły w poniedziałek ewakuację z Kabulu zgodnie z postanowieniami sierpniowego porozumienia o zawieszeniu broni podpisanego przez rząd afgański i ugrupowanie Hezb-İ-Islami. Powołano komisję mającą nadzorować wycofanie. W jej skład wchodzi przedstawiciele rządu i opozycji.

Ukraina oskarża Rosję

Ukraina oskarżyła w poniedziałek Rosję o wysłanie na wody terytorialne Gruzji okrętów bojowych należących do Floty Czarnomorskiej, o którą toczy się spór rosyjsko-ukraiński. Telewizja kijowska podała, że ukraińskie MSZ złożyło protest u władz rosyjskich po tym, jak 9 okrętów zostało wysłanych w kierunku Suchumi, stolicy Abchazji, gdzie wojska gruzińskie walczą z separatystami. Według rzecznika ukraińskiej marynarki wojennej dziewięć okrętów dowodził osobiście rosyjski admirał Igor Kasatonow, głównodowodzący Floty Czarnomorskiej.

Gorbaczow odwołał spotkanie z papieżem

Michaił Gorbaczow w ostatniej chwili odwołał w środę swoją podróż do Włoch, ponieważ rosyjskie MSW nie wyraziło na to zgody. Gorbaczowowi wydano zakaz opuszczania Rosji, odmówił bowiem składania zeznań przed Trybunałem Konstytucyjnym w procesie dotyczącym legalności KPZR. We wtorek sąd zgodził się na czasowe zniesienie zakazu, by były prezydent ZSRR mógł wziąć udział w pogrzebie Willy Brandta, który odbędzie się w sobotę w Berlinie. Okazało się, że czasowe zniesienie zakazu dotyczy jedynie wyjazdu na sam pogrzeb. Jak oświadczyło rosyjskie MSW, paszport Gorbaczowa jest ważny tylko na podróż do Niemiec. Podczas wizyty we Włoszech były prezydent ZSRR miał się spotkać z papieżem Janem Pawłem II i prezydentem Włoch Oskarem Luigi Scalfaro.

Uszkodzenie grobowca Chomeiniego

Opozycja irańska na emigracji podała, że jej zwolennicy podłożyli bombę pod grobowiec ajatollaha Chomeiniego. Źródła te twierdzą, że grobowiec został poważnie uszkodzony. Policja aresztowała kilka osób podejrzanych o dokonanie zamachu.

Odkazić Czarnobyl

Brityjscy zamierzają opracować projekt odkażenia ukraińskich pól skażonych w czasie katastrofy w Czarnobylu w kwietniu 1986 roku. Naukowcy i inżynierowie jednego z brytyjskich konsorcjów pojadą w przyszłym miesiącu na Ukrainę, gdzie podejmą badania przy ścisłej współpracy władz ukraińskich. Prace powinny zostać zakończone w kwietniu przyszłego roku i będą dotyczyły przede wszystkim składowania wydobytych z ziemi odpadów radioaktywnych. Będzie to pierwsze opracowanie proponujące całościowe rozwiązanie problemu.

Rosja — Korea Półd.: strącony samolot

W środę prezydent Rosji Borys Jelcyn przekazał przedstawicielom Korei Południowej dokumenty i materiały związane z zestrzeleniem południowokoreańskiego Boeinga-747 we wrześniu 1983 r. Na jego pokładzie znajdowało się 269 osób. Wśród przekazanych materiałów znajdowała się kopia taśm z dwóch „czarnych skrzynek” samolotu.

Kekkonen i pieniądze KGB

Były prezydent Finlandii Urho Kekkonen, który przez 25 lat swoich rządów utrzymywał bliskie kontakty z ZSRR, był finansowo wspierany przez KGB. Dowodów w tej sprawie dostarczył opublikowane w formie kserokopii dokumenty z moskiewskich archiwów. Wskazują one nie tylko, że radziecka partia komunistyczna przekazywała setki milionów marek fińskich dla organizacji i osób indywidualnych żyjących sympatią do ZSRR. Niektóre z dokumentów potwierdzają, że w 1962 r. KGB finansował kampanię wyborczą Kekkonena.

Il Polaków przemycano cez

Policja niemiecka zatrzymała we Frankfurcie nad Menem nie pięciu, jak wcześniej podawano, ale dwóch Polaków podejrzanych o przemyt i nielegalny handel materiałami radioaktywnymi. Informacje o pięciu zatrzymanych w sobotę Polakach, którzy przemycili 400 gramów radioaktywnego cezu-137 i stronu-90, rozpowszechniła prasa niemiecka, kłószcząc informacje prokuratury we Frankfurcie. Tymczasem polski konsul Wacław Oleksy ustalił, że spośród aresztowanych tylko dwaj są Polakami. Ambasada RP w Bonn wyraziła sprzeciw wobec niecisłego przedstawienia sprawy — podkreślił udział Polaków bez wspomnienia, że nie byli jedynymi sprawcami.

Faszyzujący skinheadzi znów w akcji

Kilka domów dla azylantów, znajdujących się na obszarze byłej NRD, zostało znów zaatakowanych w nocy z soboty na niedzielę przez prawicowych ekstremistów. Do schroniska cudzoziemców w miejscowości Remplin, w pobliżu Schwerinu, wrzucono butelki z palącą benzyną. Na szczęście pożar został w porę ugaszony. Interweniowała policja, która zmusiła napastników do ucieczki. W Grossraeschen, w pobliżu Cottbus, kilku skinheadów wrzuciło koktajle Molotowa do koszar byłej armii NRD, gdzie zakwaterowano 25 azylantów z Rumunii. W niedzielę rano policja aresztowała w Magdeburgu 60 skinheadów i skonfiskowała dużą ilość broni białej, kijów baseballowych i emblematów neonazistowskich.

Irak: amerykański saper uwolniony

Władze w Bagdadzie uwolniły amerykańskiego sapers Chada Halla aresztowanego przed kilkoma dniami przez żołnierzy irańskich na granicy z Kuwejtem. Hall powrócił w niedzielę do Kuwejtu. Dzięki uwolnieniu sapersa Irak uniknął kolejnego konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi. Bagdad oświadczył, że Hall został aresztowany przez politykę. Według źródła ONZ został on uprowadzony z terytorium kuwejckiego. Od kilku tygodni telewizja bagdadzka nadaje 24-odcinkowy serial pt. „Złudzenie i rzeczywistość”, który ma przekonać widzów, że Kuwejt był, jest i będzie częścią Iraku.

Atak na statek Greenpeace

W niedzielę rosyjskie straż przybrzeżne ostrzelały statek organizacji ekologicznej Greenpeace prowadzący badania stopnia radioaktywności wód. W opublikowanym w Moskwie oświadczeniu przedstawiciel Greenpeace poinformował, że rosyjskie siły ochrony wybrzeża nie dopuściły statku w rejon Nowej Ziemi na Morzu Karskim, gdzie rzekomo znajduje się największe na świecie składowisko odpadów nuklearnych. Rosjanie zatopili tam w ostatnim dziesięcioleciu 15 reaktorów jądrowych i 17 tysięcy beczek z odpadami nuklearnymi. Greenpeace wystąpiła wcześniej do władz rosyjskich o wydanie oficjalnego zezwolenia na prowadzenie badań w tej okolicy, ale nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Kuba: czołowy dysydent aresztowany

W Hawanie został aresztowany podczas minionej weekendu Elizardo Sanchez Santa Cruz, czołowy działacz kubańskiego ruchu na rzecz obrony praw człowieka. Policja przeszukała dokładnie jego mieszkanie, filmując wyniki oględzin. W nakazie rewizji zalecano sprawdzenie, czy Sanchez nie zaopatrywał się przypadkiem w sklepach dla dyplomatów prowadzących sprzedaż za waluty wymienialne (Kubańczykom nie wolno posiadać zagranicznych środków płatniczych ani zaopatrywać się w sklepach dla cudzoziemców). Policja skonfiskowała w jego mieszkaniu m. in. maszynę do pisania, magnetofony, radia tranzystorowe oraz żywność i przedmioty osobistego użytku (nawet pastę do zębów). Komisja na Rzecz Obrony Praw Człowieka, na której czele stoi Sanchez, dąży do demokratyzacji życia politycznego Kuby przy użyciu metod pokojowych.

Odrodzenie KPZR?

10 października w Moskwie odbyła się XX Konferencja KPZR. Uczestniczyło w niej 252 delegatów reprezentujących 62 organizacje partyjne z 13 republik b. ZSRR. Delegaci postanowili „przeciwdziałać wycofaniu wojsk rosyjskich z krajów bałtyckich, ponieważ są one czynnikiem stabilizującym sytuację”. Przewodniczący komitetu organizacyjnego konferencji Konstantin Nikołajew zaapelował o przeprowadzenie konsultacji z innymi partiami lewicowymi w celu przygotowania XXIX Zjazdu, na którym doszłoby do odrodzenia Partii Komunistycznej z zachowaniem dotychczasowej nazwy KPZR. Delegaci przenoszą ręką odrodzenie sojuszu robotniczo-chłopskiego i „utrwalenie więzi ze związkami zawodowymi”. Zapowiadają również aktywny udział w demonstracjach w obronie „zdobyczy ludu pracującego”.

Honecker: rak w ostatnim stadium

Doktor Volkmar Schneider, lekarz wyznaczony przez berliński sąd do opieki nad Erichem Honeckerem, poinformował, że 80-letni były przywódca NRD jest chory na raka wątroby w końcowej fazie. Ostatnie analizy przeprowadzone u Honeckera wskazują, że „pacjentowi pozostało już bardzo niewiele życia”. Przekazując szczegółowy raport na temat stanu zdrowia swego podopiecznego berlińskiemu sądziemu, dr Schneider miał powiedzieć: „Człowiek ten nie przeżyje dwóch lat procesu”. Od konkluzji zawartych w tym raporcie uzależniony jest m. in. listopadowy termin rozpoczęcia procesu Honeckera.

Rząd jedności narodowej w Kuwejcie

Władze Kuwejtu wyraziły „w zasadzie zgodę” na powołanie rządu jedności narodowej, do którego mają wejść posłowie parlamentu wybranego 5 października. Porozumienie miało zawrzeć delegacja poselska w wyniku spotkań z emirem Dżabirem i następcą tronu Saadem, który ma zostać premierem. W Kuwejcie oficjalnie nie ma partii. Posłowie reprezentują tylko siebie, chociaż powszechnie wiadomo, kto działa w jakim ugrupowaniu. W Kuwejcie po raz pierwszy od 6 lat jest parlament, który ma prawo do stanowienia ustaw. Po rozwiązaniu parlamentu w 1986 roku emir powołał w 1990 Radę Konsultacyjną mającą tylko głos doradczy. Mianował 50 z 75 jej członków. Rada ta rozpadła się po napadzie irańskiej w sierpniu 1990 roku. Parlament został wybrany pod naciskiem opozycji wspieranej przez Stany Zjednoczone.

Lotnicza katastrofa pod Kijowem

Wielki ukraiński transportowy samolot wojskowy typu An-124 „Ruslan” rozbił się w lesie, 35 km od Kijowa, w pobliżu wioski Buwan. Zginęło dziewięć członków załogi. Las stał w ogniu. „Ruslan” jest wspólną konstrukcją rosyjsko-ukraińską i przez wiele lat był największym samolotem transportowym na świecie. Ma udźwignąć ok. 171 ton.

Oprac. M.W.

Peru: odwet za skazanie Guzmána

Okolo 60 osób zginęło w Peru w ciągu dwóch dni w wyniku terrorystycznych akcji maolistowskiego Świątelnego Szlaku zorganizowanych w odwecie za skazanie na dożywocie przywódcy tej organizacji Abimaela Guzmána. W jednej z wioszek prowincji Ayacucho terroryści zamordowali 44 osoby (w tym kobiety i dzieci) i raniili 15. Przed opuszczeniem wioski podpalił 35 domów. Większość z zabitych należała do oddziałów samoobrony chłopiejskiej.

Na Rosję będzie kwatery żołnierzy AK

Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Andrzej Przewoźnik poinformował, że Rada uzyskała zgodę władz litewskich na budowę osobnej kwatery dla żołnierzy AK na cmentarzu Rossa w Wilnie. Do wspólnej kwatery przeniesione zostaną prochy 19 żołnierzy AK, którzy spoczywają na wileńskim cmentarzu. Rada prosi rodziny żołnierzy pochowanych na Rosji o kontakt przed planowaną na listopad ekshumacją.

Masakra w środku nocy

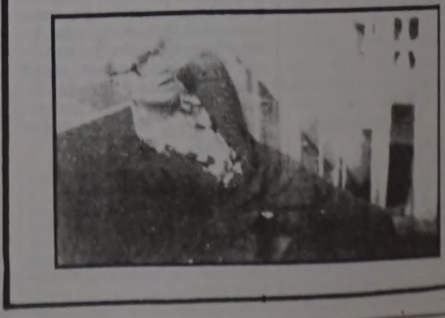
Tamilsy separatysty zabili ponad stu mieszkańców mułmańskich wiosek na północy Sri Lanki (dawniej Cejlon). Ofiary zostały zastrzelone lub zadżgane maczetami. Atak nastąpił w środku nocy, większość wieśniaków straciła życie podczas snu. Jest to największa masakra dokonana na ludności cywilnej przez rebeliantów z powstańczej organizacji „Tamilskie Tygrysy” od 1990 r. Od przeszło dziesięciu lat walczą oni o autonomię północno-wschodnich rejonów wyspy, często sięgając po metody terroru i krwawego rewianu.

Czwarte małżeństwo B.B.

Współautorka rewolucji obyczajowej naszych czasów, francuska aktorka Brigitte Bardot, podobno po raz czwarty stanęła na ślubnym kobiercu. Jej wybrankiem ma być Bernard d'Ormale, doradca lidera francuskiego skrajnie prawicowego Frontu Narodowego, Jeana-Marie Le Pona. Tak przynajmniej twierdzi londyńska gazeta „Today”, polewując się na nowego oblubieńca B.B.

Kuba Rozpruwacz z Rostowa

Trybunał w Rostowie nad Donem skazał 56-letniego Andrieja Czikalę, byłego nauczyciela, na karę śmierci. Udowodniono mu 56 morderstw na tle seksualnym. Czekolito gnosił na Ukrainie i w południowej Rosji w latach 1978–1990. Na zdjęciu: morderca po ogłoszeniu wyroku.



Setki zabitych, tysiące rannych – najtragiczniejsze trzęsienie ziemi w historii Egiptu

Piekło nad Nilem

Jolanta Liczbińska z Kairu



Fot. Reuter

Egipt nawiedziło w poniedziałek trzęsienie ziemi, najpoważniejsze w historii tego kraju. Niektóre źródła podały, że zginęło co najmniej 370 osób, a rannych jest znacznie ponad 4000. Siła wstrząsu w epicentrum wynosiła 5,9 stopnia w skali Richtera.

W wielu domach, szczególnie w dzielnicach wysokich bloków – Heliopolis, urwały się windy i zapadły dachy. Każda godzina przynosi nowe informacje o ludzkich tragediach. Najbardziej ucierpiał dzielnic

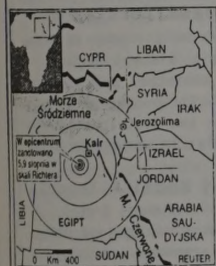
ce biedy. Szczególnie wstrząsająca jest śmierć trzynaścioro dzieci, które zginęły pod gruzami szkół w biednych dzielnicach Kairu: Masaara i El-Zaitaw. W nowej dzielnicy – Heliopolis – zawałił się 14-piętrowy budynek, w dzielnicy Giza (niedaleko drogi do piramid) runęło 8 budynków.

Na polecenie prezydenta Hosni Mubarak, który zdecydował się na natychmiastowy powrót z Chin, akcją ratunkową kieruje osobiście premier Sidki. Cała służba zdrowia pełni dyżury w szpitalach i punktach medycznych, stan ostrego pogotowia ogłoszono dla wojska, policji, straży pożarnej i służb bezpieczeństwa. Większość linii telefonicznych jest przerwana. Do nikogo nie można się dozwonić. Wszelka informacja jest utrudniona. Wszyscy telefonują do bliskich i przyjaciół. Pytają: czy żyjesz, czy przetrwał twój dom?

Był słoneczny, leniwy dzień; nikt nie spodziewał się tragedii. O 15.15 usłyszałam nagle złośliwy grzmot i poczułam ude-

wienie pod stopami. Znam ten strach z Japonii. Krzyczę „trzęsienie”, wybiegam z domu. Myślałam o tym, że ludzie nie wiedzą, iż to jest trzęsienie i uświadamiam sobie, że krzyczę po polsku. Ale plac w ciągu sekund wypełnił się wybiegającymi w popłochu z domów ludźmi. Na Zamalku, gdzie znajduje się polska ambasada, trzęsienie nie wyrządziło widocznych szkód. Prawdziwe tragedie rozegrały się w centrum miasta, na Gizie Heliopolis i w biednych dzielnicach. Podana liczba 58 zawałonych domów wymaga korekty. Sama widziałam ich więcej na Szubrze i Abbasji. W centrum miasta, w okolicach parlamentu do wysokości czwartego piętra ulice zasnuły były kurzem i duszącym pyłem ceglany. Wiadomo, że jak dotąd, żaden z Polaków pracujących w Kairze nie uciekł z powodu trzęsienia. Ambasada RP dyżuruje bez przerwy. Do godziny 21 nie odebrała żadnych niepokojących informacji o polskich obywatelach przebywających na terenie Egiptu.

Drugie, bardzo słabo odczuwalne trzęsienie miało miejsce ok. godziny 17. Tłumy ludzi znajdują się na ulicach. Panuje niepokój i zagubienie. Miasto żyje w stanie alarmu. Słyszysz się przede wszystkim klaskony karettek pogotowia i samochodów policyjnych. Trudno zliczyć domy zawałone w całości i do połowy, odsłonięte pokoje ukazujące biedę. Rodzin, które zostały bez dachu nad głową, są setki, jeżeli nie tysiące. Wiele tych zawałonych domów dawno powinno być zburzonych. Publicyści egipscy alarmowali bez przerwy. Przeludnione miasto nie dawało sobie jednak rady z budową nowych osiedli. Dobroliwi egipski klimat przedłużał agonię domów budowanych z nie wypalanej cegły, klejonych mułem i latanych dyktą. W kairskich dzielnicach biedy rozleża się dziś placz dzieci i kobiet poszukujących w gruzach resztek swojego dobytku. Epicentrum miało miejsce 15 km od piramid. Ich stan nie jest jeszcze znany.

Obozy w Korei Północnej
15 godzin pracy
za miskę ryżu

„Więźniowie są traktowani jak zwierzęta, większość nie dożywa 40 roku życia” – tak opisali obozy w komunistycznej Korei Północnej 24-letni Ahn Hlyuk i Kang Chul Hwan, którym udało się stamtąd zbiec. W wypowiedzi dla agencji Associated Press uciekinier, z którego cudem uciekł, nazwał obozem śmierci.

Byli uwięzieni w obozie w Yoduk, 100 kilometrów na północny wschód od stolicy. Ahn, przetrzymywany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Korei Południowej, spędził w Yoduk 17 miesięcy. Kang dostał wyrok 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwo swojego dziadka (również szpiegostwo). Władze północnokoreańskie stosują bowiem odpowiedzialność zbiorową, razem z więźniami w obozach są przetrzymywani ich bliscy.

Oboz w Yoduk to jakby samodzielne miasto, otoczone stromymi górami i strzeżone przez uzbrojonych po zęby strażników. Jest tam 50 tys. więźniów politycznych i członków ich rodzin. Służby wywiadowcze Korei Po-

łudniowej (tam dotarli ostatnie uciekinierzy), twierdzą, że w 12 obozach na terenie Korei Północnej więzionych jest 200 tysięcy osób. Większość z nich dostała się tam niedawno, na demokratyczne zmiany w Europie Wschodniej prezydent Kim Ir Sen zareagował zaostreżeniem represji. 20 milionów obywateli Korei Północnej jest oddzielenych od świata.

Według Kang Chul Hwana więźniowie pracują czternaście-piętnaście godzin na dobę, sil do pracy ma im dostarczyć miska ryżu (360 gramów). Więźniowie są więc niedożywieni, często chorują. Za najmniejsze uchybienie w pracy, za najbłahszy błąd strażnicy dotkliwie ich biją, często tak długo, aż przestana dawać oznaki życia. Kilkanaście osób rocznie podejmuje próbę ucieczki z obozu w Yoduk, ale Ahn i Kang są pierwszymi, którym się to udało. Inni zostali schwytani przez strażników i natychmiast straceni lub rozstrzelani na oczach współwięźniów.

J. H.

Wenezuela: czy był zamach?

Agencje światowe podały, że konwój samochodów podróżującego po zachodniej Wenezueli prezydenta tego kraju Carlosa Pereza został w poniedziałek zaatakowany przez uzbrojonych mężczyzn.

Parę godzin później telewizja wenezuelska zaprzeczyła, iż wypadki, które miały miejsce w prowincji Maracaibo, można określić mianem zamachu. Zgodnie z wersją oficjalną w pobliżu autobusu, który przewoził prezydenta

wraz z towarzyszącymi mu osobami, nagle pojawiła się ciężarówka, która poruszała się z bardzo dużą szybkością. Ciężarówka nie zatrzymała się na sygnał dany przez policję i w tym momencie ochrona otworzyła ogień. Kierowca ciężarówki i osoba mu towarzysząca zostali zabici. Rannych jest co najmniej siedem osób, które stały na poboczu, wśród nich czworo dzieci.

Jerzy Achmatowicz z Santiago

„Za 10 minut wybuchnie bomba w okolicach Leicester Square” – poinformował policję głos w słuchawce

Policja nie zdążyła

(A) Oamy, w ciągu ostatnich sześciu dni, wybuch bomby wstrząsnął centrum Londynu. Irlandzka Armia Republikańska podzieliła bombę w pubie „The Sussex Arms” w zatłoczonej dzielnicy Covent Garden. Tym razem rannych zostało pięć osób. Są to pierwsze ofiary ostatniej fali akcji terrorystycznych nacjonalistów z Irlandii Północnej. Wcześniej przedstawiciele IRA ostrzegali policję o podłożeniu ładunku, co porwało na ewakuację przechodniów.

I tym razem, 10 minut przed wybuchem, ktoś zadzwonił na policję mówiąc: „Za 10 minut wybuchnie bomba w okolicach Leicester Squ-

are”. Policja zdążyła ewakuować tłumy przechodniów i turystów, gdy bomba wybuchła w męskiej toalecie w pubie na jednej z dochodzących do placu ulic.

Był to 16. atak bombowy IRA w Londynie w tym roku. 10 kwietnia, dzień po wyborach powszechnych wygranych przez konserwatystów, w wyniku wybuchu bomby na jednej z londyńskich ulic zginęły trzy osoby. IRA nie zależy na zabijaniu przypadkowych przechodniów. Chodzi raczej o to, by londyńczycy byli w stanie ciągłego zagrożenia i chaosu (kiedy wybuch powoduje zakłócenia ruchu drogowego), a turyści unikali stolicy Wielkiej Brytanii. (Reuter) (BW)

Bośnia i Hercegowina

Chlor na drodze

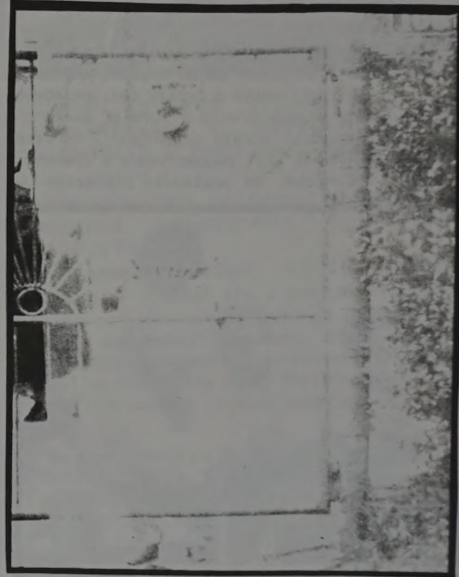
Sily bośniackiej obrony zdecydowały się podjąć dramatyczne działania, aby ochronić Gradaczac przed serbską agresją. Wokół miasta, na drogach dojazdowych, najczęściej bombardowanych przez serbską artylerię, postawiono olbrzymie cysterny z chlorem. Jeśli nastąpi eksplozja chloru, toksyczny gaz spowoduje katastrofę ekologiczną w Slawonii. Wojwodinie i niektórych regionach Węgier. Władze miasta kilkakrotnie ostrzegają, że z braku broni mają zamiar użyć cystern z chlorem do obrony miasta. Miejskowa ludność została ostrzeżona o konsekwencjach trafienia cysterny przez pocisk. Mimo to artyleria serbska przez cały dzień bombardowała przemysłowe dzielnice miasta. Gradaczac jest ostatnim miastem kontrolowanym jeszcze przez Bośniaków po upadku Bosanskog Brodu.

Itadovan Karadžić, przywódca Serbów bośniackich, zaproponował wycofanie wszystkich swych samolotów z Banja Luki i całego terytorium Bośni i Hercegowiny, a następnie rozmieszczenie ich na terenie Serbii i Czarnogóry. Premier Jugosławii Milan Panić zaakceptował tę propozycję. Specjalni wysłannicy UNPROFOR udadzą się do Banja Luki, aby uzgodnić szczegóły przemieszczenia samolotów. Według opublikowanego w Genewie oświadczenia ONZ Karadžić zgłosił tę propozycję „jako znak, że jego delegacja pragnie doprowadzić do przerwania wrogości i ułatwić wpro-

wadzenie w życie rezolucji 781 Rady Bezpieczeństwa NZ”.

We wtorek specjalny wysłannik ONZ Tadeusz Mazowiecki odwiedził wojskowe więzienie w Mostarze. Więźniem zarządzają Chorwaci z Hercegowiny, którzy twierdzą, że przekształcił ten obiekt we „wzorcowy zakład karny”. Więźniowie nie znajdują się na terenie byłych koszar wojskowych, na lotnisku. Przebywa tam około 40 kobiet, które powiedział Tadeuszowi Mazowieckiemu, że nigdy nie brały udziału w walkach. Chorwacki przywódca Mate Boban odpowiedział, że więźniarki znalazły się w zakładzie karnym, w którym czekają na proces, a chorwacki wymiar sprawiedliwości osądzi, czy nie dopuściły się sabotażu. Po zostali więźniowie zostali przewiezieni z podlegającego chorwackiej milicji HOS obozu w Caplinje, gdzie byli bardzo źle traktowani.

Parlament Czarnogóry podjął decyzję o przeniesieniu stolicy do Cetinje. Miasto to pełniło rolę stolicy do 1946 roku, kiedy to stolicą została Podgorica, której nazwę zmieniono na Titograd. Parlament postanowił, że Podgorica otrzyma status „głównego miasta Czarnogóry” i dzięki temu zachowa dużą część urzędów. Cetinje zostało założone w 1482 roku w górskiej dolinie łatwej do obrony przed Turkami. W XIX wieku rozwinął się tu liczący się na Balkanach ośrodek polityczny. W przeciwieństwie do socjalistycznego Titogradu nowa stolica Czarnogóry jest zabytkowym, historycznym miastem. M.K.



Pozostawiony na łaskę losu w szpitalu psychiatrycznym i skazany na śmierć głodową pacjent. Szpital znajduje się w północnej Bośni, niedaleko linii frontu.

Fot. AP

Kolumbia

Escobarowi
znudziły się wagary

Szef kolumbijskiego kartelu narkotykowego z Medellin Pablo Escobar, który 22 lipca zbiegł z więzienia w Envidago, ma zamiar oddać się wkrótce ponownie w ręce sprawiedliwości. Świadczy o tym chociażby niespodziewana inspekcja jakiejś dokonana podczas minionego weekendu jego matka, Ermilda Gaviria de Escobar w jednym z miejsc w pobliżu Medellin, które mogłyby ewentualnie stać się miejscem pobytu słynnego gangstera na najbliższe lata.

Przez godzinę pani Escobarowa, emerytowana nauczycielka, która dotychczas nie mieszała się do brudnych interesów swego syna, ogłaszała dokładnie zakład karny w Itagui (20 km od Medellin) w towarzystwie kolumbijskiego ministra sprawiedliwości Andresa Gonzaleza. Fakt ten uruchomił natychmiast kolejną lawinę spekulacji na temat rychłego oddania się Pablo Escobara w ręce sprawiedliwości. Po wyjściu z więzienia minister oświadczył, że dokonywał jedynie rutynowej inspekcji, ale nikt mu nie uwierzył. Pani Escobarowa również nie chciała podzielić się z dziennikarzami swymi wrażeniami z oglądzin, stwierdziła tylko, że system bezpieczeństwa w Itagui wydaje się jej niewystarczający. Pogłoski o powrocie gangstera za kratki wydają się tym bardziej usprawiedliwione, że w czwartek oddało się w ręce policji trzech z jego najbliższych współpracowników w Im. Jego brat Roberto. Wszyscy zostali uwięzieni właśnie w Itagui.

Wkrótce po ucieczce z więzienia Escobar oświadczył, że podda się pod warunkiem, iż zostanie umieszczony w jednym z więzień Antioquii oraz, że rząd zagwarantuje mu, iż nie będzie w przyszłości przenoszony do innych zakładów. Chciał przedtem Gaviria żąda oficjalnie bezwarunkowego poddania się gangstera, niektóre źródła utrzymują, że grupa adwokatów pracujących dla Escobara ustaliła już z rządem nowe warunki powrotu ich klienta do więzienia.

MT-O

Wojna o Karabach

Azerbejdżan oskarżył Armenię o rozpoczęcie zmasowanej ofensywy wzdłuż całej granicy dzielącej obie republiki. W niedzielę opublikowano w Baku w tej sprawie oświadczenie rzecznika urzędu prezydenckiego. W dokumencie podkreślono, że strona armeńska przerzuciła do Górskiego Karabachu duże ilości sprzętu wojskowego.

GRECJA

**** Po raz pierwszy od czasu rozpoczęcia** sporu grecko-skopskiego przywódcy państw- członków EWG opowiedzieli się przeciwko decyzji z Lizbony (decyzja podjęta podczas konferencji na szczycie wiosną bieżącego roku, zgodnie z którą Skopje nie zostaną uznane za niezależną republikę, jeśli nie spełnią żądań Grecji). W poniedziałek 12.10 przywódcy państw- członków EWG "złamały" solidarność wspólnotową z Grecją opowiadając się za wznowieniem stosunków handlowych ze Skopje. Nie wnieśli przy tym sprzeciwu przeciwko używaniu przez Skopjan pieczętom z napisem MACEDONIA. Grecki minister spraw zagranicznych, M.Papakonstantinou spotkał się z brytyjskim wysłannikiem do sprawy Skopji- R.O'Neal. Podczas rozmowy brytyjski wysłannik nie wykluczył możliwości zatwierdzenia przez EWG podwójnego nazewnictwa Skopji: dla spraw wewnątrzpaństwowych- Macedonia, a w stosunkach zagranicznych- Jugosłowiańska Republika Macedonii.

**** Poseł Mikis Teodorakis poprosił o** zwolnienie go ze stanowiska. Jednocześnie wyraził swoje poparcie dla programu rządowego i dla premiera Mitsotakisa. Przypomnijmy w skrócie karierę polityczną tego światowej sławy muzyka. W roku 1963, po zamordowaniu G.Lambrakisa, został przywódcą partii Młodzię Lambrakisa. W latach rządów junty działał w partii o nazwie Front Patriotyczny (partia Lewicowa). Po podziale Komunistycznej Partii Grecji (na wewnętrzną i zewnętrzną) opowiedział się za KPG-wewnętrzna (KKE-esoteriku), zaś w 1974 za Zjednoczoną Lewicą. W wyborach 1977 nie bierze udziału w wyborach. W czasie wyborów w 1981 zostaje posłem Komunistycznej Partii Grecji. Pod koniec drugiej kadencji PASOK "flirtuje" z socjalizmem Papandreu, a w 1990 zostaje wybrany posłem Nowej Demokracji.

**** Trwa tragiczna odyseja Irakijszczyków** na statku "KOSTAKIS". Od ponad dwóch tygodni statek z 77 ludźmi, którzy podjęli walkę o lepszy los, przebywa na morzu, na granicy między Grecją i Turcją, asekurowany przez dwie jednostki straży granicznej: turecką i grecką. Przez cały czas jest zaopatrywany w żywność, ubrania, wodę i lekarstwa. Na pokładzie płynącego w



jego pobliżu statku greckiego przebywa lekarz. 12 Irakijszczyków (w tym 2 kobiety ciężarne) z powodu złego stanu zdrowia zostało przewiezionych do szpitala na greckiej wyspie Kos.

**** Katastrofa zagraża pewnemu gatunkowi** ryb, żyjących w okolicy wsi Agia Paraskevi, w pobliżu Lamii, od czterech milionów lat. Gatunek ten o nazwie Pugitius, zadamował się w wąskim korycie potężnym z morzem. O jego obecności wiadomo od lat czterdziestych bieżącego stulecia z badań przeprowadzonych przez A.Stefanakisa. W roku 1981 Pugitius został uznany za gatunek podlegający całkowitej ochronie. We wtorek (13.10) wojewoda wydał zezwolenie na przeprowadzenie prac geodezyjnych, co spowodowało sprzeciw ekologów greckich.

**** Dwudniową oficjalną wizytę w Grecji** złożył wiceminister obrony narodowej Stanów Zjednoczonych, Kelley. Spotkał się z greckim ministrem obrony narodowej, J. Varvitsiotis. Tematem spotkania była sytuacja na Bałkanach oraz sprawa wprowadzenia w życie umowy o współpracy w dziedzinie obrony narodowej. Celem tej współpracy jest, by grecki przemysł zbrojeniowy współdziałał z amerykańskim i by wszedł na rynek nie tylko amerykański, ale też światowy. Ważną rolę odegra w realizacji tych zamierzeń proces prywatyzacji greckich zakładów zbrojeniowych, otwierający przed nimi możliwości współpracy w różnych firmami tego resortu.

**** Od poniedziałku (12.10) pięcioosobowa** grupa rzeczoznawców z amerykańskiego Ministerstwa Finansów prowadziła seminarium zorganizowane przez Ministerstwo Finansów Grecji, dla jego urzędników. Amerykańscy rzeczoznawcy badali istniejący w Grecji system podatkowy, a następnie zaproponowali rozwiązania, mające na celu usprawnienie istniejących mechanizmów kontroli i zapobiegania przypadkom unikania



placenia podatków.

Natomiast od 19.10 października przebywają rzeczoznawcy z Europejskiego Systemu Monetarnego, którzy zbadają istniejące mechanizmy ściągania podatków, a następnie zredagują propozycje zmian w obecnym systemie podatkowym i sposobów zapobiegania unikania płacenia podatków. Propozycje te zostaną poddane pod dyskusję w sejmie i staną się podstawą ewentualnych zmian w obecnej ustawie podatkowej.

Jak poinformował wiceminister finansów, w ministerstwie rozważana jest możliwość wprowadzenia kryteriów, na podstawie których określone będą dochody lekarzy i prawników.

**** Wzrost o 6,9% zaznaczył się w eksporcie** greckich towarów w pierwszej połowie bieżącego roku w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Wartość wyeksportowanych w tym roku towarów wyniosła 4.187.000 dolarów, zaś w analogicznym okresie ubiegłego roku, zaledwie 3.918.000 dolarów. Zaznaczył się wzrost eksportu do krajów Środkowego Wschodu, Północnej Afryki, Japonii. Do EWG wyeksportowano o 7% więcej towarów niż przed rokiem.

**** Pracownicy byłego Zakładu Komunikacji** Miejskiej Aten podali propozycję mającą pomóc w rozwiązaniu problemu komunikacyjnego, z jakim boryka się grecka stolica. Zaoferowali się przeprowadzić bezpłatnie jeden miesiąc, prosząc, by w tym czasie zostały przeprowadzone badania na temat funkcjonowania komunikacji stołecznej przez rzeczoznawców ich przedsiębiorstwa. Ich propozycja jest odpowiedzią na stwierdzenie ministra komunikacji, który zapowiedział, że prywatnym firmom zostaną zlecone badania na temat usprawnienia komunikacji. Na ten cel zostanie przeznaczona suma ok. 400 mln drs.

**** Zapowiada się "wielka uczta" dla** wielbicieli muzyki jazz. 6 listopada, na scenie teatru "PALLAS" odbędzie się koncert Harby Hankocka, poświęcony pamięci Milesa Davisa. W koncercie słynnemu muzykowi towarzyszyć będą również znani: W.Sorter, T.Williams, D. Holand. Bilety, w cenie 5.000 drs są do nabycia w kasach "PALLAS" (ul. Voukourestiou 1), oraz w kasach teatru "RODON" (ul. Marnis 24), a także w centralnych księgarniach muzycznych.

**** Do Muzeum Archeologicznego w miejscowości Pella** trafiły obiekty znalezione w grobach macedońskich odkrytych przypadkowo podczas prac budowlanych. Wszystkie znalezione przedmioty: kości, materiał przetykany złotem, w który zawinięte były dwa pozłacane wieńce, zostaną poddane dokładnym badaniom archeologicznym.

**** Odbiło się tradycyjne spotkanie na** szczycie sprawiedliwości. We środę (14.10), grecki minister sprawiedliwości, J.Varvitsiotis, spotkał się z przewodniczącym Sądu Najwyższego, V.Kokkinos oraz prokuratorem Sądu Najwyższego, G.Plagiannakos. W piątek (16.10) Minister Varvitsiotis spotkał się z członkami Trybunału Sprawiedliwości.

**** "Zielone światło" dla ateńskiego tramwaju.** Podczas obrad Rady Miejskiej Aten, jednogłośnie opowiedziano się za rozpoczęciem przygotowań i badań związanych z budową sieci tramwajowej w greckiej stolicy. Jedynym wyjątkiem był radca A.Moschonas, który wyraził obawy co do rozpoczęcia budowy sieci tramwajowej w obecnej sytuacji gospodarczej kraju. Zabierając głos, M.Evert zaznaczył, że odpowiedzialność za realizację tego dzieła należy zasadniczo do rządu, który powinien wspomóc władze miejskie stolicy. Podkreślił, że sieć tramwajowa pomoże w dużym stopniu rozwiązać problemy, jakie istnieją w komunikacji stołecznej. Będzie ona najważniejszym, po ateńskim metrze, środkiem komunikacyjnym. Jej budowa nie powinna jednak czekać do momentu zakończenia prac budowlanych metra. Pan Evert podkreślił, że funkcjonujące na terenie Aten środki komunikacji powinny się wzajemnie uzupełniać i że powinno się rozpatrywać komunikację jako całość, a nie każdego przewoźnika z osobna. Stwierdził, że pełna realizacja dzieła komunikacyjnego powinna nastąpić przed końcem roku 2005.

Burmistrz Aten, L.Kouris stwierdził, że całość badań związanych z budową sieci tramwajowej powinna zostać zakończona w ciągu 8-10 miesięcy.

**** We środę (14.10) ogłosił swoją rezygnację** z funkcji pan L.Grammatikos- dotychczas dyrektor naczelny Linii Lotniczych "OLYMPIC". Jednocześnie z jego rezygnacją na arenę wkracza sprawiedliwość, by zbadać skandale, które budzą wielkie zainte-

resowanie greckiej opinii publicznej. Podczas środowych obrad Komisji Rządowej, którym przewodniczył premier Mitsotakis, na wniosek ministra komunikacji, N.Gelestathis podjęto decyzję o konieczności wyboru nowego dyrektora a także o powołaniu specjalnej komisji, która zajmie się zbadaniem pewnych operacji finansowych prowadzonych przez firmę. Należą do nich między innymi sprawy zakupu nieruchomości w Nowym Jorku i w Australii, przeznaczonych na siedziby biur firmy, a które zostały zakupione za ceny znacznie przekraczające ich faktyczną wartość. Rzekomo jeden z wysoko postawionych urzędników firmy wyraził opinię, że przy badaniu szczegółów tych transakcji wyda na jaw sprawy, które sprawią, że "poleca głowy".

**** Zaledwie urzędnicy podatkowi rozpoczęli** dochodzenia w związku ze sprawami unikania płacenia podatków, wyszły na jaw duże afery podatkowe. Dwie firmy działające w Pireusie zalegały z płaceniem podatków na łączną sumę 225,3 mln drachm. Firmy te zajmowały się rzekomo eksportem zboża i ryżu do Libanu i objęte były programem dofinansowywania przez EWG za eksport artykułów pierwszej potrzeby do krajów Trzeciego Świata. W rzeczywistości jednak prowadziły one działalność fikcyjną. Łącznie z dofinansowaniem EWG i ze zwrotem od podatków ich dług w stosunku do kasy państwowej wynosi około 225 mln drachm.

**** Od poniedziałku 12.10 weszło w życie** postępowanie karne w stosunku do osób zalegających z płaceniem podatków. Zgodnie z odpowiednimi paragrafami nowej ustawy podatkowej, osoby, których dług w stosunku do państwa wynosi do 2 mln drs będą karane karą pozbawienia wolności na okres 6 miesięcy, zaś za dług przekraczający 2 mln drs- na karę pozbawienia wolności na okres 1 roku. Jak poinformował wiceminister finansów N.Gelenianos, z obawy przed uwięzieniem wielu dłużników pośpieszyło z uregulowaniem należności. Ponieważ przypuszcza się, że lista dłużników jest długa, Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Finansów i Bankiem Greckim postanowiło przeznaczyć plażujące hotele na więzienia. Kola zbliżone do Ministerstwa Finansów twierdzi, że rozważana jest ewentualność publicznego ogłaszania list osób zalegających z płaceniem podatków. Sposób ten okazał się bardzo skuteczny we Włoszech.

**** W dniach 24 i 25 października premier** Grecji, K. Mitsotakis, złoży dwudniową oficjalną wizytę w Egipcie. Weźmie udział w uroczystościach obchodów 50- lecia bitwy pod El Alamein, w której uczestniczyli greccy żołnierze. Na uroczystości te przybędą też premier Wielkiej Brytanii i kanclerz Niemiec. Pan Mitsotakis zamierza spotkać się z nimi, jak również z prezydentem Egiptu, H.Moumbarack.

**** W dniach 13 i 14 października dwudniową** podróż do Agios Oros (część półwyspu Chalkidiki, gdzie znajduje się wiele klasztorów i gdzie zabroniony jest wstęp kobietom) odbył hrabia Edynburga, mąż królowej Anglii- Filip. Jego matka była prawosławną chrześcijanką i on sam został ochrzczony w tej wierze. Hrabia okazał wielkie wzruszenie wkraczając na teren Agios Oros.

**** Z wizyty w Północnej Korei i Japonii** powrócił minister marynarki handlowej Grecji, A. Pavlidis. Przywiózł ze sobą dobre nowiny. Jak powiedział, na rachunek greckich armatorów, powstaje w stoczniach tych krajów 21 nowych okrętów o łącznej wyporności 22 mln ton i wartości 2 mld dolarów.

**** Sytuacja Irakijszczyków znajdujących się** na pokładzie statku KOSTAKIS i rozgłos, jakiego nabrała cała sprawa stały się powodem, że Turcja zdecydowała się rozpocząć negocjacje z Grecją na ten temat. Niestety nadzieje szybkiego rozwiązania problemu, jakie żywili wszyscy obserwatorzy okazały się płonne. Tragiczny los Irakijszczyków nie wzruszył tureckiego rządu, który odwołał zapowiedziane rozmowy. We środę (14.10) w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Grecji odbyła się nadzwyczajna konferencja, w której udział wzięli: minister porządku publicznego, Th.Angnostopoulos i wiceminister spraw zagranicznych, V.Tsouderou. Po zakończeniu konferencji pani wiceminister oświadczyła dziennikarzom, że Grecja trwa przy swoich założeniach i oczekuje od Turcji, by określiła czas i miejsce spotkania związanego z tą sprawą.

**** Z wielkim entuzjazmem witali mieszkańcy** miejscowości położonych w pobliżu zbiorników Iliki i Mornas ulewne deszcze, jakie padały w okolicy we środę i czwartek (14 i 15.10). Napelnięty się wreszcie oba zbiorniki (zaopatrujące w wodę Ateny) napelniając jednocześnie optymizmem mieszkańców stolicy. Obfite opady deszczu miały jednak również swoją złą stronę. Wiele ulic zamieniono się w rzeki, wiele mieszkań i placówek usługowych zostało zalanych, a silne wiatry spowodowały przerwanie sieci elektrycznej, zniszczenia drzew i tablic reklamowych.

**** We środę 14.10 do rejestru Guinnessa** wkroczył dwudziesty Grek. Jest nim 20 letni Nikolas Barberis. Jego rekordem jest ilość ocen celujących. Barberis włada biegle pięcioma językami: greckim, angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim. Brał udział w wielu olimpiadach. W wieku 16 lat został przyjęty na Uniwersytet Cambridge, gdzie uzyskał oceny celujące ze wszystkich przedmiotów. Mając 19 lat uzyskał nagrodę w dziedzinie matematyki, a także

nagrodę SENIOR KELLER, SPENCER JONES, FOUNDATION SCHOLARSHIP. We wrześniu bieżącego roku rozpoczął studia podyplomowe na Uniwersytecie Harvard, uzyskawszy uprzednio dwa stypendia. Znajdował się na liście najlepszych studentów czterech uniwersytetów amerykańskich. Jego rodzice mieszkają w Londynie; matka jest była nauczycielką, ojciec zaś kapitanem - pracuje w jednej z firm żeglugowych.

**** We czwartek 15.10 przewodnicząca SYNASPISMOS**, pani Maria Damanaki została przyjęta na oddział internistyczny szpitala EVANGELISMOS. Pani Damanaki uskarżała się od dłuższego czasu na silne bóle głowy i migreny. W szpitalu zostanie poddana szczegółowym badaniom lekarskim.

*** Niebezpieczny pożar zagrażał w minionym tygodniu** miejscowości leżącym w okolicy pomiędzy Avlonas i Skala Oropou na północ od Aten. Pożar ugaszono we wtorek, ale do tego czasu zdołał strawić około 30 ha lasów i 280 ha pól uprawnych. Stanowił również zagrożenie dla mieszkańców okolicznych wsi.

**** Odpowiadając na stanowisko europejskiej jedenastki**, co do zmiany polityki wobec Skopji grecki minister spraw zagranicznych, M. Papakonstantinou powiedział, że Grecja domaga się całkowitego dostosowania się Skopji do decyzji z Lizbony. Minister Papakonstantinou poinformował Komisję Rządową o spotkaniu, jakie odbył z przewodniczącym Komisji, J. Delores. Zachował jednak milczenie co do podwójnej nazwy Skopje. Kregi dyplomatyczne poinformowały, jednak, że takie rozwiązanie może zostać przyjęte przez Grecję.

**** W minionym tygodniu odbyła się narada** rzeczoznawców poświęcona budowie gazociągu w Grecji. Jak powiedział, otwierając obrady, minister przemysłu i handlu, gaz, który jak należy się spodziewać, dopłynie do Grecji na początku 1995 roku będzie znacznie tańszy od energii elektrycznej. Jego wykorzystanie będzie miało ogromne znaczenie dla ochrony przyrody. Umożliwi ono zwiększenie produkcji energii elektrycznej i działalności produkcyjnej w wielu gałęziach przemysłu. Jednocześnie podkreślił konieczność budowy miejskich sieci gazociągowych.

**** Podróż do Waszyngtonu odbędzie**

18 listopada premier Mitsotakis. Oficjalnym celem wizyty będzie udział w wystawie archeologicznej. Oprócz tego jego podróż do USA mieć będzie szczególne znaczenie ze względu na zbliżające się wybory prezydenckie i objęcie stanowiska przez nowego prezydenta.

**** Przywódcy i działacze partii PASOK** i SYNASPISMOS określili jako nie do przyjęcia ostatnie posunięcia rządu w sprawie sporu o nazwę republiki Skopje. Zaprotestowali przeciwko podwójnej nazwie tego państwa wyrażając obawy, że w przyszłości może jedna z tych nazw być nadużywana. Premier Mitsotakis i minister spraw zagranicznych twierdzą, że walka z rządem o nazwę tej republiki nie została jeszcze zakończona i że decyzja z Lizbony dotyczyła tylko nazwy, jaką będzie się to państwo posługiwać na arenie międzynarodowej.

**** W sobotę 17.10 premier Mitsotakis** i przewodniczący PASOK, A. Papandreu uczestniczyli w pogrzebie W. Brandta, który odbył się w Berlinie. Obaj mieszkali w tym samym hotelu. Pan Mitsotakis zaproponował panu Papandreu odbycie wspólnie podróży powrotnej samolotem premiera. Pan Papandreu odmówił jednak.

**** Zmniejszyły się straty, jakie powodują** na rynku czeki bez pokrycia, jak wynika z danych statystycznych Związku Banków Grecji. Zgodnie z nimi we wrześniu bieżącego roku sumaryczna wartość czeków bez pokrycia, jakie znalazły się na rynku greckim wyniosła ok. 8,5 mld drachm, zaś w analogicznym okresie roku ubiegłego wynosiła ona ok. 13,9 mld drachm. Z danych tych wynika również, że we wrześniu b.r. ogłoszono upadłość 14 firm greckich.

**** Kolejny skandal finansowy. Przed** kilkoma dniami wyszło na jaw, że wiele firm turystycznych prowadzących działalność na greckich wyspach (zulaszcza Morza Egejskiego) wyrządza straty kasie państwowej nie płacąc należnych podatków. Firmy te działają zulaszcza na wyspach, gdzie ruch turystyczny jest bardzo duży, dlatego też wysokość strat, jakie wyrządza skarbowi państwa są znaczne.

**** Z inicjatywy Greckiego Związku Ochrony Środowiska Morskiego** rozpoczyna się niedługo specjalny program szkoleniowy, którego celem będzie przygotowanie jego uczestników do oczyszczania plaż i dna morskiego w ich pobliżu. Uczestnikami programu będą ochotnicy z Marynarki Wojennej, Policji Portowych i przedstawiciele związków zawodowych stoczników.

**** Informacja dla wszystkich, którzy** zamierzali obejrzeć koncert Michaela Jacksona i zakupili bilety. Od poniedziałku, 26 października organizatorzy koncertu rozpoczną zwrot kosztów biletów w województwie stołecznym. Wszyscy zainteresowani mogą się zwrócić po swoje pieniądze do 7 listopada w biurach firmy NEO REVMA, przy ulicy Enianos 8 (w pobliżu placu Victoria), codziennie w godzinach 9.00-20.00 oraz w soboty 10.00-14.00. Dokładniejsze informacje uzyskacie pod numerem telefonu: 82.17.152.

**** Itakę Homera nie jest jak powszechnie** sądzono wyspa o tej nazwie, ale leżąca w jej pobliżu wyspa o nazwie Lefkada. Pierwszym, który pod koniec XIX wieku wysunął to przypuszczenie, był

niemiecki archeolog Willy Derpfeld. Na początku naszego stulecia podał on wiele dowodów na to, że istotnie mityczna Itakę jest dzisiejsza Lefkada. Jego poglądy zdają się potwierdzać wyniki badań przeprowadzonych latem bieżącego roku przez grupę dziennikarzy, którzy z "Odyseją" w ręce porównywali opisy przyrody i ukształtowania terenu oraz tras wędrówek opisanych w eposie z wyglądem Lefkady.

**** W niedzielę, 28.10, odbył się tradycyjny Maraton Pokojowy** poświęcony pamięci G. Lambrika. Trasa maratonu wiodła jak zwykle od pomnika w Maratonie do stadionu Kalimarmaro.

**** Firma farmaceutyczna JANSSEN zapowiedziała**, że będzie przyznawała nagrody pieniężne za najlepsze prace odkrywcze na tematy związane z gastrologią.

**** W poniedziałek, 12.10, obchodzono** 49 rocznicę zdjęcia z Akropolu sfastyki i zawieszenia na nim greckiej flagi. W uroczystości złożenia wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz na skale Akropolu uczestniczyli: wicemarszałek sejmu, A. Xarchas oraz burmistrz Aten, L. Kouris.

**** Po naciskach ze strony partnerów ze Wspólnoty** rząd grecki przyjął propozycję wznowienia stosunków handlowych z republiką Skopji, zastrzegając, jednak, że zgoda ta nie stanowi aprobaty na dyplomatyczne uznanie tego państwa. Decyzja ta nastąpiła podczas konferencji na szczycie w Birmingham. Kolejnych rozstrzygnięć w tej sprawie oczekuje się we środę, 21 października, gdzie stanowisko Grecji reprezentować będzie przedstawicielka Grecji w Komisji, pani Vasso Papandreu.

Tymczasem na granicy skopjańsko-greckiej urzędnicy celni postępują się pieczęcią z napisem: MACEDONIA.

**** Służby Bezpieczeństwa Salonik przeprowadzają** dochodzenie w sprawie nielegalnego handlu bronią. Sprawa rozpoczęła się na początku ubiegłego miesiąca, gdy urzędnicy celni na przejściu granicznym w miejscowości Evzonos zatrzymali ciężarówkę, która przewoziła 10.010 głowic rakiet konwencjonalnych z Jugosławii i kierowała się do Singapuru. Kierowca ciężarówki skierowany został do prokuratora, ale ostatecznie został zwolniony. Z dokumentów wynikało, jednak, że za przewóz odpowiedzialna była pewna grecka firma przewoźowa.

**** W poniedziałek, 19 października,** rozpoczął się proces sądowy przeciwko największemu malwersantowi greckiemu, Giorgosowi Koskotasowi. Razem z Koskotasem oskarżonych jest 32 innych współwinnych. W procesie zeznawać będzie 300 świadków, uczestniczyć będzie 32 adwokatów. Przeciwko oskarżonym sporządzono akta o łącznej objętości 100 tomów.

**** Miła niespodzianka dla mieszkańców dzielnicy Chalandri** jest nowa miejscowa sieć komunikacji. Stanowią ją dwie linie autobusowe: jedna z nich łączy okoliczne dzielnice ze stacją metra w dzielnicy Irini, druga zaś centrum Chalandri z Kato Chalandri, Ano Chalandri, Metamorfosi, Polidrosu, Neo Chalandri, Vrilissia. Cena biletu wynosi 50 drachm.

**** Niższa jest od poniedziałku (19.10) cena** ropy używanej do celów grzewczych. Obniżka wynosić będzie 25 drachm, przez co cena ropy spadnie do około 95 drachm.

**** Wszystkich, którzy czekali na koncert** Whitney Houston w Atenach, spotka przykra niespodzianka; koncert został odwołany. Wszyscy, którzy pospieszyli z zakupieniem biletów, mogą je zwrócić i odebrać pieniądze w kasach teatru PALLAS, przy ulicy Voukourestiou 1 oraz w centralnych księgarniach płytowych.

**** Rozpoczęły się w poniedziałek, 19 października,** prace II Międzynarodowej Konferencji Naukowej Astrofizyki. Tematem wiodącym będzie: "NESTOR, podwodna pracownia astrofizyki na Morzu Śródziemnym". W konferencji, która trwać będzie do 21.10 weźmie udział światowej sławy naukowiec, który przedstawia wyniki swoich badań i ich cele. Zasadniczym celem programu NESTOR jest stworzenie prototypowego teleskopu podwodnego, który zostanie umieszczony w morzu na wprost miejscowości Pilos.

**** Około 2.500 Greków umiera rocznie** z powodu chorób nowotworowych organów rodnych. Z około 4.000 nowych przypadków zachorowań na raka, jakie występują co roku w Grecji, 2.000 stanowią przypadki raka piersi.

**** Podajemy ceny walut zanotowane w Atenach w sobotę, 17 października:**

	kupno	sprzedaż
- dolar USA	185,9 drs	193,6 drs
- dolar kanad.	148,2 drs	154,3 drs
- marka niem.	127,5 drs	132,7 drs
- funt szterling	313,5 drs	326,2 drs
- E.C.U	249,0 drs	259,2 drs

**** Pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Grecji, Aleka Paparyga** spotkała się w Paryżu z przywódcą Komunistycznej Partii Francji, Z. Marses. Stwierdzono zbieżność polityk obu partii w tematach o znaczeniu wojskowym. Zaznaczono, że istnieje potrzeba podjęcia ogólniejszych inicjatyw związanych z zaprzestaniem działań wojennych na Bałkanach.

**** W niedzielę, 18 października, siemnaście "żywych"** prehistorycznych jaszczurek po raz pierwszy przybyło do Grecji. Przeżimują one w "DINORAMA CENTER", tuż obok stacji metra w dzielnicy



Kifissia. Wystawa czynna jest od 23 października i możecie ją oglądać codziennie w godzinach popołudniowych, a w soboty i niedziele cały dzień. Dokładniejsze informacje uzyskacie pod numerami telefonów: 80.68.357 oraz 80.88.772.

**** W poniedziałek, 19.10, premier Mitsotakis** spotkał się z prezydentem Karamanlisem, którego poinformował o przebiegu rozmów w Birmingham. Podczas konferencji prasowej, która odbyła się po zakończeniu spotkania, powiedział, że walka o prawo Grecji do nieuznania nazwy MACEDONIA w odniesieniu do Skopji nie została jeszcze zakończona.

Z prasy greckiej - dzienniki ELEFTEROTYPIA i ELEFTEROS TYPOS tłumaczyła Anna M. Kozak

*** ANGIELSKI ***

Nie masz czasu na naukę?
Nie lubisz wkuwać?
Czujesz wstęś do ślęczenia
nad książką?

MAM COŚ DLA CIEBIE!!!

SPECJALNY, AUTORSKI PROGRAM
DLA POCZĄTKUJĄCYCH ORAZ
OCZEKUJĄCYCH NA INTERVIEW

Na życzenie:
grupy 2 - 3 osobowe.
tel. 20 10 907
tylko w godz. 9-14

Bożena.

"KURIER ATENSKI"

REDAKTOR NACZELNY - TADEUSZ GIESLAK.
REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE: ANNA M. KOZAK, WIESŁAWA NAGORNY-JEŻ, BOŻENA SZALKOWSKA, BOŻENA SZARA, MAGDALENA SZMYGIN, ZA-KO.
ADRES REDAKCJI: 118-53 ATENY, KATO PETRALONA, UL. ATHINEOU 5.
TEL. 34 57 729.

PRZY REDAGOWANIU TYGODNIKA WYKORZYSTYWANE SĄ MATERIAŁY Z: RZECZPOSPOLITEJ, GAZETY WYBORCZEJ, NOWEGO ŚWIATA, ANGORY, SUKCESU ORAZ INFORMACJE I MATERIAŁY WŁASNE. REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZENI. OGŁOSZENIA I REKLAMY MOŻNA ZGLASZAĆ U KOLPORTERÓW "KURIERA ATENSKIEGO" LUB BEZPOŚREDNIO W REDAKCJI.

Tego dnia zginęło pięciu naszych kolegów – Paweł Marczak, Robert Hamara z Gdyni, jego kuzyn ze Szczecina o tym samym nazwisku, Zbyszek Maliszewski i Jurek Konarski ze Śląska

Byłem serbskim najemnikiem

gazeta
WYBORCZA

Nr 223 (22. IX). Cena 1 500 zł

Tomek, wysoki blondyn o inteligentnej twarzy, ma 35 lat, pochodzi z Gdyni. Był tam kierowcą ciężarówki. Jego opalone ręce drżały ze zdenerwowania – wciąż upewniał się, czy nie zadzwoni na policję. Za służbę w obcej armii polskimi obywatelom grozi do pięciu lat więzienia.

Wyjechałem do Austrii w 1988 r. W obozie przejściowym zorientowałem się, że nie mam szans na azyl, przeniosłem się więc do Jugosławii. Ja i jeszcze kilku innych Polaków, osiedliliśmy w pięknej miejscowości Banja Luka, na północy Bośni. Do Austrii jeździłem sprzedawać papierosy. Miałem dziewczynę, byłem zamężony.

Jak trafiłem do oddziałów serbskich? To było jedno wielkie oszustwo. Kiedy podpisywałem kontrakt miałem pracować jako czuwać – strażnik, pilnować magazynów żywności. Obiecywali 2-3 tys. dolarów miesięcznie.

Był 22 lutego 1992 r. Przez 14 dni szkolili nas – mówili, że broń będzie nam potrzebna.

Szkolenie prowadził Ukrainiec,

weteran z Afganistanu. Facet ze specnazem. Na imię miał Jura, nazwiskiem tam nikt nie operował. Formacja, do której się zaciągnęliśmy, nazywała się Serbska (Srbska) Družba.

Na tym szkoleniu była zbieranina z całej wschodniej Europy. Spotkałem jeszcze osiem Polaków. Przyjechali tu skuszeni wysokim żołdem, większości „pracę” tę nagrafił ktoś w Witowie koło Zakopanego. Im od razu powiedziano, że pójdą do wojska. Wiem też, że punkt werbunkowy Serbskiej Družby jest w Bad Ischl w Austrii.

Było nas w grupie 40, sami obcokrajowcy: sporo Niemców z dawnej NRD, którzy pozwolili na Rambo – cali wytatuowani, podwinęli rękawy; może 10 osób z Litwy, Łotwy i Ukrainy. Polaków nie rozdzielali. Potem dowiedziałem się, że w Vukovarze był jeszcze 21-osobowy oddział złożony z samych Polaków.

Magazynu pilnowaliśmy jeden dzień. Był pusty. Później przewieźli nas do wsi Biale Siolo (Bile Selo) – prawie na przedmieściu Sarajewa. Tam się okazało, że żadne z nas czuwały, tylko normalni żołnierze. Zwykłe pistolety, tetelki wymienili nam na maszynowe UZI Thores. Wybicie na nich było nazwisko – Sworowski-Tirol. To Austriak, który handluje bronią. Zaopatrzył we wszystko (z helikopterami włącznie) serbską armię.

Mieszkaliśmy w dużych koszarach po wojskach federalnych. Akurat przyszła dostawa mundurów. Szło się, wybierało, co kto chciał –

fajne mora, kamizelki kuloodporne.

Dostarczali je Grecy.

Na początku dawali nam po 200-300 dol. tygodniowo. Prawie wszystkie pieniądze zaszczydziłem, bo nie było ich gdzie wydać, do sklepów nie chodziliśmy. Armia miała wszystko. Gdy czegoś było trzeba, jechaliśmy do magazynu z wódką, spirytusem, papierosami. Wszystko było kradzione z hurtowni, przechwyconych transportów. Ostatnio wypływali nawet leki, które przysyłała ONZ. Tak samo jest z bronią – podjeżdża się pod sklep myśliwski – sprzedawca ze strachu nawet nie pisnie.

Już wtedy, kiedy przybyliśmy do Białego Siola. Serbowie ostrzegali Muzułmanów przed pozostaniem w Sarajewie, bo może dojść do aktów agresji. Ludzie ładowali dobytek do autobusów – były całe biura podróży, które ich wywoziły. Tymczasem na rogatkach wyjeżdżające autobusy zatrzymywała Serbska Družba, a trochę dalej, w miejscowości Vucjcie, samowłanice, partyzanckie oddziały serbskie. Wchodzili do autokaru, patrzyli w dokumenty.

Kto miał muzułmańskie imię

– wyiadka. Rozwalali tych ludzi, żeby zdjąć obrączkę z palca, sygnet, łańcuszek.

Jeszcze w lutym Serbowie rozróżniali Muzułmanów i Chorwatów, teraz każdy, kto nie jest Serbem to Muzułmanin. Przy mnie zastrzelono dziewczynę. Nazywała się Rusmilla, a jest imię muzułmańskie Rusmira. Tam nie ma czasu na tłumaczenia, wyjaśnienia.

Sluchaliśmy zachodnich rozgłośni, ciągle tam mówili o gwałtach... Widziałem wiele razy, jak żołnierz na ulicy podchodził do dziewczyny i razem odchodzili. To odbywało się bez fizycznej przemocy, dziewczyna tak się bała, że myślała tylko, jak uciec z życiem.

O zorganizowanym wojsku można mówić w Zagrzebiu lub Belgradzie, gdzie ludzie normalnie piją kawę w kawiarniach, tylko ceny idą w górę. Tam, gdzie się strzela, nie ma żadnej organizacji armii. W Sarajewie Serbowie praktycznie nie mają centrum dowodzenia. Kto chce, może

postrzelać sobie z moździerzy.

Nikt nie mierzy w konkretny cel. Chodzi o to, żeby ludzi zastraszyć, żeby zniszczyć meczety, wymordować hodźow – muzułmańskich duchownych. Mnóstwo ludzi tak ginie.

W Sarajewie, jak i w innych miastach, jest za to wiele dzikich oddziałów samoobrony wszystkich stron – Serbowi, Chorwaci, Muzułmanowie.

Naszym szefem był niejaki Vuković, podobno walczył wcześniej w Dominikanie. Wszyscy się go bali, bo był nieobliczalny. Vuković zabił tę Rusmilla na autostradzie. Miał pretensje, że pusiłem Muzułmankę, uderzył mnie, a ja bałem się mu oddać. Wziął dziewczynę za autobus, słyszałem strzał. Ona była z dwójką małych dzieci, które zostały w autokarze i pojechały dalej. Powiedział mi: – Mniej mów, myśl jeszcze mniej, więcej strzelaj!

Wtedy jeszcze w Sarajewie nie się nie działo, ale już Serbowie zajmowali mieszkania po Muzułmanach i bali się, że dawni właściciele ich wyrzucą. Dzicy lokatorzy zwykle mają broń – to są ci słynni snajperzy. Siedzą z karabinem w oknie, jak ktoś się za dużo kręci obok, to strzelają ze strachu.

Tak zginął Paweł,

pierwszy z Polaków. Mył się przy studni. Pierwszy raz w życiu na moich oczach ktoś zginął, w dodatku kumpel. Nie wiedzieliśmy, co zrobić ze zwłokami. Chcieliśmy je odesłać do Polski przez ambasadę w Belgradzie. Ale nasz szef skończył dyskusję, jak tylko usłyszał, że mówimy coś o ambasadzie. Wyszłoby na jaw, że cudzoziemcy walczą po serbskiej stronie. Pochowaliśmy Pawła na muzułmańskim cmentarzu. Pochodził z Warszawy, był artystą plastycznym. Najmłodszy z nas, miał 36 lat.

Pilnowaliśmy jakichś małych budynków o grubych murach. Mówili, że to wodociągi. Trzeci dnia ktoś rzucił granat, do tej pory nie wiem – Serb czy Chorwat. Mnie poszarpało rękę i nogę, kolega był ranny w plecy. Okazało się, że nie ma lekarza, który mógłby nas opatrzyć.

Ten granat otworzył nam oczy na to, co się dzieje. Dowiedzieliśmy się, że Związek Lekarzy Serbskich odmówił współpracy z armią. Są tylko felczery i pielęgniarki – operacji nie robi się. Jak ktoś jest ciężko ranny, trafia do chorwackiego szpitala. A tam serbskiego

żołnierza mogą załatwić pacjenci.

Znałem takiego – był lekko ranny w nogę, poszedł do chorwackiego szpitala i już nie wrócił.

Poprosiliśmy w ośmiu o przeniesienie do leższej służby. W maju zabrano nam paszporty i przesunięto do pilnowania obozu jenieckiego we Vrazitem, 3 km od Białego Siola. Siedziało tam zwykle ok. 400 osób.

Zorganizowanych egzekucji w obozach się nie wykonuje. Jency dostają do jedzenia ochlapy, higiena to abstrakcja, ale często są wymiany i obie strony rozumieją, że jeśli na wymianę pójdą ludzie skatowani, to druga strona zrobi to samo.

Diennikarzy do takich miejsc nie wpuszczają.

li. Strażnicy nudzą się, są podpi. Często zaczyna się, jak w Polsce na zabawie wiejskiej. „Co się gapisz? Czemu nie odpowiadasz?” Czasem zakładają się, czy jednym uderzeniem można człowiekowi złamać nogę. Widziałem, jak facetowi pocieli obie ręce nożem, sypali sol i paprykę, żeby sprawdzić, czy straci przytomność. Widziałem, jak człowiekowi

wybijali zęby kolbą.

Widziałem, jak dziewczynie wbijali w pochwę butelkę po Johnnie Walkerze. To była dla nich zabawa.

Za obozem były bagna. Często brali tam kogoś i rozstrzelali, pod pretekstem, że chciał uciekać. Przez miesiąc naszego pobytu w obozie, załatwiono ze 200 osób. A obok były przeciezy inne. To bzdura, co piszą w gazetach, że w Jugosławii zginęło do tej pory tylko 10 tys. ludzi.

We Vrazitem wytrzymałmisi miesiąc, sami poprosiliśmy o przeniesienie. Posłano nas do Sarajewa, które było już wtedy okrajone przez armię serbską. Naszym nowym obowiązkiem było pilnowanie mieszkań w bardzo ładnej, gorzystej dzielnicy Prizta. Domy były opuszczone, ale umeblowane, w garażach stały sarnochody. Mieli je zasiedlić Serbowie, a my pilnowaliśmy, żeby nie rozszabrowali ich serbscy wieśniacy. Nadal nie dostawaliśmy żołdu, ale można było ze sklepów i mieszkań brać, co się chciało. Kolega znalazł w szufladzie 10 tys. marek.

W Sarajewie nikt się bez broni nie rusza, chyba staruszki. Łatwo można odróżnić, kto jest uzbrojony – idzie spokojnie przy murze, pewny siebie. Jeśli ktoś przez ulicę przebiega, chowa się za sarnochodami, wiadomo, że nie ma spłuw.

W czerwcu zbliżyli się żniwa i dojrzewające

poła polano benzyną

i zaczęto palić. Serbowie z Sarajewa nie muszą się martwić o jedzenie, armia dowozi je helikopterami z magazynów. Pełno jest puszek mięsnych z Danii i RFN, napojów i soków z Grecji. Zaczęło za to brakować wody i prądu. Jedyny kontakt ze światem mieliśmy przez ilustrowaną serbską „Politiku”. To ostatnia gazeta, jaka docierała do Sarajewa.

Na odsiecz Muzułmanom przybywały dobre wyszkolone oddziały z Kosowa. Między nimi i serbskimi wieśniakami zaczęły się regularne walki. My walczyliśmy z jednym i drugim. Tego dnia zginęło pięciu naszych kolegów – Paweł Marczak, Robert Hamara z Gdyni, jego kuzyn ze Szczecina o tym samym nazwisku, Zbyszek Maliszewski i Jurek Konarski ze Śląska.

Potem już wszyscy uciekali z Sarajewa –

Do tego lata Chorwaci przygotowywali się lepiej niż do wojny

Raj utracony

GAZETA
OLSZTYŃSKA

Nr 183 (18-20. IX). Cena 2 000 zł

„Tu nie spadł i nie spadnie żaden pocisk” – zapewniali właściciele hoteli, pensjonatów i campingów na półwyspie Istria nad Adriatykiem. – „Przyjeżdżajcie – ceny są niższe niż kiedykolwiek i gdziekolwiek” – zachęcali.

Nic dziwnego, wojna wypłoszyła turystów. Już drugi rok to wypoczynkowe zagłębie (200 słonecznych dni w roku) pracuje ze stratą.

Żołnierze i toples

Trzeba mieć dużo odwagi, albo być nieświadomym tego, co w byłej Jugosławii dzieje się od roku, by na letni wypoczynek wybrać Chor-

wację. A jednak Istria to jakby całkiem inny kraj, choć gdzieś tam toczy się wojna.

Od ponad roku w doniesieniach z byłej Jugosławii mówi się tylko o kolejnych przerwanach rozejmach, coraz to nowych masakrach, obozach koncentracyjnych i bezsilności ONZ. Kłóć pokazuje plaże nad Adriatykiem? A one istnieją i pełno na nich ludzi – przynajmniej na Istrii.

Podobno niektóre zachodnie firmy ubezpieczeniowe odmawiały wystawiania polis osobom wybierającym się na urlop do Chorwacji. Tymczasem w jej nadmorskich ośrodkach panowała pełna sielanka.

Pierwsi turyści na Istrii pojawili się w czerwcu. Byli to Chorwaci i Słowenci.

Obiekty turystyczne bardziej niż kiedykolwiek dostępne dla krajowców – bo tańsze i mniej oblegane – kusily zbyt mocno, by im się oprzeć. Na początku lata wczasowiczom w Umagu, jednym z miasteczek nad brzegiem morza – było trochę głupio grać w tenisa. Zazwyczaj szybko minęło. Na wspaniałym korcie z trybunami piłeczka krążyła do późnego wieczora. Wesołe miasteczka migotały kolorowymi światłami tak długo, jak długo byli chętni. Zespoły w nocnych lokalach grały naj-

nowsze przeboje bez wytchnienia. Chorwaci chcieli pokazać swym wrogom – Serbom, że u nich – na przekór wojnie – życie może toczyć się normalnie.

Przyjeżdżających z frontu żołnierzy podobno na początku to gorszyło: – Wy tu się bawicie, pijecie wino, tańczycie do rana, a my tam ginimy – mawiali, ale i im przeszło. Jaki żołnierz nawet po okrucieństwach wojny będzie się gorszył widokiem opalonych kobiet w strojach toples?

Po Chorwatach i ich sąsiadach Słowenach północne skrawki wybrzeża Adriatyku zaczęli nieśmiało w weekendy odwiedzać włosy z Triestu. Dali się skusić niskim cenom. Za nimi pojawili się przybysze z Austrii i Niemiec. Byli to najczęściej chorwaccy emigranci tradycyjnie spędzający urlopy w rodzinnych stronach. Po nich zawitali rodzeni Niemcy i Austriacy. Nie był to jednak zalew podobny do tego sprzed wojny, kiedy na plażach słychać było wyłącznie niemieckiego.

Na campingu Stella Maris w Umagu bawilo w sierpniu towarzysztwo głównie miejscowe. Z rzadka widać było samochód z obcą rejestracją. Kamienne plaże przeszły jednak obłożenie. Gospodarze przygotowali się dobrze do sezonu. Wszystko odnowione, lśniło czystością (czego nie można niestety powiedzieć o toaletach). Na turystów czekały skutery do wynajęcia, szkoła windsurfingu. Kusily niedrogie rejsy wycieczkowe do Wenecji lub wędkarskie na pełnym morzu. Motorówki aż się rwały, by pociągnąć kogoś na nartach. Dziewczyna z biura turystycznego chodziła po plaży, zachęcając do zapisywania się na loty krajoznawcze.

Na przystani, mimo sprzyjającej pogody – las jachtów. Ich macierzyste porty to Hamburg, Wilhelmshaven, Bremerhaven. Teraz owinięte szczelnie plandekami – czekają. Ten masłowy las unaocznia, jacy turyści nie dopływali.

Pokój to pieniądze

Na próżno szukać tu jakichś najmniejszych choćby śladów wojny. Na kortach i w centrum sportowym od rana do zmroku panował ruch. Przy nadmorskim deptaku sklepy z pamiątkami wciskały się namiętnie w tłum. Na tarasach restauracji i kawiarni opaleni meczowiczy i kobiety w sportowych strojach. Wieczorami nadmorska restauracja wabiła pieczonym prosięciem, które już od popołudnia kucharkę prestidigitator piekła na rożnie na oczach przechodniów.

Wojna odbiła się może na zaopatrzeniu sklepów. Wybór artykułów spożywczych nie był zbyt obfity, szczególnie pieczywa i wędlin. Ceny podobne jak w Polsce – niekiedy trochę wyższe. Piwa, win i wódek do woli. Właściciele prywatnych sklepów, lepiej zaopatrzonych i ładniejszych niż państwowe – nadrabiali niedostatków niezwykłą uprzejmością. Brak chorwackich dolarów nie stanowił problemu, można płacić markami, dolarami, nawet na stacjach benzynowych, czy za przejazd autostradą.

Przed wojną mała Istria przynosiła 30 proc. wpływów dewizowych całej Jugosławii. Straty na turystyce w ubiegłym roku wyniosły podobno 2 mld dolarów. Przemysł Chorwacji na skutek wojny też, stracił m.in. rynek zbytu w

Muzułmanie, Serbowie, kto mógł. Pamiętam taką scenę – do autobusu wchodzi żołnierz, każe wszystkim przejść do tyłu. Potem ktoś wybił tylną szybę i wrzucił granat. Nie było takich rozkazów. Po prostu żołnierzom nie chciało się już niczego sprawdzać.

W czerwcu zaczęliśmy strzelać do ludzi. Musieliśmy, żeby przeżyć. Zabiłem pierwszego człowieka, gdy zastąpiłem kogoś przy karabinie maszynowym. Podeszedłem do stanowiska i zobaczyłem, że zza worków z piaskiem podnosi się jakiś człowiek. Staliśmy naprzeciw siebie i patrzyliśmy. Byłem pewien, że to serbski żołnierz. Potem on sięgnął za plecy. Jak zobaczyłem kałasznikowa – strzeliłem. UZI wypuszcza 25 naboju na sekundę, ja wyrąbałem w niego cały magazyn. Przewrócił się przez worki na moją stronę. Wtedy bezmyślnie

zaczęłem kopać te zwłoki,

taki byłem wściekły, że wyłaził, że musiałem go zabić.

Wiem, że zabiłem przynajmniej dziewięć osób.

Wytrzymałmy jeszcze lipiec. Chorwaci strzelali do żołnierzy, ci do Muzułmanów. Muzułmanie do serbskich chłopów. W sierpniu wśród żołnierzy poszła plotka, że trzeba będzie wyjść z Sarajewa. Zaczęto gorączkowo niszczyć wszystko, co miało związek z islamem. By po muzułmanach nie został żaden ślad. Piądrowano meczety, wrzucano do nich granaty. My spaliliśmy opuszczoną muzułmańską wioskę.

W tym czasie skończyła się woda. Łatwiej było o rakiję (wódke). Próbowaliśmy się nawet myć w „Fancieli”, której było pod dostatkiem. Panowały straszne upały, chodziliśmy z chustkami na twarzach, bo inaczej nie dało się wytrzymać fetoru rozkładających się zwłok.

Już wtedy myśleliśmy wszyscy trzej o ucieczce – ale nie mieliśmy dokumentów. Postanowiliśmy

załatwić jugosłowiańskie paszporty,

język poznaliśmy już dobrze. Przytrafiła się okazja – jechaliśmy z transportem po amunicji do Banja Luki. Znaleźliśmy urząd paszportowy. Na widok trzech facetów z bronią urzędniczy narobił strasznego wrzasku i bez problemu wypisał nam paszporty z muzułmańskimi imionami, na nieżyjących już ludzi. Ja mam nazwisko jakiegoś kierowcy. Dali też prawa jazdy.

Przyłączyliśmy się do czterech Serbów, którzy też chcieli zwać i razem wyruszyliśmy jeepem do Kosowa. Okazało się, że stamtąd jeżdżą całe autokarowe transporty do Polski.

Wszystko szło świetnie, tylko jeden z nas się wygadał, że jest Polakiem. Zabrali nam wtedy wszystkie oszczędności. mnie nawet zegarek.

Autokarem przyjechaliśmy do Chyżnego. Polski celnik wszedł tylko. nie sprawdził paszportów. W Chyżnym Jugole nam wysadzili. Autostopem dotarliśmy do Poznania. Teraz jeżdżemy do Świnoujścia, aby stamtąd, jako uchodźcy, spróbować szczęścia w Szwecji.

Notował
ADAM KOMPOWSKI,
Poznań

Serbi, odpadł też ZSRR – tradycyjny importer. Ale Chorwaci są dobrej myśli. Będzie pokój, będą pieniądze. Istnia jest zbyt kusząca.

Wypoczywać jednak tu trudno, pomimo licznych udogodnień, zachęt, umiarkowanych cen. Świadomość, że 200-300 km na południe toczy się wojna meczy. Do końca nie jest się pewnym, czy nad wybrzeże nie przedrze się jakiś bombowiec.

Ślady wojny

Pierwszym – jest 5-, 6-letnia dziewczynka. Przyjechała z rodzicami na camping samochodem z przyczepą.

– Jesteśmy z Bośni – mówi jej mama. – Gdy zaczęła się wojna, uciekliśmy do Słowenii. Matka tak się przestraszyła, że straciła mowę. Mieszkamy na razie w przyczepie campingowej. Co będzie zimą – zobaczymy.

Drugi ślad – to grupa młodych, wyrosniętych i niezwykle hałaśliwych mężczyzn. Wieczory i noce spędzają w towarzyskim dzwoniącym na piciu piwa, głośnych śpiewach i awanturach. Nikt ich nie uspokaja. – To nasi obrońcy – szepczą ludzie. Niedługo wrócą do walki. Nie wiadomo, ile im życia zostało.

Trzeci ślad z Sarajewa. Wieczorami cały camping słuchał komunikatów.

Istnie opuszcza się raczej z ulgą, ale, i załem. Wprawdzie na północy Chorwacji spokój, to jednak ta wojna nie ma linii frontu. Toczy się tam, gdzie dawne antagonizmy przeradzają się w waśń, gdzie do głosu dochodzą niepomiarowane ambicje. Strzelają się więc po wsiach, strzelają się do helikopterów ONZ, konwojów z żywnością. Tu kula może dosięgnąć wszędzie.

LECH KRYSZTAŁOWICZ

Z dała od okropności i niepokoju na terenach okupowanych palestyńscy bohaterowie prowadzą luksusowy żywot...

PLAYSTAR

Nr 10. Cena 25 900 zł

Wszędzie na świecie przywódcy OWP nurzają się w przepychu i luksusie. W zestawieniu z ich prywatnymi rezydencjami bledną nawet ambasady Arabii Saudyjskiej. Są oni w posiadaniu licznych dzieł sztuki również z tych części świata, z których zostały nielegalnie wywiezione. Kiedy zaś mają zamieszkać w hotelu, tylko najbardziej ekskluzywnie pensjonaty są w stanie sprostać ich oczekiwaniom.

Znajdujemy się w jednym z palestyńskich obozów dla uchodźców, gdzieś w Jordani. Dziś odbywa się mecz piłki nożnej między obozem 7 a obozem 11. Uczestnicy to dzieci poniżej 14 lat. Wszystkie są brudne, odziane w łachmany, a tylko kilkoro z nich ma buty. Nie wygląda jednak, aby odbierało to chłopcom lub publiczności radość z gry...

W czasie przerwy gracie dostają wodę, a najbardziej zmęczeni także trochę jedzenia – ufundowanego przez najzamożniejszych bojowników o ten nieszczęsny naród...

W pół godziny później mecz dobiegł końca. Obóz 7 ponownie wygrał. Istotną przyczyną tego jest fakt, że obóz 7 otrzymuje sporo pieniędzy od przywódców OWP, którzy sami stąd pochodzą. Środki te przeznacza się między innymi na zakup dodatkowej żywności, a także na coś, co przypomina buty piłkarskie – tylko dla wybranych...

Mieszkam przez tydzień wśród Palestyńczyków w obozie 7 i przeżyłem szok. Żyją oni w tak skrajnie złych warunkach, że można je porównać jedynie z najgorszymi slumsami Kalkuty... Jednocześnie wcale nie wszyscy Palestyńczycy egzystują równie okropnie...

Oto fragmenty tegorocznego artykułu w „New York Times”:

– Przywódca OWP, Hatim Balaawi mieszka w fantastycznej willi w Tunisie. W porównaniu z nią bledną nawet podobne do pałaców budynki ambasady Arabii Saudyjskiej. Każdy kolejny pokój w stylu „1001 nocy” coraz bardziej przykuwa uwagę. Znajdują się tu fantastyczne dzieła sztuki, z których wiele zostało nielegalnie wywiezionych lub ukradzionych – najczęściej niżej rozwiniętym społeczeństwom albo państwom w stanie wojny lub rozpadu. Pozostaje zagadką, w jaki sposób te bezcenne skarby wyładowały właśnie tutaj...

– Każde z pięciorga dzieci przywódcy OWP ma do dyspozycji duży pokój – około 30 metrów kwadratowych – wyposażony w absolutnie wszystko, jeśli chodzi o najnowsze osiągnięcia w dziedzinie komunikacji i komputerów. Do każdego pokoju przylega też luksusowa łazienka o powierzchni 20 m²...

– Do czego potrzebne jest otaczanie się aż takim luksusem? – zapytano przywódcę podczas jednego z wywiadów.

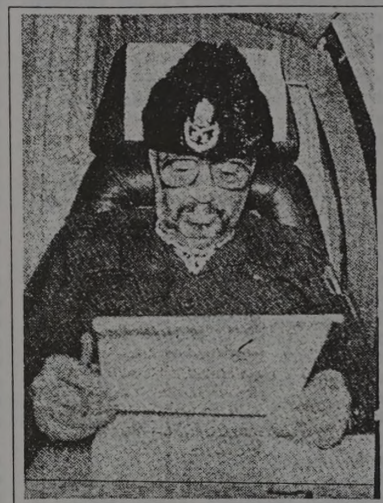
Odpowiedź brzmiała: – Muszę utrzymać pewien standard życiowy na wypadek, gdyby w pobliżu przejeżdżał prezydent Arafat...

Jednakże rozrzuć szef OWP nie jest wcale odośobnionym przypadkiem.

OWP

Wszędzie na świecie reprezentanci OWP mieszkają w posiadłościach, doprowadzających ambasadorów wielu krajów do zazdrości...

Ogółem OWP ma 90 reprezentantów rozsiadanych po całym świecie. Wszędzie śmietanka OWP tarza się w przepychu i luksusie. Nie należą też do rzadkości spe-



cialnie konstruowane, czarne Mercedesy, wyposażone we wszelki najdroższy sprzęt, robione na bezpośrednie zamówienie w fabryce w Stuttgarcie. W środku siedzi zazwyczaj umundurowany kierowca. Wielu bojownikom o wolność nie wystarcza nawet i to. Luksusowe już w punkcie wyjścia samochody zostają poddane kuracji w „punktach uszlachtowania”, takich jak „Styling Garage”, czy „ABC – Exclusive” w Niemczech. Fakt, że powoduje to często trzykrotny wzrost ceny podstawowej, nie wydaje się martwić superklasy OWP...

Kiedy funkcjonariusze OWP podróżują, mieszkają wyłącznie w pięciogwiazdkowych, luksusowych hotelach, gdzie mają do dyspozycji swe stałe pokoje...

Były ochroniarz członka OWP mówi:

– W kilka godzin po przyjeździe wyzywa się telefonicznie luksusowe dziwki. Ubrojeni srańnicy są do tego przyzwyczajeni, że zostają one natychmiast wpuszczone. Również służba hotelowa wie z doświadczenia, że chłopców z OWP należy traktować dobrze. Dają takie napiwki, jak nikt inny...

W powietrzu także należy dbać o standard. Przelot inną klasą niż pierwsza jest nie do pomyślenia. Tutaj pija się szampa i jada irański i rosyjski kawior – wszystko z malutkiego stolika nakrytego białym obrusem, jak przystało dla odważnych mężczyzn. Zabieranie ze sobą całej rodziny nie należy do rzadkości...

Oczywiście i bohaterom zdarza się zachorować. Często nie wystarcza wtedy miejscowy szpital. Zamiast tego zamawia się natychmiast miejsce w jednym z zachodnich prywatnych szpitali specjalistycznych. Niebotycznie wysoki rachunek nie stanowi zazwyczaj większego problemu...

Dzieci działaczy OWP także nie powinny mieszać się z pospolstwem – są do-

wożone limuzynami do najlepszych szkół prywatnych. W ten sposób zostają dobrze przygotowane do przejęcia tronu po tatuziu. Kiedy nadchodzi czas, przysię paszporty z OWP wpuszcza się na najlepsze uniwersytety dla snobów w USA. Preferowana jest szczególnie okolica Los Angeles. Jeśli któryś zdecyduje się zaparkować swoje oczko w głowie na uniwersytecie europejskim, to preferowana jest zwłaszcza Anglia. Tutaj złote ptaszki żyją sobie na równi z arabskimi książętami – mając luksusowe bungalowy i takież pojazdy...

Nie bez powodu nasuwa się w końcu pytanie: Kto, do diabła, finansuje cały ten luksus?

Trochę pieniędzy napływa od setek tysięcy biedaków zgromadzonych w obozach. Ale prawdziwie lwie sumy pochodzą z Arabii Saudyjskiej i Libii. Przedtem w zrzutce uczestniczył też Związek Radziecki i NRD...

Obserwatorzy uważają, że Arafat i jego świta dysponują rocznie siedmioma miliardami dolarów. Największą część tej fortuny przechowywana jest w banku OWP „Arab Bank” w Jordani.

Na szczęście dolarowa przyszłość nie przedstawia się najlepiej. Sadyjczycy są bowiem wściekli na Arafata za poparcie udzielone przez niego „reżimowi strachu” Saddama i zagrozili mu drastycznymi cięciami hojnie dotąd płynącego strumienia pieniędzy.

Wspomniane cięcia dotknęły, jak na razie, jedynie najniższych warstw z ogółu 1400 funkcjonariuszy OWP, podczas gdy śmietanka rewolucjonistów nadal żyje sobie i używa jak gdyby nigdy nic...

Dotyczy to także samego ojca: prezydenta Arafata. Zeszłoroczne przyjęcie ślubne wydane z okazji zawarcia związku małżeńskiego przez Arafata i „jego amerykańską sekretarkę, kosztowało netto około 2,5 mln dolarów.

Nawet gazeta OWP „El-Fadschr” zaczęła krytykować szalony styl życia swoich czołowych przywódców. Ujawnia ona między innymi, że wielu reprezentantów OWP wprowadziło na listy płac swoje żony. Podobno są niezbita dowody na to, że „góra” OWP przy okazji oficjalnych spotkań wielokrotnie zabawiła się w burdelach.

„El-Fadschr” nie bez powodu jest oburzona. Gazeta grozi teraz ujawnieniem nazwisk i stopni osób, o których mowa – o ile istniejący stan rzeczy nie ulegnie natychmiastowej zmianie.

Sam redaktor naczelny pan Ajlouny, poprosił swoich czytelników z całego świata o nadsyłanie informacji na temat ewentualnych wyczynów członków OWP na swój adres prywatny. Oto on:

Mr Ajlouny
16 Crowell Street
Hampstead
New York
USA

Gdybys więc, Czytelniku, był w posiadaniu odpowiednich informacji, napisz pod wyżej podany adres. Możesz w ten sposób przyczynić się do tego, że pieniądze przeznaczone na popieranie OWP przypadną przede wszystkim biedakom cierpiącym w obozach dla uchodźców...

Cel kursu – osiągnięcie totalnej, miłosnej ekstazy

Seks bez tabu

Sukces

Nr 9. Cena 18 000 zł

Czterodniowy kurs kosztuje 650 dolarów. Wśród „kursantów” przedstawiciele różnych zawodów: lekarze, sekretarki, mendeckerzy, artyści, terapeutki. Większość po trzydziestce. Cel kursu – osiągnięcie totalnej, miłosnej ekstazy. Droga do tego celu – Tantra, sztuka miłosna z Dalekiego Wschodu. Miejsce kursu – Luetzelflueh, mała szwajcarska wioska.

W roli profesorki występuje Margo Anand, podobno najlepsza w Europie specjalistka od tantryjskiej miłości. Napisała już na ten temat dwie książki, jedna z nich – „Tantra, albo sztuka seksualnej ekstazy” – stała się w Niemczech bestsellerem. Pani profesor (Francuzka z amerykańskim paszportem), ma do pomocy sześciu asystentów. Jednym z nich jest Kosha, młody Szwajcar. Prywatnie Shiva, czyli życiowy towarzysz Margo.

Stefanowi od 20 lat nie udało się osiągnąć stanu seksualnego pobudzenia. Przez całe małżeństwo. Żona długo była cierpliwa, w końcu odeszła. Teraz, mając 42 lata, znowu chciałby się stać mężczyzną.

Frank (specjalista od reklamy) jest przeciwnikiem Stefana. Mógłby całymi godzinami, ale to co sprawia przyjemność kobietom, dla niego jest bólem.

Susanne (36 lat, biznesmenka) – jest szczupła, niebrzydka i pewna siebie. Stanowi wyzwanie dla wielu mężczyzn – dopóki nie znajdą się w łóżku. Wtedy opuszcza ją namiętność, staje się chłodna.

Stefan, Frank i Susanne są jednymi z pięćdziesięciu uczestników miłosnego seminarium zorganizowanego przez Margo Anand (26 mężczyzn, 24 kobiety). Przez 4 dni mają się uczyć, jak osiągnąć orgazm. Mieszkają w starym szwajcarskim dworze. W pokojach poustawiane pię-

trowe łóżka, na przemian kobieta, mężczyzna, kobieta... Również prysznic są koedukacyjne. Podobno żaden problem. W końcu to miłosny kurs, pruderia niewskazana. Jedynie tabu – miłość na piętrach łóżkach.

Przy pierwszym wegetariańskim posiłku sondażowe rozmowy. Okazuje się, że większość „kursantów” przyjechała solo, tylko cztery pary zdecydowały się na wyłożenie po kilkaset dolarów na poznanie tajemnic tantryjskiej sztuki miłości. Nikt właściwie nie wie, na czym ma polegać seminarium: „Chciałam się już z tego wycofać, ale skoro już dotarłam, zostanę. Jestem ciekawa, co to jest” (Kerstin, właścicielka butik).

Wieczorem, do późnej nocy, długie rozmowy przy piwie i winie. Intymne sprawy, miłość, oczekiwania, rozczarowania, upodobania... Po tem wszyscy rozchodzą się do swoich łóżek, właściwie nadal sobie obcy.

Po śniadaniu spotkanie w pokoju seminaryjnym. Łagodna muzyka, taniec... Po raz pierwszy pojawia się „mistrzynie ceremonii” – 180 cm wzrostu, na oko po czterdziestce, niezbyt urodziwa, szczupła. Obok niej asystenci, z których najważniejszy jest 26-letni Kosha. Poznał Margo w 1988 roku na seminarium. Od tego czasu pozostają razem.

„Tantra jest w nas samych. Ja mam tylko nauczyć was sztuki przekształcania energii seksualnej w ekstazę. Tantra jest jednym z rodzajów seksu, bardzo zbliżonym do medytacji. To balans pomiędzy męską i kobiecą drogą znajdowania zadowolenia. Pewien komiczny orgazm, który osiąga się nie w podbrzuszu, ale w całym ciele i duchu”.

Brzmio to równie mętnie jak abstrakcyjnie. „Komiczny orgazm” za 650 dolarów. Niektórych na to stać, ale na razie żadnego śladu prawdziwego seksu. Tylko medytacje i taniec. Zadanie domowe na popołudnie – spacer z wybranym partnerem i rozmowa na tematy miłosne. wieczorem znowu poszukiwania ekstazy obejmującej zarówno ciało, jak i ducha. Nikt jej jednak nie znajduje. Rozmowy o seksualnych niepokojach, fantazjach. Dopiero potem – po raz pierwszy – do rzeczy. Uczniowie przechodzą krótki kurs oddychania i poruszania biodrami przy wyimaganym słowniku. „Yin – wystrzelanie męskiej energii i Yang – przyjmowanie energii kobiecej”. Pełne (albo prawie

pełne) zadowolenie. Wszyscy jęczą, stękają, gęgają. Pierwszy trening kolektywnego orgazmu; Tantra dla seksualnych nowicjuszy. Po kolacji partnerski masaż, próby znalezienia „pozytywnej energii” – jak to określiła pani profesor Margo.

Zadanie szkolne na drugi dzień – orgazm przez oddychanie. „Są różne odzaje orgazmu – mówi Margo Anand. Także w uchu i w piersiach. W małych falach, silny, słaby”. Następnie zajęcia w czterech podgrupach. Wszyscy muszą odpowiedzieć jak osiągają (lub nie mogą osiągnąć) najwyższą przyjemność. W końcu kulminacyjny punkt seminarium – wykład na temat „jak funkcjonuje orgazm przez oddychanie”.

Margo staje lekko odchylona. Dłonie Koshy wibrują nad jej ciałem. Gdy ocierają się plecami, oddech Margo staje się coraz szybszy. Kosha błyskawicznie dostosowuje swój rytm do jej rytmu. Po pogłaskaniu ud, Margo zaczyna głośno jęczeć, drzeć z napięcia. Kosha to samo. Ona zamyka oczy, jęczy, on leciutko ją dotyka. Jeszcze raz oddech pary wykładowców staje się gorący, szybki, potem oboje uspokajają się. Pocatunek na pożegnanie. „Przeżyłam dwa orgazmy” – zwierza się Margo. „Wprawdzie mój orgazm był przede wszystkim moją zasługą, ale ty zrobiłaś to wspaniale” – komentuje asystent pani profesor. Niedowierzanie wśród uczniów. Czy to naprawdę takie łatwe?!

Po południu wszyscy wyruszają na poszukiwanie swojego tantryjskiego orgazmu. Kerstin (biznesmenka) próbuje razem ze Svenem (handlarz biżuterią). Najpierw masaż, którego uczył ich wcześniej Kosha, potem wibrowanie rękami, dotykanie... Zgrywają oddech, w ogóle nie zwracając uwagi na pozostałe 24 pary. Również jęczące, ciężko oddychające. Po kilkunastu minutach niektórzy rezygnują. Kiedy głowa nie jest swobodna, wibracja pozostaje w miednicy, nie znajdują ujęcia.

Kerstin i Svenowi jednak się udało: „Nasze oddechy były tak zsynchronizowane, że miałam uczucie, jakbym z nim spała” – opowiada Kerstin przy kolacji. Ci, którym się nie powiodło, dochodzą do wniosku, że muszą jeszcze długo się uczyć.

Wieczorem harmonia grupy zostaje przerwana. Mężczyźni i kobiety musieli rozejść się do oddzielnych pokoi. Pani profesor przykazuje,

aby ćwiczyli samozadowolenie. Nie wszystkim się to podoba, niektórzy już odkryli zadowolenie z kontaktów z drugą płcią. Nie wolno jednak marudzić.

Następnego dnia mężczyźni i kobiety nadal solo: medytacje, śniadanie oddzielnie. Jest o czym myśleć, ćwiczenia z samozadowolenia były dla niektórych dużym odkryciem. „Samozadowolenie było do tej pory dla mnie czymś brudnym, teraz jest piękne” – rozpycha się Andreas, hotelowy boy z Wiednia.

„Jesteś naprawdę gotowy do Tantry, gdy odnajdziesz w sobie spokój, odrzucasz wszystkie przymusy i problemy z dzieciństwa i młodości” (Margo).

Po południu więc kolejne zadanie – „obróćka przesłuch”. Każdy bierze swego partnera, pary kłękają naprzeciwko siebie, pochylają się dotykając głowami. Oddech coraz szybsze, głębsze... Potem rozmowy, prowokacje. „Jestem twoim ojcem, który cię nie kochał, twoim naręczonym, który niczego nie robił, twoją żoną, która cię porzuciła, twoim szefem, który cię tyranizuje, twoją kochanką, która cię tylko wykorzystuje...”

„Ty swinio, ty cholerna swinio pozbawiona uczuć” – krzyczy Stefania na Klausie. Nie wytrzymała jej nerwy, miała już dosyć odgrywania roli kozła ofiarnego. „Przecież tego potrzebujesz” – wrzeszczy do niej. „Nie, proszę, nie” – tży w oczach.

„Nie dotykaj mnie więcej” – wydarła się Susanne, której partner podczas ćwiczeń wspominał o ojcu-zbojczyku. Pryśł nastrój seminarium. Trzeba zmienić rolę. Znowu krzyżują się emocje. Tego popołudnia każdy mus przeżyć swe prywatne piekło: Markus, który obrywał od żony; Stefanie, Christine i Nicole, które miały ojców-zbojczyków, Bernd, który się rozwiódł. Frank jeszcze raz przeżywa klapsy od rodziców, Susanne policzki wymierza jej przez męża. Sven wspomina żonę, która nim wzgardziła.

Tło psychicznych zahamowań jest głębokie, ale w końcu chyba wszyscy znajdują uspokojenie. „Tylko ten kto kocha samego siebie, może dawać miłość innym” – zapewnia guru Margo.

Wieczorem kolejny rytuał, uroczysty wieczór. Najpierw medytacje w pięcioosobowych kręgach, potem trzeba spełnić życzenie inny: „Masuj mnie”, „pogłaszcz mnie po twarzy”, „mów mi komplementy”... Atmosfera staje się coraz bardziej zagęszczona: „Pieść mnie i całuj” – prosi Stefanie swojego partnera.

Gong. Koniec ćwiczeń, koniec oficjalnej części kursu. Margo z asystentami wychodzą z pokoju ćwiczeń. Reszta spotyka się w barze.

Pozostali już tylko podsumowujemy. Piętnastu osób ocenia przeżycia negatywnie, pozostali są zadowoleni, niektórzy zachwyceni.

A.K.
Na podstawie „Esquire”

Aż palił się do krojenia nieboszczyków, a już wręcz uwielbiał zwłoki młodych kobiet

Chirurg nekrofil

DONOSICIEL

Nr 38 (18-24. IX). Cena 1 800 zł

Kiedy oskarżony, doktor Francis Henderson składał zeznania przed sądem, z galetii dla publiczności padały okrzyki – „wampir! bestia! powieś! zboczeńca!”. Z powodu tych spontanicznych reakcji kazano opuścić publiczności salę rozpraw i dalsze sesje sądu odbywały się tylko w obecności wybranych dziennikarzy, nie licząc bezpośrednio zainteresowanych makabrycznym procesem.

Chirurg Francis Henderson pracował w jednym ze szpitali w Los Angeles. Dyrektorem tego szpitala był kuzyn Hendersona, dr Eric Gordon, dzięki czemu 35-letni chirurg cieszył się specjalnymi względami. Sam mógł sobie wybierać operacje i pacjentów, których pragnął wziąć pod swój skalpel. Doktor Henderson dokonywał także najczęściej sekcji zwłok pacjentów zmarłych w szpitalu. Jak zeznawali świadkowie, młody chirurg aż palił się do krojenia nieboszczyków, a już uwielbiał zwłoki młodych kobiet. Inni lekarze patrzyli na Hendersona nieco podejrzliwie, ale jego przedziwne ciążki kładły na karb zainteresowań naukowych. Henderson chętnie zeznawał

przed sądem, jak stwierdził biegły psychiatra, oskarżonemu sprawiło przyjemność opisywanie swoich makabrycznych wyczynów, jeszcze raz przeżywał potworności, których dokonywał. A oto co mówił Henderson przed sądem: „Zawsze odczuwałem ogromny popęd seksualny, ale pociągali mnie tylko ciała młodych, martwych kobiet. Dlatego zacząłem specjalizować się w sekcjach zwłok, wybierając nieżywe, ale nawet po śmierci atrakcyjne kobiety. W szpitalu miałem wolną rękę, mówiłem, że sekcje dokonywane na kobietach są mi pomocne w pisaniu pracy naukowej. Zwłoki kobiet kazałem zawozić do prosektorium, przeganiałem asystentów i zostawałem sam na sam z kobiecym ciałem. Kładłem zwłoki na stole, rozchylałem uda, odbywałem kilka stosunków seksualnych, pieściłem piersi, całowałem stygnące ciało, moje podniecenie przyprawiało mnie o niesamowite dreszcze, cały trząsałem się z pożądania, zapomniałem o całym świecie, byłem zespólny z martwym ciałem kobiecym, nic poza tym nie docierało do mojej świadomości. To był jakiś rozkoszny trans. Czasem rozcinałem brzuch kobiety i onanizowałem się nad otwartym ciałem. Kiedy byłem już całkowicie zaspokojony, dokonywałem sekcji. Robiłem to rutynowo, na zimno, całkowicie zapomniałem, że jeszcze pół godziny temu to ciało było obiektem mojego niepożądane pożądania. To zupełnie tak, jakby jedna osobowość opuszczała moje ciało, a jej miejsce zajmowała inna. Sam się temu dziwiłem, że po nieopisanym pożądaniu stawałem się bezduszną maszyną krojącą ciało jak rzeźnik kielbasę”.

Doktor James Wooler, świadek zeznający przed sądem przedstawił sylwetkę oskarżonego lekarza-zbojczyka: „Henderson zachowywał się właściwie normalnie. Dziwnie tylko było jego zainteresowanie młodymi kobietami, których stan zdrowia był beznadziejny. Interesował się kobietami przywożonymi z wypadków. Aż rwał się do kłajania kobiecych ciał. Niczego nie podejrzewaliśmy, traktowaliśmy to jako bżik Hendersona, nawet cieszyliśmy się, że ten wariat wie się do sekcji zwłok, pozostali lekarze nie przepadali za tą robotą. Zastanawiające było to, że Henderson zawsze dokonywał sekcji zmarłych kobiet samotnie, no ale to też uznaliśmy za kaprys tego szpitalnego rzeźnika”.

Pewnego dnia do szpitala trafiła młoda, atrakcyjna dziewczyna, śmiertelnie poturbowana w kraksie samochodowej. Nic już nie mogło jej uratować, swoje ostatnie chwile spędziła na oddziale intensywnej terapii, podłączona do skomplikowanej aparatury. Doktor Henderson osobiście doglądał umierającej pacjentki, tak relacjonując swoją „opiekę” przed sądem: „Nie zrobiłem nic, aby przyspieszyć jej śmierć, ale nie mogłem się już doczekać, kiedy serce pacjentki przestanie bić. Już widziałem to młode, nagie, martwe ciało na stole operacyjnym. Agonia trwała prawie całą dobę, wreszcie dziewczyna zmarła. Kazałem natychmiast przewieźć ją do prosektorium. Jak zwykle pozostałem sam. Całowałem narzędzia rodne, piersi, całe ciało, odbyłem trzy stosunki ze zwłokami dziewczyny. Rozciąłem jej brzuch i jeszcze raz doznałem niemiłej rozkoszy.

Potem z precyzją automatu zabrałem się do sekcji. Krojenie zwłok i wyjmowanie narządów nie wzbudzały już u mnie żadnego pożądania. Nie uważam siebie za zboczeńca, nie pasztetowałem się nad zwłokami, nie podniecały mnie pokrojone części ciała, nie przechowywałem ich w słojach, jak to czynią różni dewianci. Nie pohamowany popęd wzbudzało u mnie tylko spokojnie leżące nagie i martwe ciała”.

Jak zeznał lekarz-nekrofil swoich nieetycznych praktyk seksualnych dokonał na 34 kobietach. Wpadł zupełnie przypadkowo. Kiedyś późnym wieczorem dr Henderson wyżył się nad kolejnymi zwłokami kobiecymi. Nieszczęściem dla lekarza-zbojczyka okazał się nowy, nocny strażnik, który w przeciwieństwie do swego poprzednika śpiącego zawsze na służbie, skrupulatnie sprawdzał wszystkie pomieszczenia. Nagle z prosektorium do uszu strażnika dobiegły dziwne jęki. Nieco przestraszony przywołał dyżurnego lekarza, Marka Crosby'ego. Razem zajrzeli przez niewielkie okienko umieszczone w prosektorium i zobaczyli nago doktora Hendersona onanizującego się nad zwłokami kobiety. Doktor Crosby pobiegł po kamerę wideo, która leżała w jego samochodzie i przez 20 minut filmował makabryczne wyczyny seksualne Hendersona. Taśma wideo stała się zresztą koronnym dowodem podczas rozprawy. Potem razem ze strażnikiem cichutko otworzyli tylne drzwi do prosektorium i wpadli do środka. Całkowicie zaskoczony Henderson rzucił się ze skalpelem na nieoczekiwanych gości. Uspokoił go dopiero widok kłosa colta. „Pod ścianą, bo zaraz twoje ścienie znie dzie się na tym stole!” – wrzasnął rozwścieczony strażnik. Hendersona przekazano policyjnym strażnikom na ławie oskarżonych, nie- go nie ukrywał, z pedantyczną dokładnością opisywał swoje obrzydliwe ekscesy. Wyrokem sądu chirurg-nekrofil został zamknięty w klinice psychiatrycznej, zakazano mu też wykonywania zawodu do końca życia.

(WK)



Nr 25 (14. VI). Cena 10 000 zł

Wszelkiego rodzaju światowe ciekawostkowe rekordy z reguły kojarzą się ze sławną „Księgą Guinness’a”, gdzie odnotowywane są najniezwyklejsze wyczyny ludzkie. Mniej znaną, choć nie mniej ciekawą publikacją jest „Księga Ripley’a”, odnotowująca zaskakujące ciekawostki, zdarzenia, odkrycia, miejsca i fakty. Jedną z ciekawszych pozycji tej serii poświęcono fenomenowi przyrodniczym.

Najpierw jednak nieco informacji o autorze. Robert L. Ripley urodził się w 1893 roku i uważany jest za jedną z bardziej malowniczych postaci naszego wieku. Zaczęło się w 1918 roku. 25-letni wówczas Robert zarabiał na życie ilustracjami sportowymi dla gazety „New York Globe”. Pewnego dnia, nie mając tematu do kolejnego rysunku wymyślił serię niezwykłych sportowych zdarzeń. Oryginalna składanka spodobała się. Tak doszło do narodzin legendy.

W 1929 roku Ripley wydał pierwszą książkę z cyklu „Wierzyć nie wierzyć”. Sukces był olbrzymi. Po kilku latach pomysł kontynuował już ponad 200 gazet amerykańskich i kanadyjskich. Był to dopiero początek. Macierzysta redakcja Ripley’a utworzyła korporację. Przez kilka lat firma finansowała wyjazdy Roberta w różne zakątki świata. Tam Ripley zbierał osobliwe przedmioty i informacje, pod kątem przygotowania specjalnej książki.

W sumie reporter odwiedził 198 krajów. W 1933 roku wiele eksponatów zebranych przez pomysłodawcę trafiło na otwartą w Chicago wystawę osobliwości. W ciągu roku przez ten niezwykły salon niesamowitości przewinęło się ponad 2,5 miliona widzów. Podziwiali m.in. oryginalne przedmioty wschodniej sztuki użytkowej, obrazy wielkości znaczków pocztowych, lupy łowców głów, modele statków wykonane misternie z zapalek, średniowieczne narzędzia tortur. Tuż po śmierci Ripley’a w 1949 roku jego kolekcja złożyła się na pierwsze muzeum niesamowitości w St. Augustine na Florydzie.

Obecnie „Księga Ripley’a” obejmuje serie

odrębnych publikacji, zawierających ponad 110.000 ciekawostek, uszeregowanych w przeszło 300 kategoriach. Jedną z ciekawszych dotyczy tajemniczego i fascynującego świata organizmów żywych.

✦ Hydra – polip, żyjący w słodkiej wodzie ma niezwykłą metodę poruszania się „saltami”, co jest ewenementem nie tylko w świecie podwodnym.

✦ Mrówkojad potrafi 160 razy na minutę wysunąć język, łapiąc do 30.000 mrówek dziennie.

✦ Hipopotam ma żołądek długości 3 metrów, mogący pomieścić blisko 200 kilogramów jedzenia.

✦ W przyrodzie znanych jest 18.000 gatunków ślimaków, z których odmiana pustynna potrafi przespacerować nawet 4-letnie upały. Jama

✦ Kot domowy do mruczenia nie używa strun głosowych.

✦ Dellin ma doskonale rozwinięty zmysł orientacyjny, pozwalający mu metodą echosondy zlokalizować dziesięciocentówkę, wrzuconą do wody w odległości 10 metrów.

✦ Ryba-miecz, której waga dochodzi do pół tony, z łatwością przebijając ostrzem dębowe poszycie statków, grube na 20 centymetrów i umocnione blachą miedzianą.

✦ Kojot ma doskonały słuch, pozwalający mu zlokalizować mysz, poruszającą się pod 30-centymetrową warstwą śniegu.

✦ Bóbr potrafi zwać w 3 minuty drzewo o średnicy 10 centymetrów.

✦ Słoń jest jedynym zwierzęciem posiadającym 4 kolana.

✦ 30-kilogramowa ośmiornica (nie posiada-

✦ Najgłośniejszym zwierzęciem jest płetwa błękitna, która może wydawać dźwięki do 188 decybeli (odrzutowe oscylacje około 170).

✦ Pantera w dwie sekundy osiąga prędkość 60 kilometrów na godzinę.

✦ Jaskółka jest najszybszym ptakiem świata: potrafi rozwijać prędkość do 250 kilometrów na godzinę.

✦ Pingwiny potrafią nurkować do głębokości 200 metrów.

✦ Kraby olbrzymie występujące na Kubie potrafią przescięgnąć konia.

✦ Największy gryzoń świata – kapibara, żyje w Ameryce Południowej, osiągając do 50 kilogramów wagi.

✦ 98 proc. wszystkich zwierząt, jakie kiedykolwiek istniały na Ziemi, należy do gatunków wymarłych.

✦ Słonne łoki z Seal Rocks w San Francisco (Kalifornia) posiadają pełne prawa mieszkańców miasta.

✦ Afrykańska antylopa okapi potrafi wylizać sobie ucho 25-centymetrowym językiem.

✦ Największe i najsilniejsze zwierzęta świata: słoń, goryl, hipopotam, zyrafa, nosorożec czy bawół są jaszczurami.

✦ Szczury muszą bez przerwy ścierać zębów, odrastając przednie zęby. Jeżeli jakiś utracą, drugi rośnie błyskawicznie, prowadząc często do śmierci gryzońa.

✦ Pewien gatunek występującego w Panamie ptaka tym się różni od pozostałych, że to samice walczą o względy samców.

✦ Brunatne niedźwiedzie syberyjskie jedzą wyłącznie rybie głowy, natomiast czarne niedźwiedzie syberyjskie – tylko tułowia ryb.

✦ Niedźwiedź polarny może jednorazowo przepłynąć do 150 kilometrów.

✦ Ryba rajka z północnych Chin zabija każdego partnera, który jej nie odpowiada.

✦ Sowy widzą nocą 100 razy lepiej od ludzi.

✦ Orzeł królewski atakuje wszystko, co zbliża się do jego gniazda, włącznie z samolotami i helikopterami.

✦ Krab kokosowy z wysp Pacyfiku, dochodzący wielkością do pół metra potrafi wspiąć się na palmę, strącić orzech i go rozłupać.

✦ Miliony lat temu konie osiągały wielkość krokodyli.

✦ Pirania ma tak ostre zęby, że potrafi z łatwością przegryźć grubą skórę krokodyla.

✦ Samica krokila jest jedynym zwierzęciem, które potrafi zreprodukować się w ciągu roku w stopniu dziesięciokrotnie przekraczającym jej wagę.

opr. GREG

Mrówki, szczury, śledzie, żaby – odłączone od wspólnoty giną lub chorują...

Nie ma to jak w stadzie



Nr 37 (13. IX). Cena 7 000 zł

Odłączona od roju pszczoła ginie w ciągu kilku godzin. Mrówka i termit nie przeżyją bez swojej społeczności nawet doby. Dlaczego samotnik zabija zdrowy, młody, pojedynczy organizm? Dlaczego nie zwycięża instynkt życia?

Coraz więcej biologów sądzi ostatnio, że społeczność owadów – to w gruncie rzeczy jednolity superorganizm, w którym poszczególne osobniki odgrywają rolę komórek. Połączenia międzykomórkowe w takim superorganizmie są, oczywiście, dość luźne: „komórki” mogą nawet odłączać się na pewien czas, wyruszając na poszukiwanie pokarmu lub podejmując walkę z wrogiem w celach obronnych.

Ale nie tylko pszczoły rój czy kolonia termitów nawiązują podobne skojarzenia. Dla wielu zwierząt życie poza społecznością, poza stadem, staje się niemożliwe. W grę wchodzi nie tylko czynnik psychiczny, lecz cały zespół reakcji biologicznych warunkujących egzystencję.

Samotne szczury po wstrzyknięciu im pew-

nej substancji chemicznej zapadały na chorobę wrzodową. Ale ta sama substancja wstrzykiwana szczurom żyjącym w stadzie nie powodowała żadnych ujemnych reakcji. U ssaków wychowywanych w ścisłej izolacji występują poważne zaburzenia hormonalne, zmienia się skład krwi. Żaby spędzają okres snu zimowego w grupach, co pozwala im oszczędzać energię: każdy z osobników w takiej grupie ma obniżoną intensywność przemiany materii. Żaba, spędzająca zimę samotnie ma nikłe szanse na przycięcie – intensywność przemiany materii jest u niej o 40% wyższa! Niektórzy przedstawiciele fauny, na przykład pewne gatunki śledzi, po odłączeniu od ławicy przestają przyjmować pokarm i giną.

Wspólnota, organizując biologiczne i społeczne życie swych członków, zwiększa ich szanse na przetrwanie. Zwierzęta zrzeszone we wspólnocie świadczą sobie wzajemną pomoc. Ranne wiołyby wzywają na ratunek swych braci, którzy przybywają na ich zew nawet z bardzo daleka. Samce ptaka dzioboborza, by uchronić swą towarzyszkę życia i młode potomstwo przed atakami zmił, zamurują całą rodzinę w dziupli i karmią przez mały otwór, a jeśli głowa rodziny zginie, karmieniem zajmują się inne ptaki. Wrony często dokarmiają swe ranne lub chore siostry. Znany jest przypadek, gdy sędziwy pelikan, który na starość stracił wzrok, był troskliwie żywiony przez całą kolonię aż do końca swych dni.

Życie wspólnoty jest dla zwierząt częstokroć znacznie ważniejsze niż życie własne. Po to, by samice australijskich polnych myszy mog-

ły wraz z dziećmi przetrwać okres najokrutniejszych upałów, wszystkie osobniki rodzaju męskiego po zakończeniu godów umierają. Długie miesiące ciężkich upałów i dotkliwego głodu „wdowy z dziećmi” spędzają same, mając pewien zapas żywności. Samce żyją tylko jeden rok.

Nie zawsze jednak życie we wspólnocie jest usiane różami. Wzrastająca liczebność kolonii czy stada prowadzi do zaciętych walk o miejsce pod słońcem. Pierwszeństwo jest ustalane na drodze bezlitosnej wojny. U morskich raków jedynie osobnik panujący ma prawo do ozdoby swego pancerza ukwieciem, który chroni go przed atakami drapieżników. U indyjskich rybek *Danio malabaricus* o subordynacji świadczą nachylenie osi ciała: arystokracja pływa w pozycji niemal poziomej, osobniki drugiej rangi – pod kątem 20 stopni, cała reszta zaś musi poruszać się w sposób całkiem niedorzeczny – pod kątem 32 stopni względem poziomu. Hierarchia obowiązuje również w stadzie krow: pozycję społeczną wyznacza tu wiek i waga. Każda nowicjusza musi zaczynać od najniższego szczebla drabiny i do czasu, aż wywalczy sobie autorytet, musi zadowolić się gorszą trawą na pastwisku i schodzić seniorkom z drogi.

Walka o pozycję we wspólnocie sprawia, że ulegają zmianom funkcje gruczołów i narządów wewnętrznych. O efektach decyduje najczęściej wytrzymałość fizyczna i psychiczna: zwycięża ten, kto ma mocniejsze nie tylko kły czy pazury, ale przede wszystkim nerwy. „Król” mysiego stada ma bardzo małe nadnercza; u my-

szy niższej rangi nadnercza rozrastają się do nienormalnych rozmiarów. Wiadomo, że osobnik słabszy jest we wspólnocie popychadłem narażonym na ciągłe stresy, które sprzyjają rozrostowi gruczołów. Powiększone gruczoły wydzielają mnóstwo niepotrzebnych substancji, co powoduje zaburzenia w pracy układu nerwowego, osłabienie organizmu i spadek zdolności rozrodczych. Osobniki najniższych szczebli nie nadają się więc na reproduktorów. W ten sposób natura zapobiega przekazywaniu ujemnych cech genetycznych.

We wspólnocie żyje większość zwierząt – nie jest to kwestia tylko organizacji społecznej, wspólnej obrony czy szkoły doświadczonych i niewyków. Wspólnota, żyjąc jako całość, zamienia się w superorganizm regulujący przebieg procesów fizjologicznych u każdego z jej członków.

A co z nami? Czy człowiek, jako król stworzenia jest w sytuacji wyjątkowej?

W znacznym stopniu podlegamy tym samym prawom biologicznym, które rządzą wszystkim, co żyje na ziemi. Nauka dopiero zaczyna penetrować głębszą istotę związków zachodzących między członkami ludzkiej wspólnoty. Jedno jest pewne: związki te nie ograniczają się jedynie do więzi społecznych czy psychicznych. Powstają bardzo złożone sprzężenia na poziomie biologiczno-energetycznym. W tym aspekcie można zakładać, że również każda ludzka wspólnota tworzy specyficzny rodzaj superorganizmu.

(AS)

HOROSKOP

BARAN (21.03.-20.04.)

W tym tygodniu uporasz się z nawałem obowiązków szybciej niż zwykle. Jest to dobry moment dla rozpoczęcia nowych działań i inwestycji, szczególnie w domu. Może jakiś remont albo modernizacja mieszkania?

Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Skorpion.

BYK (21.04.-21.05.)

Będziesz miał w tym tygodniu okazję poważniejszego i dogłębnego zajęcia się swoimi nowymi pomysłami i projektami. Skoncentruj się na nich i dopracuj wszystkie szczegóły. W drugiej połowie tygodnia koniecznie odpręż się i odpocznij!

Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Lew.

BLIZNIĘTA (22.05.-21.06.)

Trudności dni codziennych wywołają u Ciebie w tym tygodniu irytację i agresję. Musisz trzymać nerwy na wodzy i nie robić awantury z każdego drobiazgu. Każda sprzeczka pogorszy Ci humor.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Waga.

RAK (22.06.-22.07.)

Tydzien przebiegnie dość spokojnie i da Ci szansę doprowadzenia do ładu wielu drobnych spraw w Twoim otoczeniu. Być może zechcesz wprowadzić do swoich działań jakieś niewielkie zmiany i korek-

ty, które ułatwią Ci życie. Dobrze układy finansowe.

Szczęśliwy dzień: piątek.

Przychylny znak: Panna.

LEW (23.07.-22.08.)

Zwróć uwagę na swoją kondycję psychiczną i fizyczną. Oderwij się od pracy i nużących obowiązków i pozwól sobie chociaż na krótki relaks - pomoże Ci on odzyskać siły i da wiele zadowolenia.

Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Koziorożec.

PANNA (23.08.-22.09.)

Właściwa ocena sytuacji i obiektywne spojrzenie sprawią, że podejmiesz w tym tygodniu trafne decyzje i wybierzesz słuszne warianty działań, szczególnie na niwie prywatnej. Może właśnie w tym tygodniu zdecydujesz się na legalizację swojego związku uczuciowego.

Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Strzelec.

WAGA (23.09.-23.10.)

Będzie to tydzień pełen interesujących rozmów i wymiany poglądów. Nie bój się jednak zbyt zaciekle swoich opinii i wysłuchaj racji innych - gorąca dyskusja może łatwo przerodzić się w sprzeczkę.

Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Ryby.

SKORPION (24.10.-22.11.)

Twoje nowe pomysły nie zyskają akceptacji w oczach rodziny i najbliższych znajomych, nie powinienes więc liczyć na pomoc z ich strony. Jeśli rzeczywiście zależy Ci na realizacji tych projektów, musisz samotnie zabrać się do dzieła.

Szczęśliwy dzień: niedziela.

Przychylny znak: Wodnik.

STRZELEC (23.11.-21.12.)

Perspektywa jakiegoś podroży wyda Ci się bardzo atrakcyjna, szczególnie jeśli będziesz mógł w nią wyruszyć z ukochaną osobą. Twój optymizm może być jednak przesadny - lepiej ocen realnie wszelkie za i przeciw.

Szczęśliwy dzień: sobota.

Przychylny znak: Byk.

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)

Już od początku tygodnia z zapalem i energią zabierzesz się do pracy. Nie będzie dla Ciebie w nadchodzącym tygodniu trudności nie do pokonania, zatem, być może, rozwiążesz problemy, z którymi borykałeś się od dawna.

Szczęśliwy dzień: sobota.

Przychylny znak: Bliźnięta.

WODNIK (21.01.-20.02.)

W tym tygodniu będziesz miał zupełnie niespodziewane problemy i będziesz brał udział w niemiłych wydarzeniach. Zachowaj ostrożność we wszelkich poczynaniach i staraj się nie podejmować w tym tygodniu żadnych istotnych decyzji.

Szczęśliwy dzień: wtorek.

Przychylny znak: Baran.

RYBY (21.02.-20.03.)

Masz szansę na nawiązanie interesujących znajomości i kontaktów, zarówno na niwie zawodowej jak i prywatnej. Proponowane Ci nowe przedsięwzięcie okaże się prawdopodobnie dość atrakcyjne i dochodowe.

Szczęśliwy dzień: piątek.

Przychylny znak: Rak.

Mroczne Ateny DZIECIECE PORNO

Nocne Ateny nie mają wiele wspólnego z grupami porządnie ubranych turystów spacerujących wokół Akropolu. W zaułkach wielkiego miasta dzieją się mroczne historie z występującymi w rolach głównych dziewczkami, alfonsami, z używanymi na bieżąco sztyletami i rewolwerami "45-kami".

Bywalcy nieoświetlonych ulic wielkich europejskich metropolii wiedzą, że to nie film, czy bajka. Każdy nowy dzień to rzut kulka w ruletce losu. Kto przegrywa ten traci ostatecznie. Nie ma powtórek. Nie ma drugiej szansy. Idea jest prosta i wszystkim graczom znana, tak jak i unoszący się nad wszystkim zapach niebezpieczeństwa: nocą w Atenach każdy gra tylko na swoje konto.

Życie nocne, życie w półmroku, sprawy niezupełnie jasne, niezupełnie czyste interesy, to ciągle i ciągle penetrowany przez dziennikarzy, naukowców, a przede wszystkim policjantów - teren.

Wykorzystując opublikowane ostatnio, dostępne w prasie greckiej opracowania, pójdziemy na wycieczkę po mrocznych dzikich ulicach Aten.

DZIECIECE PORNO

Lśniące lustrami wypożyczalnie kaset video z filmami porno. Sprawna obsługa przy pomocy komputera - klient znany z nazwiska, telefonu adresu; specjalny kod - "żebyście nie oglądali po wtórnie tych samych filmów...". Nic już nikogo nie szokuje. A jednak jest tu jeszcze miejsce na przyciszone rozmowy, katalogi ukryte pod ladą i zamówienia, których się nie odnotowuje. Miejsce to, jak się twierdzi, jest wielkie jak szkolna sala.

Dziecięce porno...Wrzód społeczeństwa, a jednocześnie "ozdoba tortu" dla miłośników filmów porno; filmów rodem z Holandii lub Hong-Kongu. Do klientów zaliczają się i mężczyźni, i kobiety. Na ogół w średnim wieku. Ich stosunki z właścicielami videokaset są przyjacielskie. Państwo z "wyższych sfer", często znane nazwiska, o swych upodoba-

niach mówią szeptem z właścicielem, a ten jest wzorem dyskrecji. Plik banknotów o najwyższym nominale ma swą siłę przekonywania. Jak pokazuje praktyka: w Amsterdamie, Bangkoku, ale i w sercu Aten. Rzecz się dzieje w sposób znany i, jak na razie, niezmienny. "Pajaki" zasadzają się przed szkołami podstawowymi oraz gimnazjami i wybierają dzieci. Z wprawą wyszukują te, które nie mogą się doczekać, by dorosnąć, a równocześnie nie mogą się oprzeć sile tysiączka. Wybór jest bardzo uważny. Rynek dyktuje warunki. "Kiddy Porn" wykonane na Dalekim Wschodzie nie bardzo podoba się Europejczykom i Amerykanom. Klienci chcą jasnowłosych chłopców i dziewczyn, a nie przestraszonych małych Wietnamczyków. Polowanie odbywa się wszędzie. Na wakacjach, w miejscach zebrań uczniów, w kawiarniach, salonach gier i centrach sportowych. Pogawędka: piłka nożna, muzyka, "masz jakąś dziewczynę? Nie? Jesteś przecież dorosły...Bo widzisz znam jedną taką dziewczynę. Na pewno Ci się spodoba". Dziewczyna się spodoba. Po zapoznaniu robi się to co radził "Wujek". Na początku nikt dzieciakom nie przeszkadza w "zabawie". Potem zaś, zależnie od tego jak gorąco i swobodnie rozwija się sytuacja, włączane są kamery i aparaty fotograficzne. Czasami ukryte, często wcale nie. Jeśli coś idzie nie tak, dobry zawodowiec wcale się nie przejmie. Napój gazowany z dodatkiem narkotyku załatwia sprawę. Mali kochankowie o szklanym spojrzeniu, wielka maszynaria zdecydowana na wszystko, byle tylko zadowolić pewną liczbę swych klientów, liczbę o wiele większą niż mógłby kto sądzić.

Niektórzy w to o czym mówimy nie wierzą. Niestety, policja i niektórzy dziennikarze dysponują dowodami na prawdę tych słów. Właściele firm produkujących dziecięce porno szczególną sympatią darzą panów od gimnastyki. Są to w końcu osoby, które najszybciej wiedzą "co w trawie piszczy", a co zadowoli najpełniej panów, tak, by bez żalu wydobyli owe drobne 50.000 czy 60.000 za godzinę "filmu".

Dziecięce porno nie jest nowością, niestety. Jak na razie, jednak, nikt nie potrafi sobie z tym poradzić.

Na podstawie "MAX" opracowała B.P.

UWAGA!!!

24 października 1992 r. od godz. 20 do 21 dnia następnego TVP będzie nadawał program przez satelitę EUTEL SAT II. Będzie to próba przed nadawaniem w przyszłym roku stałego programu satelitarnego.

Dostrojenie: pełny odbiór programu wymaga dostrojenia anteny do satelity na pozycji 16 stopni długości wschodniej.

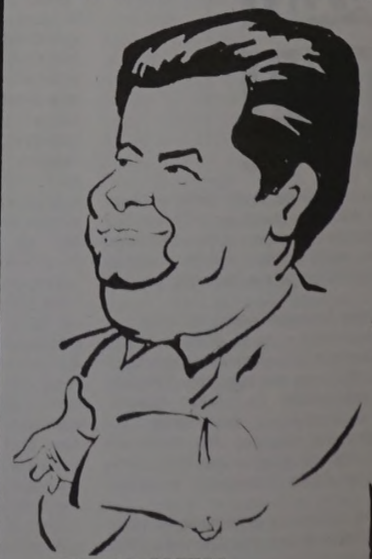
W związku z tym w dniu 24 października już od godz. 12 będzie nadawany obraz kontrolny z identyfikacją.

Dane techniczne EUTEL SAT II: F 3 16 st., częstotliwość 11,554 GHz, polaryzacja X, dźwięk TV 6,65 MHz.

W tym samym czasie swój program będzie nadawało Polskie Radio 7,20 MHz.

DPI MSZ zwraca się z serdeczną prośbą o rozpowszechnienie tej informacji wśród Polonii i sympatyków Polski oraz zachęca do nadsyłania uwag na adres: Warszawa, TVP, ul. Woronicza 15 - PROGRAM SATELITARNY.

GALERIA KARYKATUR "Kuriera Ateńskiego"



PAWLOS RAPTIS

Choć niewielkiej On postury
Głos Jego burzy mury.

ciąg dalszy za tydzień

Holandia — Polska 1:3 Trener wiedział

Prowładzący od kilku tygodni młodzieżową reprezentację Polski Wiktor Stasiuk miał już w przeszłości, jako trener juniorów, doświadczenia z Holendrami. Zresztą wcale nie najgorsze. W eliminacjach do mistrzostw Eu-

mecz w niespotykanym stylu 4:0, a mogło być jeszcze więcej.

W tamtej reprezentacji, późniejszych brązowych medalistów mistrzostw Europy, grało dwóch zawodników, którzy wybiegli na murawę stadionu w Utrechcie na mecz w eliminacjach mistrzostw Europy do lat 21: bramkarz Arkadiusz Onysko (który trochę z przypadku siedział przed rokiem na ławce pierwszej reprezentacji) i pomocnik Sławomir Wojciechowski. Oni wiedzieli, że z Holendrami można wygrać nawet na ich boisku. Wiedział o tym doskonale trener Stasiuk i przekonanie to potrafił wpoić swoim podopiecznym.

Pierwszą bramkę dla Polaków zdobył w 26. minucie Tomasz Hajto, który przyjął kozłującą piłkę po podaniu z rzutu wolnego Tomasza Rutę i strzelił w tzw. długi róg. Drugi gol to potrafiła akcja w 29. min. Wojciechowski, Rutę i Piotra Kasperskiego, którą wykończył ten ostatni.

Druga połowa zaczęła się trzecim golem gości. W 46. min. Roman Dąbrowski zabrał piłkę obrońcy i wjechał z nią do bramki po wymanewrowaniu bramkarza. Gospodarze zrewanżowali się tylko jednym golem w 76. minucie, uzyskany przez kapitana drużyny Jeana-Paula Van Gastela z rzutu wolnego.

Polska wygrała pewnie, mając przeciwnika, jak pisał wysłannik PAP, dość bezmyślnie rozgrywających mecz rywali oraz stronnictwo sędzięgo Irlandczyka Brendana Shorte.

M.C.

Najpopularniejsza z polskich lig zakończyła rozgrywki

POŁONIA BYDGOSZCZ MISTRZEM

(P) Bydgoscy żuźlowcy od początku rozgrywek ligowych występują w ekstraklasie. Dwukrotnie, w 1955 i 1971 roku, byli mistrzami kraju. W tym roku, gdy wydawało się, że zespół przystąpi do rozgrywek znacznie osłabiony, poloniści po raz trzeci stanęli na najwyższym podium.

Pod koniec zeszłego sezonu rodzina Gollobów, związana z bydgoskim speedwayem, rozpoczęła prywatną wojnę z klubem oraz Główną Komisją Sportu Żużlowego. Finał kilkumiesięcznych utarczek był niespodziewany — głowa „klanu” Władysław Gollob został menedżerem sekcji żużlowej Polonii.

Cena za te nominacje wydawała się wysoka. Ze startów w Polonii zrezygnował jej najlepszy dotychczas zawodnik Ryszard Dolomiszewicz. Zdecydował się na roczną karencję, żeby tylko nie zostać podopiecznym nowego menedżera klubu. Dwa synowie Władysława — Tomasz i Jacek — twierdzą, iż licznych wywiadach, że odejście Dolomiszewicza wzmocni zespół.

Dziś nikt już nie pamięta kłopotów sprzed roku. Jest mistrzostwo Polski. Tomasz Gollob jest jednym z najlepszych polskich żużlowców i jakby mniej ludzi nie lubi Pana Władysława.

Nasza sytuacja finansowa nie jest rewelacyjna, ale żadnych zaległości płatniczych nie mamy — powiedział „Gazecie” po zakończeniu sezonu kierownik sekcji Polonii Piotr Osiał. — Także ze względu na finansowy popieramy decyzję Wydziału Ligi o ograniczeniu liczby obokrajowców. Mamy w kraju 21 klubów, więc co tydzień zagraniczni żużlowcy zabierali 42 miejsca naszym zawodnikom. Jesteśmy też za podobnym zmniejszeniem do jednego liczby zawodników młodzieżowych. Jeśli junior jest dobry i tak się przebieje.

STAL GORZÓW

Wicemistrzem kraju została gorzowska Stal, młoda drużyna, w której prym wioda Piotr Świąt (znaczący sezon w lidze) mistrz świata Anglik Gary Havelock. O utracie mistrzostwa tytułu zdecydowała porażka gorzowian w Tarnowie (44:46).

Ciekawie dziś brzmi kwietniowa wypowiedź trenera Stali Stanisława Chomskiego, który po pierwszym występie Havelocka (zdobył 9 pkt.), mówił: „Gary musi jeszcze udowodnić, że zasługuje na starty w Gorzowie. Pol roku później oczywiście obwołano brytycką nową mistrza świata dookoła stadionu.

APATOR TORUŃ

Trzecie miejsce zajął, podobnie jak rok temu, Apator. Zaanga-

wanie doskonałych Szwedów Hendrika Gustafssona i Michaela Blixta okazało się być jedynie straszeniem na wyrost. Ten pierwszy startował tylko dwa razy, drugi nie pojawił się wcale. Lider Per Jonsson i wyrównany krajowy skład, zagwarantowali medal.

GRUPA ŚRODKA

To kolejne cztery zespoły. Wygórowane ambicje sponsorów Morawskiego Zielona Góra i Sparty ASPRO Wrocław doprowadziły do klubu tylko do ligowego średniactwa. Nikt już dziś nie mówi o powiększeniu trybun w Zielonej Górze, pojawiły się nawet pogłoski o sprzeczaniu sekcji. Warto jedynie

wspomnieć o „przebudzeniu” Jarosława Szymkowiaka i dobrej jeździe młodego Andrzeja Zarzeckiego. We Wrocławiu nieźle spisywał się Piotr Baron, ale tak naprawdę nie wiadomo, kto wystąpi w barwach Sparty w przyszłym roku.

Dwie pozostałe ekipy z tej czwórki, Unia Tarnów i Motor Lublin, mimo wielkich problemów, również finansowych, nie miały kłopotów z utrzymaniem się w lidze. W Unii coraz lepiej spisują się młodzi Piotr Leśniowski, Jacek Rempala i Mirosław Cierniak. Motor, przed rokiem wicemistrz, rzadziej mógł sięgać po Hansa Nielsena i Leigha Adamsa, co — kasa świecila pustkami. Na szczęście w niezłej formie byli rutynowani Marek Kępa i Dariusz Stenka.

WALKA O BYT

Stal-West Rzeszów i Wybrzeże-Rafernia Gdańsk prawie do końca walkowały o utrzymanie. O sukcesie Stali zdecydował bezpośredni mecz z Gdanską. Przyszłość rzeszo-

wian wydaje się niepewna po bankructwie sponsora — Towarzystwa Ubezpieczeniowego Westa.

Mówi się o odejściu Jana Krzysztyniaka, który obok Węgrów Zoltana Adorjana i Sandora Tibany oraz Janusza Stachyry, był silnym punktem drużyny.

Dla beniaminków z Gdańska i Częstochowy I liga okazała się mocna. Nie można opierać zespołu jedynie na obokrajowcach i jednym Polaku. W Wybrzeżu było Jarosław Olszewski, w Yawalu Sławomir Drabik.

NOWI

PIERWSZOLIGOWCY

Obaj spadkowicze na pewno byli o wiele słabsi od Unii Leszno i Jeanette-ROW Rybnik, zespołów, które wracają do ekstraklasy po rocznej przerwie. Potwierdza to niestety teoria, że powiększenie I ligi do 10 zespołów nie było najlepszym pociągnięciem. Tytuł zwycięzcy 70:20 nie było w tym ekstraklasie od lat.

(AR)

Polski żużel na wertepach

(P) Zakończony w niedzielę sezon żużlowy może okazać się przełomowym w dziejach tej dyscypliny sportu w Polsce. Nic nie jest jeszcze przesądzone, ale wiele wskazuje na to, że po trzech latach prosperity nadchodzi dla „czarnego sportu” ciężkie czasy.

Przez lata w Toruniu, Zielonej Górze, Gorzowie czy Tarnowie, gdzie żużel był jedyną stojącą na niezłym poziomie dyscypliną, na spotkaniach ligowych przychodziło po 20 tys. osób. W latach 80. zainteresowanie spadło. Zabrakło międzynarodowych sukcesów polskich reprezentantów. Kiedy jednak w 1989 roku pojawili się na naszych torach pierwsi gwiazdory światowego speedwaya, wydawało się, że pod względem popularności żużel przysięgnie piłkę nożną.

Występy mistrzów świata: Hansa Nielsena, Pera Jonssona czy Jana Osvolda Pedersena przyciągały na trybuny tysiące kibiców. Mówiono o najsilniejszej lidze świata, najpopularniejszej dyscyplinie w Polsce, gromiono telewizję za niedostrzeżenie żużla.

Jednakże tak naprawdę sytuacja nie wyglądała różowo. Trudno porównywać ligę polską i angielską. Nad Wisłą tłumy kibiców, jednak poziom zdecydowanie niższy, nie tylko za sprawą startujących w niej Polaków, ale też przez obco-

krajowców. Ci ostatni nie przykładałi się zbytnio do zawodów Brali ogromne pieniądze za niezbyt ciężką pracę. Wygrali łatwo, a jedynie niebezpieczeństwo groziło im ze strony młodych, niedoświadczonych Polaków, którzy brawurą jęzają spowodowali w tym sezonie kilka groźnych kolizji.

Na świecie zawody żużlowe nie są zbyt popularne. Agencje nie podają wyników mistrzostw świata. Wyjątkiem jest Reuter, który informował o finałach DMS i... śmiertelnych wypadkach.

Małe stadiony, coraz mniejsza liczba widzów w Anglii sprawiły, że Polska jawiła się zachodnim zawodnikom jako żużlowe El Dorado. Przyjeżdżali tu, nie rezygnując oczywiście ze słabiej popłatnych, ale na pewno stojących na wyższym poziomie rozgrywek ligowych na Wyspach.

Przekonaniem o wyższości brytyjskich rozgrywek zachwiał na krótko bardzo dobry występ Sławomira Drabika w finale mistrzostw świata we Wrocławiu. Wydawało się, że Polak dogonił światową czołówkę i teraz medale zdobywać będą jeźdźcy z nad Wisły.

Ważne są jednak kulisy tego występu. Drabik startował na motocyklu pożyczonym specjalnie na te zawody od klubowego kolegi z częstochowskiego Yawalu — Am-

Adam FOMAŃSKI

Futbol • Futbol • Futbol • Futbol 11 kolejka w II lidze

Grupa I					
• Naprzód Białystok - Lechia Dzierżoniów	1:2	(0:2)			
• Śląsk Wrocław - GKS Tychy	2:1	(0:0)			
• Igolopol Dębica - Arka Gdynia	2:1	(1:0)			
• Raków Częstochowa - Zagłębie Wałbrzych	2:0	(1:0)			
• Górnik Północ - Polonia Bytom	1:1	(1:1)			
• Słon Gorzów - Miedź Legnica	0:0				
• Baltyk Gdynia - Zagłębie Wałbrzych	2:1	(0:0)			
• Lechia Gdańsk - Skol Pniewy	2:1	(2:1)			
• Polgar Police - Warta Poznań	0:3	(0:2)			

Grupa II					
• Hutnik Warszawa - GKS Bełchatów	0:0				
• Hutnik Zamość - Błękitni Kielce	1:1	(1:1)			
• Karpaty Krosno - Boruta Zielorz	5:1	(4:0)			
• Petrochemia Płock - Stomil Olsztyn	2:0	(0:0)			
• Stal St. Wola - Avia Świdnik	1:0	(1:0)			
• Korona Kielce - Polonia Warszawa	1:2	(0:2)			
• Chemik Bydgoszcz - Wisłoka Dębica	1:1	(0:1)			
• Motor Lublin - Stal Rzeszów	0:0				
• Resovia - Górnik Konin	1:0	(0:0)			

1. Karpaty	18:4	24:4	10. Błękitni	11:11	11:11
2. Polonia W.	17:5	12:5	11. Stomil	11:11	13:17
3. Stal St. Wola	15:7	14:8	12. Avia	10:12	8:10
4. Hutnik	14:8	16:8	13. Górnik K.	9:13	10:14
5. Motor	14:8	14:6	14. Wisłoka	9:13	10:16
6. Bełchatów	13:9	14:9	15. Petrochemia	7:15	5:9
7. Resovia	13:9	12:12	16. Boruta	6:16	13:22
8. Stal Rz.	12:10	10:9	17. Korona	5:17	6:20
9. Hutnik W.	11:11	14:10	18. Chemik	3:19	9:25

Bramkarze na obronie

Drużyna piłkarska liczy 11 graczy i ten warunek reprezentacji Egiptu wypełniła, mimo przegranej w Rzymie, gdzie 6 graczy zapadło się pod ziemię. Jeden bramkarz stanął w brance, dwóch rezerwowch bramkarzy zagralo na obronie, asystenta trenera (40 lat) rzuciono do pomocy i drużyna Egiptu wybiegła na stadion w Casablance przeciwko drużynie Maroka w komplecie.

Jak na skład bardzo awaryjny, z bramkarzami na obronie, drużyna Egiptu trzymała się do przerwy więcej niż dzielnie (0:4), ale koszty tego były duże: dwóch piłkarzy powiedziało w szatni, że są zbyt zmęczeni i dalej nie kopią. Jak powiedzieli, tak zrobili i Egipt zaczął dru-

gą połowę w dziewiątkę. Niestety, Maroko strzeliło piątą bramkę i to zginięło trzech następnych. Poszli sobie do szatni.

Jak łatwo obliczyć, po dezerterstwie trzech, na boisku zostało sześciu.

Etiopczyków. Byli ambini i chcieli grać dalej, ale sędzia znalazł dobre regulamin: siedmiu może jeszcze grać, zaś w szóstce nie wolno. W 55 minucie zakończono mecz eliminacyjny mistrzostw świata grupy F strefy afrykańskiej. Maroko pokonało Etiopię 5:0.

Obserwator, który reprezentował afrykańską konfederację piłkarską, powiedział, że „jest to plana na honorze afrykańskiego futbolu”.

Z.K.

Za kratkami nauczył się walczyć jak mistrz

28-letni bokser amerykański Tim Hillie (16 walk bez porażki) w rankingu IBF w wadze półciężkiej klasyfikowany jest obecnie na 2. miejsce. Niska liczba stoczonych walk, mimo dość znanostanowienia wieku, nie jest w amerykańskim boksie zawodowym czymś wyjątkowym. Zyciorys Hillie nie należy jednak do tuzinkowych. Jako młody chłopak często wkraczał w kolizję z prawem i zanim skończył 18 lat miał już na koncie uprowadzenie oraz napad na bank. Do 25 roku życia siedział w więzieniu i tam właśnie zaczął boksować. Jedynym tytułem, jaki zdobył do tej pory było mistrzostwo zakładów karnych Południowej Karoliny. Następnym może być już mistrzostwo świata. (STP)

Słodka zemsta

Quebec City zemdliło się na Ericu Lindrosie, który od czasu, kiedy odmówił gry w Nordiques (wybrał Philadelphia Flyers), wciąż gnany został na pierwsze miejsce osób niepożądanych w tym mieście. Zemsta spełniła się podczas meczu Nordiques — Flyers, w którym nowa gwiazda NHL wystąpiła w drużynie z Filadelfii, pobitej na lodzie w stosunku 6:3. Lindros ładził wszystko, żeby jego było na wierzchu, żeby kilku-nastu tysięcy kibiców Nordi-

Triathlon Ludzie z żelaza

Amerikanin Mark Allen został po raz czwarty z rzędu mistrzem świata w triathlonie. Ustanowił też rekord świata — 8:09.09, poprowadzając swoją ośmiogodzinną trasę na dystansie 3,9 km, długość trasy kolarskiej wynosiła 180 km, a całość kończyła się maratonem. Zawody odbyły się na Hawajach, startowało 1400 zawodników i zawodniczek.

Jako pierwszy z wody wyszedł Niemiec Wolfgang Dittreich, ale w połowie dystansu kolarskiego minęła go trójka: Allen, Pauli Kiuru (Finlandia), Greg Welch (Australia) i Dittreich i Chilijczyk Cristian Busniz zsiadając z rowerów mieli minuty straty. Allen już na początku biegu wcielił rywalom i jego przewagę zwiększała się coraz bardziej. Na mecie wyprzedził Bustoza o ponad 7 minut oraz Kiuru o ponad 8 minut. Dittreich zajął 4. miejsce — stracił 14 minut. Zawody kobiece wygrała Amerykanka Paula Newby-Fraser w czasie 8:55.31. To jej piąty tytuł. I.S.

SEZON 1992 W STATYSTYCE

OSTATECZNA KOLEJNOŚĆ I LIGI

1. Polonia Bydgoszcz
2. Stal Gorzów Wlkp.
3. Apator Toruń
4. Morawski Zielona Góra
5. Motor Lublin
6. Unia Tarnów
7. Sparta-ASPRO Wrocław
8. Stal-West Rzeszów
9. Wybrzeże Gdańsk
10. Yawal Częstochowa

OSTATECZNA KOLEJNOŚĆ II LIGI

1. Jeanette-ROW Rybnik
2. Unia Leszno
3. Start Gniezno
4. Polonia Piła
5. Kolejarz-Remak Opole
6. KKZ Krosno
7. Victoria-Rolnicki
8. GKM Grudziądz
9. Iskra Ostrow Wlkp.
10. Sparta-ASPRO II Wrocław
11. Śląsk Świętochłowice

ŻUŻLOWE KLASYFIKACJE

Najwięcej punktów zdobyli:

- 229.5 — Tomasz Gollob (Polonia)
- 216 — Piotr Świąt (Stal G.)
- 188 — Jarosław Olszewski (Wybrzeże)

- 183 — Andrzej Huszcza (Morawski Z. Góra)

— Jan Krzysztyniak (Stal Rz.)

178 — Sam Ermolenko (Polonia)

166 — Marek Kępa (Motor)

165 — Mirosław Kowalik (Apator Toruń)

163 — Jacek Krzyżaniak (Apator)

155 — Dariusz Stenka (Motor)

150 — J. Szymkowiak (Morawski)

148 — Zoltan Adorjan (Stal Rz.)

139 — Hans Nielsen (Motor)

135 — Jacek Gollob (Polonia)

134 — Wojciech Żalski (Sparta)

Najlepsze średnie pkt. (co najmniej 30 biegów)

- 2.780 — Hans Nielsen (Motor)
- 2.633 — Leigh Adams (Motor)
- 2.543 — Sam Ermolenko (Polonia Bydgoszcz)
- 2.529 — Marvyn Cox (Wybrzeże)
- 2.495 — Tomasz Gollob (Polonia)
- 2.486 — S. Schofield (Wybrzeże)
- 2.453 — Per Jonsson (Apator)
- 2.452 — Kelvin Tatum (Sparta)
- 2.433 — Piotr Świąt (Stal G.)
- 2.419 — Joe Screen (Yawal)
- 2.382 — Simon Wigg (Unia)
- T. Knudsen (Sparta)
- 2.300 — Gert Handberg (Unia)
- 2.250 — Andy Smith (Polonia)
- 2.219 — Bohumil Brhel (Stal G.)

ques. Glorii zwycięstwa, na 38 sek. przed końcem meczu, dopełnił Szwed Mats Sundin.

Prawie 15.5 tysiąca ludzi buczaniem przyjeżdżającemu na lodzie Erica Lindrosa i buczaniem traktującemu każde jego kolejne wejście do gry. Kilkakrotnie przerywano mecz z powodu spadających na lodowisko jarek, monet i... nie-mówionych szalek — przeznaczonych dla okrzykującego zepsutym bachorem Erica Lindrosa.

Flyersi przegrali pierwszy w tym sezonie mecz i spadli na trzecie miejsce w „Patrick Division” Quebec Nordiques wygrali trzeci z rzędu mecz i prowadzą w „Adams Division”. Słodka zemsta

W. M.

REKLAMY PRACA

GRECKO-POLSKIE BIURO POSREDNICTWA PRACY "A W A"

OFERUJE PRACE DOCHODZĄCE I Z MIESZKANIEM W ATENACH I POZA ATENAMI. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ PRAC KONTRAKTOWYCH NA STATKACH. PROWADZIMY KURS JĘZ. GRECKIEGO. Adres: Pireus, ul. Gounari 21-23, I p. pokój 12, czynne w godz. od 10 do 21. Mówimy po polsku. Tel. 41 36 718 i 41 12 270

BIURO POSREDNICTWA PRACY A.B.C.

NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE-ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS. Oferujemy pracę z mieszkaniem i dochodzącą, w hotelach, restauracjach, kafeteriach, fast-foodach w Atenach oraz poza Atunami.

Adres biura: ul. Marni 32, II piętro, biuro nr 24. Nasze telefony: 52 31 048 - 52 31 994 - 52 30 565. Mówimy po polsku proszę Marynko.

GRECKO - POLSKIE BIURO POSREDNICTWA PRACY ADAMS

Prace z mieszkaniem nawet dla pań, które nie mówią dobrze po grecku. Zapamiętaj nasze telefony: 63 96 805 i 60 00 127.

Adres: AGIA PARASKEVI, UL. ZEFIRON 11 A (dojazd ze stacji Akadimias, Asklipeiu- autobusem nr 417 - wysiąść na przystanku PLATYJA AGIOU JOANNOU). Biuro jest czynne od poniedziałku do soboty w godz. od 8.00 do 21.00.

CHCESZ DOBREJ PRACY ?
PRZYJĖZ DO NAS !!!

MÓWIAMY PO POLSKU

BIURO POSREDNICTWA PRACY "AVACION"

OFERUJE PRACE DLA KOBIET:
- dochodzące
- z mieszkaniem.

BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIE. ADRES: Omonia, Menandru 51, 3p. Tel. 52 41 571 i 52 44 812

GRECKO - POLSKIE BIURO POSREDNICTWA PRACY "ATHINA"

OFERUJE PRACE DOCHODZĄCE I Z MIESZKANIEM DLA KOBIET (NIE JEST KONIECZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA GRECKIEGO). PRACE PŁATNE ZAWSZE POWYŻEJ 90.000 DRS.

Biuro jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. od 9 do 21, w soboty w godz. od 9 do 15. Adres I: Liosijon 30, I p. Tel. 88 37 018 i 88 39 704. Adres II: Liosijon 21. Tel. 52 46 711 i 52 40 611. Mówimy po polsku.

BIURO POSREDNICTWA PRACY A.A.A. "ARISTON"

oferuje prace z mieszkaniem w Atenach i poza Atunami oraz dochodzące, w charakterze pomocy domowych i opiekunek do dzieci i ludzi starszych. Adres: 3 Septemwriu 18, I p. biuro nr 2, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-20, sobota 10-14, mówimy po polsku. Tel. 52 31 712 i 52 35 690

Najsukuteczniejsza reklama
TYLKO
w Kurierze Ateńskim

POTRZEBNE KRAWCOWE

ZATRUDNIĘ PANIE DOBRZE SZYJĄCE NA MASZYNACH PRZEMYSŁOWYCH. PŁACA DO 7 TYS. DRS ZA 10 GODZ. I ZAKŁAD: PATISSIA, tel. 83 10 374 i 83 20 306. II ZAKŁAD: PIREUS, tel. 41 21 323.

BIURO POSREDNICTWA PRACY A A P T O N

SOFIA MASTROGIANOPOULOU oferuje dobrze płatne prace z mieszkaniem i dochodzące dla kobiet.

Adres biura: Ateny, Stadiou 51, II p., biuro nr 13 czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-15. Tel. 32 11 914 i 32 16 525. Nie pobieramy opłat za pośrednictwo od osób poszukujących prace.

PRACA DLA MEŻCZYZN

Zatrudnię doświadczonych pracowników o specjalnościach: -mechanik samochodowy -spawacz.

Praca w warsztatach naprawczych podnośników widłowych i ciężarówek przez 5 dni w tygodniu. Oprócz płacy zasadniczej - IKA.

Wymagana znajomość języka greckiego lub angielskiego. Informacje w godz. 8.00-17.00. Tel. 51 38 736 i 51 38 737.

Różne

JEZYK ANGIELSKI

Kurs dla początkujących. Pierwsze spotkanie w dniu 2 listopada '92 o godz. 19.00. w Szkole Polskiej w Atenach.

Potrzebny nauczyciel języka angielskiego. Tel. 34 57 729.

Różne

SOLIDNIE NAPRAWIAM

*** lodówki
*** pralki
*** sprzęt elektr.
KUPNO - SPRZEDAŻ NA NAPRAWIONY SPRZĘT UDZIELAM GWARANCJI. TELEFONY: 49 72 852 i 49 54 872. ALEKSANDER.

SERVIS POLSKI

NAPRAWA - KUPNO - SPRZEDAŻ Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i t.p. Tel. 88 42 785 w godz. 19 - 21. Piotrek.

FILMOWANIE VIDEO

Chcesz nagrać atrakcyjną kasę z urodzin, imienin, chrztów, ślubów i innych imprez okolicznościowych? ZGŁOŚ SIĘ DO MNIE. KREĆC RAMOWKI KAMERA VHS WYCIECZKI PO ATENACH I GRECJI. CENY KONKURENCYJNE.

Tel. 36 06 549 - proszę Krzyska (codziennie w godz. 18.00-20.00)

FILMOWANIE KAMERA

PANASONIC M - 7

*** śluby
*** chrzty
*** imprezy okolicznościowe
*** wycieczki
Tel. 88 20 369 - proszę Zbyszka

Najsukuteczniejsza reklama
TYLKO
w Kurierze Ateńskim

ADRESY

Ambasada RP w Atenach
Paleo Psychico, ul. Chrysanthemon 22
tel. 67 16 917
67 16 918

Godziny urzędowania
Wydziału Konsularnego Ambasady:
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek
od godz. 8.30 do godz. 11.30
sobota od godz. 12.30 do godz. 19.30
Dojazd autobusem nr 603 z Akadimias

KANCELARIA ADWOKACKA

DLA POLAKÓW
DR PRAWA VLASSIOS ZOGRAFOS
SPECJALISTA PRAWA KARNEGO
PRZYJMUJE INTERESANTÓW

WE WTORKI I CZWARTKI
W GODZ. 18.30 - 20.00
ADRES: AKADIMIAS 63, V P.
TEL. 36 41 908 i 36 00 301
MÓWIAMY PO
POLSKU

KOŚCIÓŁ P.W.

CHRYSTUSA ZBAWICIĘLA
ATENY, UL. MICHAŁA VO-
DY 28, TEL. 88 35 911

BIURO PARAFIALNE CZYNNE
W PONIEDZIAŁKI, WTORKI
I CZWARTKI W GODZ. OD
17.00 DO 20.00.

KAROLO PATON

Konsultant - Zielarz, Dietetyk.
Akupresurzysta, Dermatolog
DYPLOM POŁNOĆNO - ZACHODNIEGO
UNIwersYTETU LONDYŃSKIEGO
CZŁONEK AUSTRALJSKIEGO
ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO
LECZY WSZELKIE CHOROBY
METODAMI NATURALNYMI
DLA POLAKÓW NISZE CENY
Tel. 86 57 883, 86 79 206
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.30-13.30 i 17-21.

GABINET GINEKOLOGICZNY

LEX. MED. FOTINI DRZEWASZEWSKA
przyjmuje od poniedziałku do
piątku w godz. 17.30-20.30
Adres: AIGEOS 21A (pomiędzy
dworcem metra Attiki a
Aharnonem, boczna ulica od Per-
gamu lub Pepinu). Telefon:
88 28 126

DETEKTYW "C.B.I."

NASZE BIURO PO-
MOŻE WAM W RÓŻNYCH PRO-
BLEMACH W GRECJI I ZA GRANICĄ.
Adres biura: Glastonosz i A.
I piętro. Czynne od 9 do 17.
Tel. 36 26 208
PROSIE BEATE.

Grzegorz Lendzioszek
proszony jest o kontakt z
matką. Tel. 36 27 518.
- Grzegorz, przed 15 lis-
topada wyjeżdżam do kraju.
- Proszę osoby znające miejsce
pobytu mojego syna o infor-
macje na ten temat.
Tel. 36 27 518.

TU

TWOJA
REKLAMA

LEKARZE

Adj. Dr med. GEORGIOS KOTULAS
GINEKOLOG - POŁOŻNICZ
b. ordynator Oddziału Gin.-Pol
Akademii Medycznej w Lublinie.
Przyjmuje:
ul. Missirion 5, Ambelokipi
w poniedziałki, środy i czwart-
ki w godz. 18.00 - 20.00.
Tel. gab. 7796 143, dom. 8029 871

LEKARZ DENTYSTA

PANAGIOTOPOULOS MARKOS

ABSOLWENT
AKADEMII MEDYCZNEJ W KRAKOWIE
SPECJALISTA PROTETYKI

PRZYJMUJE CODZIENNIE
NA UL. KIFISIAS 131, I PIĘTRO, ATENY, tel. 6921918
W CELU UZGODNIENIA WIZYT
PROSZE DZWOŃC W GODZ. 15-20

IZABELA TOMCZAK - KACARU LEKARZ - SPECJALISTA

CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I PŁUC
ORAZ

DR KOSTAS KACAROS
LEKARZ - SPECJALISTA

CHOROBY SERCA - KARDIOLOG

PRZYJMUJĄ CODZIENNIE OPROZ. SO-
BOT W GODZ. 9-12 I 17.30-20.30
(PO TEL. UZGODNIENIU SPOTKANIA)
ADRES: ATENY-ANO ILIUPOLI, UL. SO-
FCKLI WENIZELU 99, PLAC CENTRA-
LNY, CUKIERNIA TULIPA (DOJAZD
AUTOBUSEM NR 237 Z AKADIMIAS).
TEL. 99 54 618 i 99 52 120

LEKARZ DENTYSTA

LILI BARLAWA

PRZYJMUJE W DNIACH OD PONIE-
DZIAŁKU DO CZWARTKU W GODZ.
10-13 I 17-20 ORAZ W PIĄTKI W
GODZ. 10-13.
ADRES: UL. LARAKOS 41, T.J. BO-
CZNA OD MICHAŁA WODY, OBOK
STACJI METRA AG. NIKOLAOS.
TEL. 86 19 172

AKUPUNKTURA

DR AMALIA PAROUSSI

Lekarz medycyny ogólnej

Specjalista w terapii

akupunktury.

Przyjmuje w poniedziałki,

środy i piątki w godz. 17.30 - 20.30

Ateny, Akadimias, ul. IPPOKRATOUS 68
III piętro, tel. 36 06 134.

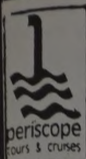
FIZJOTERAPEUTA

ARKUDAS JAN

LECZY:

- KORZONKI
- REHABILITACJA POURAZOWA
I POWYPADKOWA
- BÓLE MIEŚNIOWE
- SCHORZENIA KREGOSŁUPA
- ISCHIALGIA
- ARTRETYZM BARKOWY

PRZYJMUJE CODZIENNIE 8.30-12.00, 16.00-20.00
tel: 99 42 234
ADRES: ILIQUPOLIS
UL. ELEFTHERIOU WENIZELU 145 (I PIĘTRO)
DOJAZD Z UL. SINA (PRZY AKADIMIAS)
AUTOBUSEM 237 WYSIĄC NA PRZYSTANKU
PLATIA ETHNIKIS ANTISTASIS


**W BIURZE PODRÓŻY
"PERISCOPE"**
SPECJALNE CENY BILETÓW
**DO KANADY, AUSTRALII,
POLSKI I USA.**
**ATENY, UL. FILELLINON 22
OKOLICE PLACU SYNTAGMA**
**TEL: 322-2131,
322-1515**
**BIURO CZYNNE:
OD GODZ. 8.30 DO 19.00**
**BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS**
OFERUJE NAJTANSZE BILETY DO:

- KANADY
- POLSKI

-WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA
**ADRES BIURA: EPPOLIDOS 2 (BOCZNA OD ATHINAS). TEL.: 32 47 478
32 47 477 i 32 47 557.**
**FRYZJERSTWO DAMSKIE
WSZYSTKIE USŁUGI**
DOROTA
Przyjmuje:
**poniedziałek, wtorek,
czwartek, piątek
w godz. 12 - 18.**
**ul. Michail Voda 14, I piętro
(W POBLIZU KOŚCIOŁA)**
**RESTAURACJA POLSKA
FANTASY**
POLECA:
**-FLAKI, BIGOS, PIEROGI
RUSKIE, GOŁONKA, ZUPY POLSKIE,
PIWO KUPLOWE.**
**ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA WESELE
WE W POLSKIM STYLU.**
**ADRES: SYNTAGMA, APOLOHOS 4.
TEL. 32 26 003**
**LOKAL CZYNNY W GODZ.:
OD 9 RANO DO 1 W NOCY.**
SALON "ISIS"
PL. AMERIKIS czynny w godz. 10-20.
Tel. 86 11 877 i 88 29 879
ZAPRASZA I OFERUJE:
***** KOMPUTEROWE ODCHUDZANIE ***
MA-SAZE RĘCZNE *** CZYSZCZENIE TWARZY
*** TERAPIE PRZECIWMARSZCZKOWE I
TRADZIKA *** LASER *** HENNA ***
SZTUCZNE TRWAŁE RZĘSY *** BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE USZU *** DEPILACJA CIAŁA
I TWARZY *****
KONKURENCYJNE CENY !!!
DO KONCA PAŹDZIERNIKA ZNIEKA 50 %.
★ ARIS - FURS ★
**FOX - MINK - RACCON
BŁAMY - FUTRA - NORKI**
ATHENS - OMONIA:
1, VILARA STR. 4
Tel. 5231130
2, PIREOS STR 8 II FLOOR
Tel. 5223432
OLEK FURS
**FUTRA-BŁAMY-NORKI
DUŻY WYBÓR
NISKIE CENY**
**TEL:
413-
-4174**
**PIREUS-AKI POSIDONOS & DIMOSTHENUS, 1
NA POLPIETRZE
OBOK WILIZOWCA**
ATHENA FURS

- GOTOWE WYROBY FUTRZANE,
- CENY HURTOWE,
- NOWE, ATRAKCYJNE FASONY,
- SZYBIE NA ZAMÓWIENIE,
- SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA,
- ŻYCZLIWA ATMOSFERA.

ATHENS, OMONIA:
UL. KLISTHENUS 15 - 2 PIĘTRO
TEL: 32 48 542 - 94 25 992
M.D. HATZELIS
ZAPRASZAMY !!!
AVRA
**TYLKO U NAS
POLSKIE WĘDLINY**
*** KIELBASA SZYNKOWA**
*** KRAKOWSKA PARZONA**
*** RZESZOWSKA**
*** ŚLĄSKA**
*** BIAŁA SUROWA**
*** PARÓWKI, BOCZEK, SZYNKA**
ORAZ:
*** KAPUSTA KISZONA**
*** OGÓRKI KONSERWOWE**
*** ROLMOPSY**
*** PASZTET Z GRZYBAMI**
**ADRES: ATENY, OMONIA, ARMODIJOU 8
(TARG OWOCOWO - WARZYWNY)**
TEL. 32 10 774
**OLIMPIA - KATIA
- FURS**
**FUTRA - BŁAMY - DUŻY WYBÓR
CENY UMOWNE - SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA**
ADRES SKLEPU:
ATENY UL.
- VILARA 5 PRZY MENANDROU
"PLAC AG. KONSTANTINOU" 52 37 362
PRACOWNI 52 49 046 PRACUJEMY CODZIENNIE
FUTRA
BASIA
złoto
SKLEP WYSYŁKOWY
**OMONIA 104-37
ul. Kieramikou 23 (3 piętro)
tel. 52 44 762**
ATHENS - GREECE

**Firma
Sakis Furs**
Specjal. Norki
Futra Gotowe
**Sprzedaż
Błamy
Tiulu**
ATENY 104 37 GRECJA
TEL. 5247803
UL. VILARA 2
IV PIĘTRO

**M
A
G
A
Z
Y
N**

**A
A
N
N
A
-
A
R
I
S
A**
BŁAMY FUTRA NORKI
SKLEP WYSYŁKOWY

PORAVAS ARISTIDIS
UL. TSALDARI (Pireos) 10
104 31 ATHENS OMONIA
IV PIĘTRO

**M
A
G
A
Z
Y
N**

TEL./FAX. 5237 681
TEL. DOM 2843889

USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKO - MĘSKIE
58 - 14 - 616
ELZBIETA
WYKONYWANE USŁUGI

- MODNE STRYZENIA
- TRWAŁA KLASYCZNA
- TRWAŁA MODNA
- FARBOWANE WŁOSY
- KOSMETYKA WŁOSÓW
- BALEJAZ
- PASZENIA
- HENNA

PORBĄDANY DYPLOM GRECKI
W OŚWIETLENIU I PRACUJĄCE FIRMY
1. ORAL LATHY DUAZI
ZAPRASZAM
**SIAMOS & IKAROS
tours**
ATENY-WARSZAWA
7 - 17 - 27
każdego miesiąca
TRASA:

- * ATENY
- * LAHIA
- * LARISA
- * THESALONIKI
- * KROSNO
- * RZESZOW
- * STALOWA WOLA
- * SANDOMIERZ
- * OSTROWIEC
- * RADOM
- * WARSZAWA

**Biuro w Atenach:
ul. Patision-Kordyk-
tonos 10.**
Telefony:
**82 19 900-82 19 906
tel. 223038 SIAM GR**
WARSZAWA-ATENY
10 - 20 - 30
każdego miesiąca
TRASA:

- * WARSZAWA
- * RADOM
- * OSTROWIEC
- * SANDOMIERZ
- * STALOWA WOLA
- * RZESZOW
- * KROSNO
- * THESALONIKI
- * LARISA
- * LAHIA
- * ATENY

**Biuro w Polsce:
Stalowa Wola, ul.
1-go sierpnia 12.**
Tel. 42 28 52.
**FIRMA
PARYS**
**FUTRA - NORKI - BŁAMY - TIUL
CENY HURTOWE**
ADRESY CIENIORUM
**DRUKOWANIE 1 3p (obok hotelu
Jason)**
**Filla + Pireos
RANARI 10**
Tel. 52 42 555
TEL. 45 32 579
Fax 52 44 083, dom 50 05 185
TOMEK
BŁAMY
WYROBY GOTOWE
*** NORKI * KRESEKUL * KOZE i t.d.**
***** DUZY WYBÓR *****
Szyciemy na miejscu.
**Adres sklepu: Athens, Nikiforu 4 (na-
przeciwko hotelu Jason)**
Tel. 52 45 146 (sklep) i 94 11 786 (dom)
T. Piatsikas.

PROGRAM TELEWIZYJNY

NEW CHANNEL

SOBOTA 24.10

09.00 Film dokument.
10.00 "Rodzi się gwiazda"
11.40 "U progu śmierci"
13.20 "Wielka bitwa" - film fabularny
14.45 Film dla dzieci
15.45 Film dla dzieci
16.30 Gr.film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
18.00 Gr.progr. satyr.
18.30 "Magowie" - film fab.
20.00 WIADOMOŚCI
20.30 HOROSKOP
20.35 "Błękity cadillac" - komedia
22.15 "Królewski syn dyktant" - film sensacyjny
24.00 WIADOMOŚCI
00.05 "Księżniczka z księżycą" - film

erotyczny

02.15 "Szaleni kelnerzy" - komedia

NIEDZIELA 25.10

09.00 Film dokument.
10.00 Wędkując
10.30 "Wysze sfery"
11.00 MUZYKA KLASYCZNA
12.00 "Bohater przeciwko bestiom"
13.30 Film dla dzieci
14.30 SPORT
15.30 BEAT BOX
16.30 Gr.film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
18.00 Progr. satyr.
18.30 "Potomkowie"
20.00 WIADOMOŚCI
20.30 HOROSKOP
20.35 Progr. publicyst.
21.30 Gr.film fab.
23.10 "Safari ekspres" - film przygodowy
24.00 WIADOMOŚCI

00.50 Gr.film fab.

PONIEDZIAŁ 26.10

10.00 Film animowany
10.30 PRZED POŁUDNIEM-magazyn
11.30 "Sędzia" - serial
12.00 MUZYCZNE POŁUDNIE
13.30 HOROSKOP
14.00 Gr.film fab.
15.20 Gr.film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
17.05 Film dokument.
18.00 Film dla dzieci
18.45 "Dolina Śmierci"
19.10 "Rodzi się gwiazda" - serial
19.35 "U progu śmierci"
20.00 WIADOMOŚCI
20.30 HOROSKOP
20.40 Progr. publicyst.
21.00 Film dokument.
21.30 "Father Murphy" - serial
22.30 "Początkujący" - komedia
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 "Super-pociąg" -

serial

01.10 Ang.film przygodowy

WTOREK 27.10

10.00 Film animowany
10.30 PRZED POŁUDNIEM-magazyn
11.30 "Sędzia" - serial
12.00 MUZYCZNE POŁUDNIE
13.30 HOROSKOP
14.00 Gr.film fab.
15.40 Gr.film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
17.05 Film dokument.
18.00 Film dla dzieci
18.45 "Dolina Śmierci"
19.10 "Rodzi się gwiazda" - serial
19.35 "U progu śmierci"
20.00 WIADOMOŚCI
20.30 HOROSKOP
20.40 Progr. publicyst.
21.00 Film dokument.
21.30 SPORT
22.00 Gr.serial tv

22.30 Gr.film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.30 "Poza marginesem" - film sensacyjny
02.05 "Majowie" - film historyczny

ŚRODA 28.10

10.00 Film animowany
10.30 PRZED POŁUDNIEM-magazyn
11.30 "Sędzia" - serial
12.00 POŁUDNIE MUZYCZNE
13.30 HOROSKOP
13.35 "Potomkowie"
14.00 Gr.film fab.
15.30 Gr.film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
17.05 Film dokument.
18.00 Film dla dzieci
18.45 "Dolina Śmierci"
19.10 "Rodzi się gwiazda" - serial
19.35 "U progu śmierci"
20.00 WIADOMOŚCI
20.30 HOROSKOP
20.40 Progr. publicyst.
21.00 Film dokument.
21.30 "Jedyny" - film zbyszajowy
23.00 FORUM
24.00 WIADOMOŚCI

00.05 "Siódemka pod stołcem" - film animowany
CZWARTEK 29.10
10.00 Film animowany
10.30 PRZED POŁUDNIEM-magazyn
11.30 "Sędzia" - serial
12.00 MUZYCZNE POŁUDNIE
13.30 HOROSKOP
13.35 "Potomkowie"
14.00 Gr.film fab.
15.40 Gr.film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
17.05 Film dokument.
18.00 Filmy dla dzieci
18.45 "Dolina Śmierci"
19.10 "Rodzi się gwiazda" - serial
19.35 "U progu śmierci"
20.00 WIADOMOŚCI
20.30 HOROSKOP
20.40 Progr. publicyst.
21.00 Film dokument.
22.00 Gr.film fab.
22.30 Gr.film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.05 "Latwa ofiara" - film sensacyjny
01.40 "Czarny orzeł" - film sensac

PIĄTEK 30.10

10.00 Film animowany
10.30 PRZED POŁUDNIEM-magazyn
11.30 "Sędzia" - serial
12.00 MUZYCZNE POŁUDNIE
13.30 HOROSKOP
13.35 "Potomkowie"
14.00 Gr.film fab.
15.10 Gr.film fab.
17.05 Film dokument.
18.00 Progr. satyr.
18.20 Film dla dzieci
18.45 "Dolina Śmierci" - serial
19.10 "Rodzi się gwiazda" - serial
19.35 "U progu śmierci"
20.00 WIADOMOŚCI
20.30 HOROSKOP
20.40 Progr. publicyst.
21.00 Film dokument.
21.30 Gr.film fab.
23.10 "Nocny cień" - film kryminalny
24.00 WIADOMOŚCI
01.45 "Medirani" - horror
03.15 "Aniołowie z Beverly Hills"

ET 1

SOBOTA 24.10

07.50 Początek progr.
08.00 WIADOMOŚCI
09.30 Zwierzeta Morza Śródziemnego
10.00 MUZYKA KLASYCZNA
10.55 Gr.serial tv
11.55 SPORT
12.30 "Captain Hawk"
12.45 METAL- MANIA
13.15 "Władca Tytanów" - film historyczny
15.00 WIADOMOŚCI
15.30 Gr.film fab.
17.00 "Mc Gyver"
18.00 WIADOMOŚCI
18.15 Koszykowka
21.00 WIADOMOŚCI
21.30 "Szalony weekend" - komedia
23.10 Gr.film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.30 "Embrion" - horror
NIEDZIELA 25.10
08.25 Początek progr.
08.30 Msza święta
10.10 Film dokument.
10.40 Film dokument.

11.10 Progr. publicyst.
12.00 Tradycje muzyczne
12.30 Gr.serial tv
13.00 Progr. publicyst.
14.00 Zjednoczona Europa - gra tv
15.00 WIADOMOŚCI
15.15 Gr.film fab.
17.00 "Mc Gyver"
18.00 WIADOMOŚCI
18.15 Koszykowka
20.00 SPORT
21.00 WIADOMOŚCI
21.30 Gr.serial tv
22.00 Gr.film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 "Alina" - melodramat prod.wł.
01.40 Myzycy i muzyka
PONIEDZ. 26.10
07.40 Początek progr.
07.45 "Matka i córka"
08.15 DZIEŃ DOBRY Z US-MIECHEM-magazyn
11.00 Gra tv
12.30 Gr.serial tv
13.00 Gr.serial tv
13.45 "Teresa"
14.15 "Crystall"
15.00 WIADOMOŚCI
15.15 Progr. publicyst.
16.30 Progr. dla dzieci
17.30 Ze środowiska
18.00 WIADOMOŚCI

15.15 Progr. publicyst.
16.30 Progr. dla dzieci
17.05 Progr. publicyst.
17.30 Zdrowym być
18.00 WIADOMOŚCI
18.20 "Pokoje w suterenie" - serial
18.50 "Świat dyplomacji" - serial
19.25 Gr.serial tv
20.00 Gra tv
21.00 WIADOMOŚCI
21.30 Progr. publicyst.
22.30 Teatr ET 1
24.00 WIADOMOŚCI
00.40 "Rosie O'Neil"
WTOREK 27.10
07.40 Początek progr.
07.45 "Matka i córka"
08.45 DZIEŃ DOBRY Z US-MIECHEM-magazyn
11.00 Gra tv
12.30 Gr.serial tv
13.00 Gr.serial tv
13.45 "Teresa"
14.15 "Crystall"
15.00 WIADOMOŚCI
15.15 Progr. publicyst.
16.30 Progr. dla dzieci
17.30 Ze środowiska
18.00 WIADOMOŚCI

18.20 "Pokoje w suterenie" - serial
18.50 "Świat dyplomacji" - serial
19.25 Gr.serial tv
20.00 Gra tv
21.00 WIADOMOŚCI
21.30 "Cherry 2000" - film science fiction z M.Griffith
23.05 "Sily uderzenia" - film kryminalny
W roli głównej S. Loren
24.00 WIADOMOŚCI
01.20 Historia greckiej muzyki symfon.
ŚRODA 28.10
07.40 Początek progr.
07.45 "Matka i córka"
08.00 DZIEŃ DOBRY Z US-MIECHEM-magazyn
10.30 Transmisja z uroczystości obchodów siwet państwowego
11.30 Transmisja z defilady
12.15 Piosenki ludowe
13.00 Gr.serial tv
13.45 "Teresa"
14.15 "Crystall"
15.00 WIADOMOŚCI

15.15 Progr. publicyst.
16.30 Progr. dla dzieci
17.05 Film dokument.
17.30 Film dokument.
18.00 WIADOMOŚCI
18.15 "Pokoje w suterenie" - serial
18.40 Progr. hidt.
19.00 "Świat dyplomacji" - serial
19.30 "Super Tarzan" - serial
20.00 Gra tv
21.00 WIADOMOŚCI
21.30 Gr.film fab.
23.00 Progr. publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 Film dokument.
01.15 Tradycje muzyczne
CZWARTEK 29.10
07.40 Początek progr.
07.45 "Matka i córka"
08.00 DZIEŃ DOBRY Z US-MIECHEM-magazyn
11.00 Gra tv
12.00 Progr. dla dzieci
12.30 Gr.serial tv
13.00 Gr.serial tv
13.45 "Teresa"
14.15 "Crystall"
15.00 WIADOMOŚCI
15.15 Progr. publicyst.
zbrodni" - gr.serial
22.50 PROFIL
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 "Na miejscu zbrodni" - serial
01.15 "Dziwne historie"
PIĄTEK 30.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 DZIEŃ DOBRY GRE-CJO-magazyn
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI
18.50 Gr.serial tv
19.20 Gra tv
19.50 Gr.serial tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.40 "Historia pewnej

16.30 Progr. dla dzieci
17.15 Film dokument.
18.00 WIADOMOŚCI
18.20 "Pokoje w suterenie" - serial
18.50 "Świat dyplomacji" - serial
19.25 "Super Tarzan" - serial
20.00 Gra tv
21.00 WIADOMOŚCI
21.30 "Orzeł wyladował" - film wojenny
23.35 Gr.serial tv
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 Gr.film fab.
PIĄTEK 30.10
07.40 Początek progr.
07.45 "Matka i córka"
08.00 DZIEŃ DOBRY Z US-MIECHEM-magazyn
11.00 Gra tv

12.00 Progr. dla dzieci
12.30 Gr.serial tv
13.00 Gr.serial tv
13.45 "Teresa"
14.15 "Crystall"
15.00 WIADOMOŚCI
15.15 Progr. publicyst.
16.30 Progr. dla dzieci
17.15 Progr. kulturalny
18.00 WIADOMOŚCI
18.20 "Pokoje w suterenie" - serial
18.45 "Top cops"
19.30 "Super Tarzan"
20.00 Gra tv
21.00 WIADOMOŚCI
21.30 "Maktub-prawo pustyni"
23.15 "Aniol przy stole" - film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
01.10 "Porwanie"

ANTENNA

SOBOTA 24.10

06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 Filmy dla dzieci
11.00 "Księż z Bell Air"
13.00 SPORT
14.00 WIADOMOŚCI
14.15 Progr. satyr.
14.30 "Erotyczne derby"
15.00 "Zonaci z dzieci" - serial
15.30 Gr.serial tv
17.00 "Siostry"
18.00 Serial tv
19.00 Gr.film fab.
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.film fab.
22.50 "Śmiertelna dawka" - serial
24.00 WIADOMOŚCI
00.50 "Inside out"
NIEDZIELA 25.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 Filmy dla dzieci
10.00 "Bohater asfaltu" - serial
11.00 "Parker Louis"
11.30 "Air wolf"
12.30 "Star trek"
13.30 W epicentrum wydarzeń
14.00 WIADOMOŚCI
14.15 Progr. satyr.
14.30 "Ameryka"
15.00 "Szczęśliwiedni"
15.30 Zła kierownicy
16.30 "Obcy między nami" - serial
17.00 "Tequila & Bon-

netti" - serial
17.50 Gr.film fab.
19.30 SPORT
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 "Złotodziecko" - film fab.
23.00 Progr. publicyst.
23.40 "Pros & Cons"
24.00 WIADOMOŚCI
00.50 "Rozowe historie" - serial
PONIEDZ. 26.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 DZIEŃ DOBRY GRE-CJO-magazyn
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI
18.50 Gr.serial tv
19.20 Gra tv
19.50 Gr.serial tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.40 NIE-WIADOMOŚCI ANTENNY
22.15 Gr.serial tv
23.15 MADE IN GREECE
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 Gr.serial tv
01.00 TUTTI FRUTTI
ŚRODA 28.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 DZIEŃ DOBRY GRE-CJO-MAGAZYN
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI

WTOREK 27.10
06.30 WIADOMOŚCI
07.00 DZIEŃ DOBRY Z US-MIECHEM-magazyn
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI
18.50 Gr.serial tv
19.20 Gra tv
19.50 Gr.serial tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.40 NIE-WIADOMOŚCI ANTENNY
22.15 Gr.serial tv
23.15 MADE IN GREECE
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 Gr.serial tv
01.00 TUTTI FRUTTI
ŚRODA 28.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 DZIEŃ DOBRY GRE-CJO-MAGAZYN
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI

18.50 Gr.serial tv
19.20 Gra tv
19.50 Gr.serial tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.30 "Indiana Jones Junior"
22.30 Gr.film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
01.40 "Pot i kule"
CZWARTEK 29.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 DZIEŃ DOBRY GRE-CJO-magazyn
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI
18.50 Gr.serial tv
19.20 Gra tv
19.50 Gr.serial tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.40 "Historia pewnej

zbrodni" - gr.serial
22.50 PROFIL
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 "Na miejscu zbrodni" - serial
01.15 "Dziwne historie"
PIĄTEK 30.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 DZIEŃ DOBRY GRE-CJO-magazyn
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI
18.50 Gr.serial tv
19.20 Gra tv
19.50 Gr.serial tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.40 "Historia pewnej zbrodni" - gr.serial
22.50 PROFIL
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 "Na miejscu zbrodni" - serial
01.15 "Dziwne historie"
PIĄTEK 30.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 DZIEŃ DOBRY GRE-CJO-magazyn
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI
18.50 Gr.serial tv
19.20 Gra tv
19.50 Gr.serial tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.40 "Historia pewnej zbrodni" - gr.serial
22.50 PROFIL
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 "Na miejscu zbrodni" - serial
01.15 "Dziwne historie"
PIĄTEK 30.10
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 DZIEŃ DOBRY GRE-CJO-magazyn
08.00 WIADOMOŚCI
08.45 PORANNA KAWA
12.00 Gr.film fab.
13.30 Gr.serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 Progr. publicyst.
15.50 "Urok i odwaga"
16.20 "Wieczna młodość"
17.15 Gr.film fab.
18.00 WIADOMOŚCI
18.50 Gr.serial tv
19.20 Gra tv
19.50 Gr.serial tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.40 "Historia pewnej zbrodni" - gr.serial
22.50 PROFIL
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 "Na miejscu zbrodni" - serial
01.15 "Dziwne historie"

MEGA

SOBOTA 24.10

07.00 "Ostatnie granice"
07.30 Filmy dla dzieci
12.30 "Nim zadzwoni dzwonek"
13.30 "Simpsons"
14.00 MEGA STARS
15.00 Mecze I ligi
17.30 "Merphy Brown"
18.00 "Złote dziewczyny"
18.30 "Bicie serca w Beverly Hills"
19.25 Progr. satyr.
19.50 Gra tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.film fab.
23.00 "Kochanek pani Chatterley's" - film obyczajowy
24.00 WIADOMOŚCI
01.15 "Uciekinierzy" - film sensacyjny z M.Brando
03.30 "Wspólnicy" - film kryminalny
04.00 "Maty dom na łacie" - film sensacyjny
05.30 "Akcja: Kair" - film sensacyjny
NIEDZIELA 25.10
07.00 "Ostatnie granice" - serial
07.30 Filmy dla dzieci
13.00 "Śmieszni ludzie"
13.30 "Szalona rodzina"
14.00 "Ucieczka w czasie"
15.00 2 minuty na minutę
18.00 Gr.film fab.
19.25 Progr. satyr.
19.50 Gra tv
20.30 WIADOMOŚCI

21.00 "Rocky III" - film z S.Stallone
23.10 "Zagadki Indii" - film przygodowy
24.00 WIADOMOŚCI
01.35 Patrol śmierci
02.25 "Aniołowie z Beverly Hills" - horror
04.00 "Maty dom na łacie"
05.30 "Mój niezłomny ojciec"
PONIEDZ. 26.10
06.00 Filmy dla dzieci
06.30 "W gorące słowo"
07.15 "Centurions"
07.45 "Wspaniały świat W.Disney'a"
10.00 STUDIO 5
13.00 Gr.serial tv
13.30 Progr. satyr.
14.00 WIADOMOŚCI
14.30 Gr.serial tv
15.00 "Santa Barbara"
16.00 "Jenny"
16.30 "Prawicy Los Angeles"
17.30 Gr.serial tv
19.15 Gra tv
19.50 Gra tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Gr.serial tv
21.35 Progr. satyr.
22.30 "Lalashow"
23.30 "Eureka!" - film z J.Hackmanem i M.Rourke
24.00 WIADOMOŚCI
02.00 "Mściciel"
03.30 "Wspólnicy"
04.00 "Maty dom na łacie"
05.30 "Mój niezłomny tato"
WTOREK 27.10
06.00 "Ostatnie granice"
07.15 "Hardy boys"



BIURO TURYSTYKI ZAGRANICZNEJ "AMEX"
50-313 WROCŁAW, UL. BARLICKIEGO 31
TEL. 21 67 30 FAX 21 82 72 TLX 0715185

VERIA TOURS BIURO PODRÓŻY

Omonia, Agia Konstantinou 4, V piętro, tel. 52 27 232

NAJSTARSZA I NAJSOLIDNIEJSZA, STAŁA,
EXPRESSOWA LINIA AUTOBUSOWA
POLSKA-GRECJA-POLSKA

ODJAZDY AUTOBUSÓW W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

ATENY: godz. 8 parking przy dworcu kolej. LARISA

THESSALONIKI: godz. 17 parking przy BIAŁEJ WIEŻY

PROWADZIMY POSREDNICTWO WIZOWE

Oferujemy bilety lotnicze do:

*** KANADY-TORONTO, cena 85 tys. 400 drs
liniami kanadyjskimi i OLYMPICU.

*** Specjalna oferta do WARSZAWY -
- 37 tys. 500 drs.

Wycieczki po Grecji: PELOPONEZ, METEORY, DELFY, STATKIEM NA 3 WYSPY

Zapraszamy do naszego biura codziennie

10.30 - 14.30 i 17 - 20. W soboty 10 - 14.

Bilety można także nabyć u kierowcy przed odjazdem autobusu !!!

ALEKSANDER TOURS

Rybnik, Katowice, Warszawa, Katerini

POWRÓT DO POLSKI - 7.000 drs.

NAJSOLIDNIEJSZA I STAŁA LINIA
AUTOBUSOWA

U NAS MOŻNA OPLACIĆ WYCIECZKĘ DLA
RODZINY W POLSCE

Informacje:

TOMEK FURS

OMONIA, NIKIFORU 4, TEL. 52 45 148

IMPORT - EXPORT

FIRMA ZANCO

OFERUJE PAŃSTWU MOŻLIWOŚĆ
WSPÓŁPRACY NA ZASADACH

IMPORT - EXPORT

WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH
HANDLU

I PROWADZIMY SKLEP KUŚNIERSKI
W KTÓRYM MOŻECIE ZAOPATRYĆ SIĘ
W FUTRA I WYROBY SKÓRZANE
WYSOKIEJ JAKOŚCI I MODNEGO
KROJU

ADRES: OMONIA, KUMUNDURU 13
V PIĘTRO, TEL. 52 49 265

RENA TOURS

NR PRAWA DZIAŁALN. 519585
F.P.A. 92535510

EXPRESOWA TRASA

ATENY-POLSKA

10,20,30 KAŻDEGO MIESIACA

POLSKA-ATENY

31,23 KAŻDEGO MIESIACA

ZALATWIAMY WYCIECZKI WRAZ Z WIZAMI Z POLSKI DO GRECJI

W POLSCE INFORMACJI UDZIELAJĄ:

• BT RENA TOURS: KROSNO MIASTO
UL. GRODZKA 17, TEL. 21 439

• BT RENA TOURS: HOTEL NAFTA
UL. LWOWSKA

• BT RENA RENA TOURS
WARSZAWA MOZARTA 10/104
TEL. 472133

PONADTO INFORMACJI UDZIELAJĄ:

• BT JASON TEL. 3244633

EOLOU 104

• HOTEL LIDO NIKIFORU TEL. 5248211

• BT MAGIC BUS TEL. 3237472

• ADRIANOS TRAVEL TEL. 3237702

• LAMIA MOTEL HUMUNI TEL. 0231-2964

• KATEKINO BT MAWRIDIS TEL. 0651-35735

• PLATJA KATERINI

• SALONIKI-MAKRIS TEL. 24637

KOMINON 15

BIURO RENA TOURS OMONIA, VILARA 2, III P.
TEL. 5248058 5249656

BIURO PODRÓŻY

TURYSTA

PRZY KLUBIE POLSKIM

W ATENACH

nr zezw. 536024

OFERUJE NAJTAŃSZE
PRZEJAZDY AUTOKAROWE
DO POLSKI

ORAZ BILETY LOTNICZE

NA CAŁY ŚWIAT

TRASY PRZEJAZDU:

- KRAKÓW, KATOWICE,

OPOLE, WROCŁAW,

WAŁBRZYCH

- KROSNO, RZESZÓW,

MIELEC, LUBLIN, RADOM,

WARSZAWA

W NASZYM BIURZE MOŻNA

OPLACIĆ WYCIECZKI

DLA RODZIN W POLSCE

WYCIECZKI PO GRECJI

- METEORY

- PELOPONEZ

- STATKIEM NA 3 WYSPY

INFORMACJE:

B.P. TURYSTA

PRZY KLUBIE POLSKIM

UL. MAIZONOS 18,

104-38 ATENY

TEL. 5247836 FAX. 5247836

GODZ. 8-15 17-22

CODZIENNIE

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

6-16-26 każdego miesiąca

z ATEN do KRAKOWA

przez Jasło, Mielec

AUTOKAREM GRECKIM

AIR-CONDITIONER, VIDEO

ORAZ

10-20-30 każdego miesiąca

z KRAKOWA do ATEN

ADRES BIURA: ATENY,

OMONIA, PIREOS 16-18

I p. TEL. 52 43 889 - 890

FAX: 52 37 424 TLX: 21 03 37

KRAKÓW TEL: 33 22 18

ZAPRASZAMY !!!

BOEINGIEM DO



BOEING 737

WARSZAWY

4 razy w tygodniu

środa
piątek
sobota
niedziela



10564 ATHENS

15, Panoplistimou Str.

tel. 322 11 21, 323 86 38

325 50 61 5, 324 11 16



PERIEGITIS TRAVEL CENTRALA BIURA

GRECJA: LARISA PATROCLOU 19 TEL. 041/22 13 46

FAX: 041/22 12 57

TELEX: 29 51 65

POLSKA WARSZAWA ACROPOL TRAVEL

CHMIELNA 9

TEL/FAX: 26 64 27

OFERUJEMY PODRÓŻ LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI Z
KLIMATYZACJĄ, TV, VIDEO.

LINIA AUTOKAROWA

ATENY - WARSZAWA

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA - ATENY

W KAŻDĄ ŚRODĘ

BILETY DO NABYCIA I INFORMACJE:

ZANKO TRAVEL

OMONIA, KUMUNDURU 13, V PIĘTRO

TEL. 52 49 265

* LAKY TOURS, UL. VERANZEROU 18

* SULA FURS, ATHINAS 63

* B.T. TURYSTA, MAIZONOS 18

TEL. 52 45 926

ZAPRASZAMY !!!

DISCO CLUB 39 LOKAL KLIMATYZOWANY

ZAPRASZA

W SOBOTY I NIEDZIELE

W GODZ. OD 21 DO 3.

TYLKO U NAS:

*** świetna zabawa *** najnowsze

przeboje *** w niedzielę niższe cen-

ny *** rezerwujemy miejsca na im-

prezy okolicznościowe ***

UWAGA ! DISCO 39 czynne be-

dzie w dniach 24 - 27 października

oraz 28 października - jest to dzień

wolny od pracy (święto narodowe)

DO LOKALU NIE BĘDĄ WPUSZCZANE

OSOBY W STANIE NIETRZEZYWY

I MEZCZYŹNI BEZ PARTNEREK.

Adres: Michalakopoulou 39

obok Hotelu Hilton

tel. 72 41 418

AUTOKAR DO POLSKI

REGULARNA LINIA

WYJAZDY Z ATEN:

S. 15 I 25 każdego miesiąca

do KROSNA

BILETY SPRZEDAŻA:

* "VERIA TOURS" ul. AG. KONSTANTINOU 4

5 piętro, tel. 52 27 232

* "LARA TRAVEL" ul. ATINAS 63

Hotel "EL GRECO" tel. 32 44 397

* "SANDY TRAVEL AGENCY" ul. VILARA 2

4 piętro tel. 52 41 502, 52 42 416